

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

DZIŚ

16

STRON

ROK V

WARSZAWA — WTOREK 14 GRUDNIA 1948 R.

Nr 344 (1445)

## DZIŚ ZJAZD PPR i KONGRES PPS JUTRO KONGRES ZJEDNOCZENIOWY PIERWSZE DELEGACJE PRZYBYŁY DO WARSZAWY

Kongres Zjednoczeniowy obu partii robotniczych poprzedzi zjazd PPR i kongres PPS, które odbędą się 14 bm.

Zjazd PPR odbędzie się w sali „Roma“, która została odremontowana w ramach czynu przedkongresowego o 7 dni przed wyznaczonym terminem.

Kongres PPS odbędzie się w sali Teatru Polskiego.

### NA DWORCU GŁÓWNYM

Godz. 19 Na Dworcu Głównym w Warszawie trwają ostatnie przygotowania do powitania delegatów przybywających na Kongres ze wszystkich stron kraju.

Dworzec Główny zmienił się do nie poznania. Przy ul. Towarowej, u wylotu placu dworcowego, ustawiono 20 wysokich, białych maszów. Na maszach lopotą szerokie, czerwone flagi. Wyjścia na poszczególne perony zdobią propagandowe afisze, przedstawiające młot na czerwonym tle, oraz pięć robotnika. Nad wyjściami z peronów pioną silnicznice, niż zwykle za rowki. Jest tak jasno, że można znaleźć przystawioną szplikę.

Przed dworcem, przystrojone girlandami autobusy czekają na przyjeżdżających delegatów. Ponad placem wznosi się ogromny transparent z napisem: „Niech żyje WKP(b), przodujący oddział światowej klasy robotniczej“.

### W POWODZI TRANSPARENTÓW I FLAG

Godz. 19.30. Wnętrze hali dworcowej. Pierwsze wrażenie, to zwiastujące czystość i szlachę czerwone, kwadratowe flagi z rozmieszczonym symetrycznie napisem:

„15 grudnia 1948 rok. Kongres Jedności Klasy Robotniczej“.

7 tych czerwonych flag odbija żywo na tle transparentu, umieszczonego nad wewnętrzną stroną wejścia na dworzec. Transparent o rozmiarach 33x1 m głosi: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się“.

Sciany wnętrza hali na wysokości kłen pierwszego piętra ozdabiają pięć czerwonych, mniejszych flag. Co kilkanaście metrów między flagami czerwonymi widać chorągwie państwa. Na każdej ławce, na każdym stole, w każdej budce kontrolera powiewają wstęgi i flagi.

Godz. 20. W poczekalniach i na peronach umieszczają się ostatnie flagi i rozwieszają ostatnie transparenty. Długie szeregi dwuramiennych lamp ulicznych nad peronami pokryto czerwienią. Na każdej ławce, na każdym stole, w każdej budce kontrolera powiewają wstęgi i flagi.

Dworzec Główny płonie od czerwieni. Wszystko nabrało tutaj uroczystości, podniosłej formy. Wszędzie wzorowa czystość. Wszędzie wzorowy porządek.

Z tygodnia na tydzień liczyliśmy dni, dzielące klasę robotniczą i całe społeczeństwo polskie od dat otwarcia Zjazdów PPR i PPS i po nich nastąpił majowego Kongresu Jedności Klasy Robotniczej. W miarę jak ilości tych dni ubywało, rosło napięcie w szeregach klasy robotniczej i rósł wysiłek wszystkich ludzi pracy, by Kongres Zjednoczeniowy powitać jak najbardziej godnie, by w nową erę życia klasy robotniczej i narodu wejść z pełną świadomością klasowej i z pełnym rozumieniem wagi przeżywanych historycznych chwil.

I tak się stało. Wymieńmy słowa: Czyn Przedkongresowy — a natchmiast stanie nam przed oczyma niezapomniana inicjatywa Zabrza-Wschodu na cześć Kongresu, podchwyciona i przejęta przez ogół robotników w Polsce i rozrosła w imponujący Czyn Robotnika dla Nowej Polski.

Blisko lat 70 czekała klasa robotnicza na dni obecne. Wszędzie dziś w Polsce w skupieniu, w podniosłym nastroju wyruszyli robotnicy do swoich miejsc pracy. A Warszawa, która ma zaszczyt gościć w swoich murach najlepszych synów klasy robotniczej, w której rozpoczynają się dziś Zjazdy obu jednoczących się partii robotniczych, a rozpocznie się jutro Kongres Zjednoczeniowy — Warszawa tętni wzruszeniem i głęboką, radosną powagą.

Kraj tonie w czerwieni, hasła miast i wsi głoszają marsz Nowej Polski do socjalizmu, w szrankach Zjednoczonej Partii, pod znakiem nauki Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. Zwyklesko powiewa czerwienią proletariackich sztandarów, lud pracujący i kraj cały wita oświetlone rozpoznanie się dziś uroczystości.

W tych dniach, patrząc na triumf swych idei, starzy działacze rewolucyjni przebiegają myślą raz jeszcze drogę, która ich czerwone sztandary z bruku ulic robotniczych i z robotniczych rąk wydzwignęła na gmachy państwowe i zatknęła obok biało-czerwonych. Długa to była droga, droga rewolucyjnego nurnu w ruchu robotniczym, jedyna droga prowadząca do zwycięstwa, do wyzwolenia społecznego i narodowego, do socjalizmu, do ugruntowania niepodległości naszej.

Dziś wspominamy z miłością i imiona tych, którzy w minionych pokoleniach i w obecnej dobie powojennej polegli za sprawę klasy robotniczej, za jej wyzwolenie z kajdan kapitału, którzy całe życie do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi oddali w zmaganiach o nowe, szczęśliwe jutro narodu polskiego, którzy pozostali do końca wierni idei międzynarodowej solidarności proletariackiej, którzy swą nieprzejdną walką z wpływami burżuazji na ruch robotniczy, z oportunistycznym i nacjonalistycznym przyczynili się do dzisiejszego triumfu rewolucyjnej ideologii marksizmu-leninizmu.

I dziś Warszawa, odrodzona wspaniałym zrywem mas pracujących, Warszawa Mostów i Trasy W—Z, Warszawa realnego czynu i Warszawy — symbol, wita delegatów, przybywających na Kongres Zjednoczeniowy, widząc w Was, towarzysze — delegaci, najlepszych, wypróbowanych w pracy, bojowników o Nową Polskę, przywódców czołowego oddziału klasy robotniczej i przywódców polskiego odcinka międzynarodowego frontu ruchu robotniczego, frontu, który mając na czeluściach wielką Partię Bolszewików tworzy nowy świat dla wolnych ludzi.

Wyteżoną pracą czci klasa robotnicza Polski Zjazdy PPR i PPS, i Kongres Jedności Robotniczej.

Warszawa — jaka cała Polska — trwa w napięciu. Dziś zapadną pierwsze uchwały, jutro otwarty zostanie Kongres Zjednoczeniowy. Warszawa — a wraz z nią cała Polska — czeka na słowa, które padną na Kongresie Zjednoczeniowym. Bo Warszawa wie — jak cała Polska — że za tymi słowami pójdą czynny, że klasa robotnicza zżyka wypełni swe zamierzenia i swój program.

dek. Strażnicy SOKu, MO czuwają nad sprawnością, udzielając wszystkich wyczerpujących informacji. Na obliczach pracowników kolejowych znać wyraźne podniecenie. Wszyscy nadsłuchują pilnie głosu z mikrofonu informacyjnego. A mikrofon zapowiada przybycie coraz to innego pociągu. „Uwaga, uwaga...“

### CZEKAMY NA DELEGATÓW ROBOTNICZEJ ŁODZI

Godz. 20.30. Dyżurny ruchu dzwoni do Skierniewic, pytając o pociąg, wiozący delegatów z Łodzi i wojew. łódzkiego na Kongres. Jeszcze niemiłosiernie brzmi odpowiedź.

Rageżowi dzisiaj odświeżnie ubrania „formuła szyki“. Uwaga, uwaga, czy wszystko gotowe?

Kioski z gazetami kończą układanie pomysłowej dekoracji. Jest nią ostatni numer „Przekroju“ przedstawia-

cy na czerwonym tle dwie spracowane dłonie robotników w braterskim uścisku.

Godz. 21.22. Pociąg wiozący pierwszych delegatów minął Włochy. Przed stawiciele obu partii PPR, PPS, informatorzy, kwatermistrz, dziennikarze wychodzą na peron. Jeszcze kilka minut. Z daleka dochodzi nas gwizd lokomotywy. Za chwile widać potężnie jące w mroku dwa żółte światła. Jeszcze kilka sekund i lokomotywa ciągnąca kilkanaście pulmanowskich wagonów ze zgrzytem hamulców osiada na miejscu.

Z wagonów wysiadają delegaci na Kongres. Warszawa wita ich w całej swojej przedkongresowej okazałości. Z wagonów padają okrzyki: „Niech żyje Kongres! Niech żyje Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej!“ (Dalszy ciąg na str. 2-ej).

## Zniesienie systemu kartkowego w r. 1949 zapowiada min. Skarbu łow. Konstanty Dąbrowski Polityka budżetowa będzie oparta na dalszym utrzymaniu wartości złotego

W związku z uchwaleniem przez Radę Ministrów projektu budżetu państwowego na 1949 rok, redaktor Polskiej Agencji Prasowej PAP zwrócił się do ministra skarbu Konstantego Dąbrowskiego z prośbą o krótkie scharakteryzowanie zasad, na których budżet ten został zbudowany.

Na powyższy temat minister skarbu udzielił następującej odpowiedzi: Projekt budżetu na 1949 r. różni się od budżetu na 1948 rok przede wszystkim tym, że obejmuje on całość wydatków państwowych, a więc nie tylko wydatki administracji państwowej, lecz również wydatki inwestycyjne i to zarówno administracji, jak i przedsiębiorstw państwowych.

W związku z tak znacznym rozszerzeniem zadań budżetu, poważnym osiągnięciem jest pełne zrównoważenie strony rozchodowej i przychodowej. W ten sposób na cele budżetowe nie będziemy czerpać środków w drodze powiększenia emisji, co powinno dać w rezultacie dalsze poważne wzmocnienie wartości naszej waluty.

W tym stanie rzeczy budżet na 1949 rok nie tylko, że nie zakłada jakiegokolwiek zmiany w naszym systemie walutowym, lecz przeciwnie, zdąży do dalszego umocnienia wartości pieniądza, będącego dziś w obiegu.

Jeśli chodzi o dalsze zasadnicze zmiany w projekcie budżetu na 1949 rok, należałoby podkreślić sprawę zniesienia systemu kartkowego, co jest niewątpliwie jednym z wielkich naszych osiągnięć, zwłaszcza jeśli przypomniemy, że w wielu krajach zachodnio-europejskich, znacznie zamieszanych do naszego i znacznie mniej zniszczonych działaniami wojennymi, system kartkowy i poważne ograniczenia w konsumpcji obowiązują w dalszym ciągu.

Na tle zrównoważenia budżetu i zniesienia systemu kartkowego zmieni się także układ plac na 1949 rok. W założeniach budowy budżetu przyjęta została zasada, aby zarówno ceny, jak i płace mogły być stabilne na przestrzeni całego 1949 roku.

Wymieniłem tylko niektóre zmiany w projekcie budżetu na 1949 rok. Obecnym budżet będzie omówiony w toku prac Sejmu nad budżetem.

Obecnie pragnę jedynie podkreślić, że wszystkie nasze osiągnięcia na odcinku budżetów państwowych okazały się możliwe przede wszystkim dlatego, że potrafiliśmy obronić wartość naszego pieniądza. Polityka budżetowa na 1949 rok będzie więc kontynuacją dotychczasowej pod tym względem przez nas stosowanej metody.

## Oświadczenie o Zjednoczeniu Polskiej Partii Robotniczej

transmitowane będzie przez radio

W ramach inauguracji Kongresu Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej — dnia 15 bm. — zostanie ogłoszone oświadczenie o zjednoczeniu Polskiej Klasy Robotniczej, które będzie transmitowane przez Polskie Radio.

### W dniach Kongresu ognie sztuczne nad Warszawą

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego organizuje w Warszawie, przed gmachem Politechniki, w uroczystym mecie delegacji, olbrzymi pokaz ogni sztucznych.

Impreza ta zorganizowana zostanie z niebywałym dotychczas rozmachem. Delegaci i mieszkańcy stolicy ujrzą nad miastem wykonane barwnymi ogniami sztucznymi aktualne hasła ruchu robotniczego, nazwę zjednoczonej partii robotniczej oraz różnorodne pokazy pirotechniczne. Sztuczne ognie odtworzą na niebie barwne, żywe obrazy, kaskady wodospadów itp.

## Za rozklejanie afiszów wzywających do obrony pokoju policjant francuski bestialsko zamordował zasłużonego działacza komunistycznego

PARYŻ, 13.12. (PAP). W niedzielę o godz. 5 rano policjant Le Nohan zastrzelił na przedmieściu Paryża — St. Mandé działacza komunistycznego — Andre Houillier, który rozklejał reprodukcje afisza w obronie pokoju pędził malarza Fougeron. Houillier,

## W przeddzień Kongresu Zjednoczeniowego uroczyste otwarcie wystawy prac prof. X. Dunikowskiego

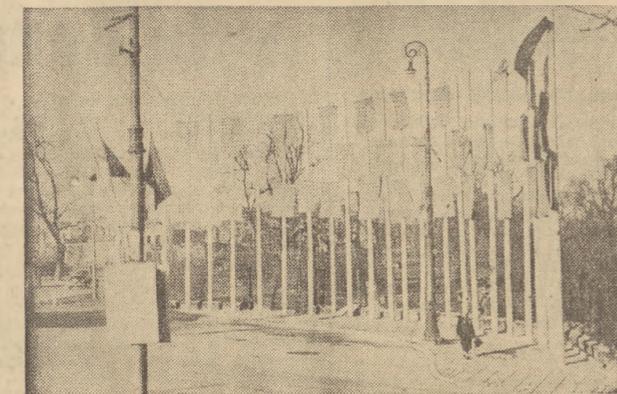
Dn. 13 bm. odbyło się w Muzeum Narodowym uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy prac prof. Xawerego Dunikowskiego, obejmującej, ofiarowany Państwu Polskiemu, dorobek 50 lat twórczości znakomitego artysty.

Wystawa urządzona została pod protektorem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na uroczystość, w której wziął udział autor jubilat, przybyli: Marszałek Sejmu W. Kowalski, premier Cyraniewicz, wicemarszałkowie Sejmu Barcikowski i Szwalbe, wicepremier Korzycki, członkowie Rządu, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej min. Mijał oraz przedstawiciele świata nauki i sztuki.

(Dalszy ciąg na stronie 4-ej).

### Warszawa w przededniu Kongresu



Ulice Warszawy mają odświeżony wygląd. Całe miasto przecina szachownica sztandarów. Na zdjęciu dekoracja przed Ogrodem Saskim.



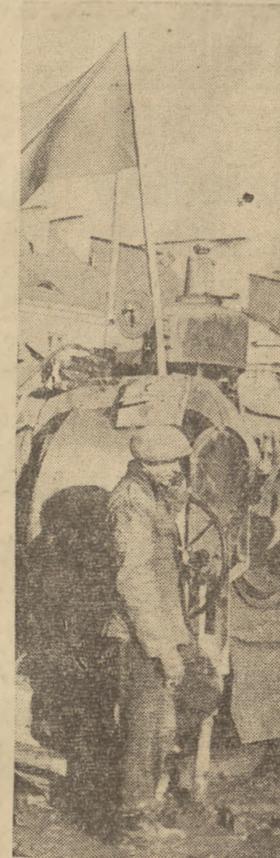
Przy wejściu na trasę W—Z brama udekorowana zieleńią; nad nią i pod nią napisy. W myśl tych hasel pracowano na trasie i dzięki nim osiągnięto tak ogromne rezultaty.



Zawieszane w wielu punktach tablice ze sloganami wskazują drogę Zjednoczonej Partii.



Pracownicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych zieleńią i transparentami dekorują swoje wozy.



Na budowli Mariensztackiej robotnicy witały zbliżający się Kongres Zjednoczeniowy. Czerwony sztandar zatknęty na betoniarce i wzmocniona praca — oto ich słowa powitania.

## Zjednoczenie to szybszy marsz do socjalizmu! NIECH ŻYJE KONGRES JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ!

na tematy

DZIA

Głos prawdy dociera

Rzeczona brytyjska BBC jest bardzo niezadowolona z wyniku sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dlaczego? Przecież przesłuchania Amerykanom „maszyna do głosowania” funkcjonowała pomimo chwilowych zgryzotów na czoł tak, jak sobie życzyła nowojorska Wall Street i londyńska City? Przecież amerykański Departament Stanu i wszyscy jego wasale „przeprowadzili” to wszystko, czego chcieli? O co chodzi?

Chodzi o sprawę propagandy, o wzięcie przebiegu sesji paryskiej na całym świecie. Pod tym względem, stwierdza smętnie BBC: „Wystrząsł mił lepszą syntezę, przemówienia jego i przedstawicieli krajów Europy wschodniej docierały do wszystkich ludzi na świecie. Naciskał przemówienia ich przeciwników nie były słyszane w Europie wschodniej.”

Oczywiście, BBC „mija się z prawdą”, jak zwykle. Nie w części pierwszej, oczywiście, gdyż istotnie przemówienia dyplomatów radzieckich i przedstawicieli krajów demokracji ludowej docierały do wszystkich. Ale BBC myli się w komentarzu. To nieprawda, że w naszych krajach nie słyszano przemówień „przebiegów”, jak to określa BBC. Zarówno obce, jak i nasze audycje BBC, jak Głosu Ameryki, są doskonałe słyszalne w Europie wschodniej i kto chciał, mógł ich słuchać bez trudu. Ale te audycje nie docierały dla innej przyczyny. Dla tej samej, dla której przemówienia Wyszynskiego, Modzelewskiego i innych docierały nie tylko do nas, ale — jak słusznie powiada BBC — „do wszystkich ludzi na świecie”, choć nasze stacje radiowe słyszą tam z pewnością gorzej, niż u nas BBC lub Głos Ameryki.

Głos Wyszynskiego docierał wszędzie, gdyż był to głos bojownika pokoleń, a nie głos podległego wojennego. Głos zwolennika rozbrojenia, a nie zwolennika wyścigu zbrojeń. Głos obrońcy uciśnionych narodów, a nie głos imperialistycznego gnębiciela. Głos polityka, szanującego swoje zobowiązania, a nie głos krętacza politycznego, który dzisiaj podpisuje układy, a jutro traktuje swoje zobowiązania jako świstek papieru. Głos demokracji, a nie głos kapitalistycznej wyzyskiwacza. Głos prawdy, a nie głos kłamstwa.

Jednym słowem — głos Wyszynskiego docierał dlatego, że był głosem ZSRR, głosem słusznej sprawy najszerzych mas ludowych na całym świecie, a nie głosem Ameryki, źródła i przyczyny wszystkich kłopotów i zmartwień jakie mają prosić ci ludzie w licznych krajach. (wik)

Główna Komisja Koordynacyjna Organizacji Społecznych wita Kongres Zjednoczeniowy

Zebrani na posiedzeniu plenarnym Głównej Komisji Koordynacyjnej przedstawiciele Związków: Ligi Kobiet, Ligi Lotniczej, Ligi Morskiej, Polskiego Czerwonego Krzyża, Polskiego Związku Zachodniego, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, Związku Bojowników z Faszyzmem, Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych i Związku Inwalidów Wojennych R. P., doceniając w pełni doniosłe znaczenie przeżywanego momentu historycznego, witają z radością Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych.

Organizacje społeczne zdają sobie sprawę z tego, że zjednoczenie partii robotniczych na gruncie marksizmu-leninizmu jest nie tylko sprawą wewnętrznej partii, ale ma doniosłe znaczenie dla całej klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy w Polsce, dla całego narodu.

Wszystkie dotychczasowe nasze osiągnięcia na każdym odcinku mogły mieć miejsce tylko dzięki temu, że władze w Polsce objęły masę pracujących. Wszystkie, czego dokonano, dokonano pod przewodnictwem i przy decydującym wkładzie klasy robotniczej.

Polski rewolucyjny ruch robotniczy wysunął i realizował jedynie słuszną koncepcję walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim w oparciu o sojusz i przyjaźń z Związkiem Radzieckim, którego wkład zadecydował o naszej niepodległości. Dzięki zwycięstwu klasy robotniczej, miejsce Polski jest w obozie antyimperialistycznym w hoku Związku Radzieckiego — chorążego walki o wolność narodów, postępu i pokoju.

Klasa robotnicza zadecydowała o tym, że przemysł w Polsce z stał unarodowiony i że pracuje wydajniej niż przed wojną. Robotnicy w sojuszu z biednym i średnim chłopem wyparli ze wsi obszarnika.

Te głębokie reformy społeczne i gospodarcze umożliwiły oparcie naszego życia gospodarczego na zasadach ogólnonarodowego planu. Planowa gospodarka i nowy, wspaniały ruch wspólnej walki o wolność, umożliwiły także osiągnięcia gospodarcze, jakimi nie może poszczycić się żaden kraj kapitalistyczny.

W walce, którą toczą masy pracujące o zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka, przewodzi klasa robotnicza.

Dlatego też wielokrotnie pomnożenie sił, jakie da klasie robotniczej zjednoczenie, jest sprawą radosną, oznacza wzrost roli i znaczenia ludu pracującego w życiu państwowym i społecznym, jest wielkim osiągnięciem całego narodu, wzmacnieniem sił demokratycznych Polski i świata.

Organizacje społeczne przed wrześniem służyły sanacji dla wytworzenia presji i terroru wobec wszelkich objawów opozycji, dla prób wprzęgnięcia społeczeństwa w rydwan faszystowskiej polityki. Organizacje społeczne służyły sanacji dla twórczego oparcia w społeczeństwie i najbardziej

zgrupowani w Głównej Komisji Koordynacyjnej Organizacji Społecznych oświadczają w imieniu wielomilionowej rzeszy członków swych organizacji, że budować będą pod przewodnictwem klasy robotniczej ustrój sprawiedliwości społecznej.

Zjednoczenie Partii Robotniczych — to droga do dobrobytu mas ludowych!

Zjednoczenie Partii Robotniczych przyspiesza nasz marsz do socjalizmu! Socjalizm to najtrwalszy fundament niepodległości Polski!

NIECH ŻYJE KONGRES JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ!

- Liga Kobiet
Liga Morska
Liga Lotnicza
Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza
Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej
Związek Bojowników z Faszyzmem
Zw. Inwalidów Wojennych RP.
Polski Związek b. Więźniów Politycznych
Polski Związek Zachodni
Polski Czerwony Krzyż

Warszawska Rada Związków Zawodowych wita Zjednoczenie Partii Robotniczych

Klasa robotnicza w Polsce przeżywa historyczny moment zjednoczenia robotniczych partii politycznych. Zwyciężyła idea najlepszych, najoborniejszych synów klasy robotniczej.

Spełniły się marzenia wielu pokoleń przodującej części narodu polskiego, która w jedności tej widziała gwarancję wyzwolenia społecznego i dojścia do socjalizmu.

Kongres Zjednoczenia ma szczególne doniosłe znaczenie dla ludu pracującego Warszawy, w której tradycje jedności i silniejszej woli w sercach dziesiątków tysięcy robotników i inteligencji pracującej.

Ruch zawodowy na terenie Warszawy może poszczycić się znacznymi osiągnięciami w walce o jedność działania klasy robotniczej, w walce z ustrojem kapitalistycznym w dobie przedwojennej na takich terenach związkowych, jak: tramwaje, budowlani, metalowcy, chemicy, skórzani itp.

Od pierwszych dni wyzwolenia Warszawy, ruch zawodowy cementował jedność działania w walce z nieobłobkami reakcji, w walce o odbudowę stolicy, o wychowanie nowego człowieka, współgospodarza i współtwórcę Polski Socjalistycznej.

W radosnym dniu Zjednoczenia Robotniczych Partii Politycznych, Rada Związków Zawodowych wyzwa aktywność i całą ludność pracującą stolicy do wzmocnienia wysiłków na każdym odcinku pracy zawodowej i społecznej, by pod wodzą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyspieszyć zwycięski marsz do Socjalizmu.

Delegaci przybywają na Kongres

(Dokończenie ze str. 1ej)

Do dużej grupy delegatów z czerwonym szlondarem, podbiegają przedstawiciele Polskiego Radia, Rozbrzmiewa głos speakera:

„W tej chwili przybyli do stolicy nasi drodzy delegaci z robotniczej Łodzi i województwa łódzkiego. Witamy ich serdecznie, witamy tych, którzy budować będą lepszą przyszłość klasy robotniczej! Niech żyją delegaci robotniczy i chłopcy na wielki Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych!”

JEST JEDNA DROGA DO SOCJALIZMU

Do mikrofonu podchodzi tow. Feljcia Rosocka z Kom. Woj. PPR, tow. Marian Kuliński — dyr. Fabryki Sztucznej Jedwabiu w Tomaszowie Maz., tow. Duniak — wiceprezydent m. Ło-

dz, tow. Maria Mikołajczykowa z Ośrodka Kondejacyjnego Nr 4 — przewodnicząca Ligi Kobiet i inn.

„Przybyliśmy — oświadczają — na nasz historyczny Kongres pełni wiary, że Zjednoczona, silna Partia Klasy Robotniczej przyspieszy budowę socjalizmu w naszym państwie... Mr. przedstawiciele łódzkich robotników obiecujemy dołożyć wszystkich sił do polepszenia bytu ludu pracy w Polsce. ...Jest jedna droga do socjalizmu — drogą tą jest jedność klasy robotniczej...”

Płyną słowa delegatów na Kongres po falach eteru do najdalejzych zakątków naszego kraju. Słowa proste, słowa robotnika polskiego — budowniczego nowej Polski.

Udekorowane autobusy odwożą 80 delegatów i gości do hotelu. Podczas rozlokowywania się w dużych i jasnych pokojach, łowimy stępy zdań dzielących się wrażeniami delegatów. Jak to w Koluśkach i Skierniewicach wiano ich orkiestrami, tancami i śpiewem, jak darowano im kwiaty, jak to większych delegatów zęgnaly wiec, rodziny i znajomi.

Tow. Kołodziejczykowa jest właśnie wiejską delegatką. Daruje nam bukiet kwiatów, wręczony jej przez dzieci w Koluśkach, mówiąc: Mam czterech takich synów, jak wy. Trzej są oficerami, czwarty — wykladowca w Pabianickiej Szkole PPR.

Tow. Kołodziejczykowa ma 53 lata, jest aktywną działaczką ZSCh, Gminnej Rady Narodowej, Komitetu PPR i cieszy się ogromnym zaufaniem całej gromady Zdrowa, pow. radomszczańskiego.

Tow. Kaczmarek — sekretarz Komitetu PPR w PZPB Nr 1 (dawn. Szajbier i Grahman) mówi: — Co wam tu dużo opowiadać. Zakłady żyją kongresem! Grupa towarzyszy rozciera ręce, rozmawiając przy tym z czułością. Słyszymy tylko jedno zdanie: — no i oś, teraz jesteśmy razem — my, z PPR i wy z PPS. Tworzymy jedną wspólną partię, wspólnie waleczyć będziemy o socjalizm.

Tow. Roman Bukowski, kierownik Wydziału Rolnego KW PPR w Łodzi, delegat z Rawy Maz., z dumą mówi o rezultatach wzmoczonego współzawodnictwa pracy na jego terenie. — Dzięki temu współzawodnictwu wykończyliśmy budowę kilku mostów, szkół i dróg. Pomyśleć tylko, jacy ubodzy i biedni byliśmy przed wojną... a dziś — sami budujemy, budujemy dla siebie i dla innych! Objęliśmy opiekę nad 48 wsiami wci. łódzkiego, pomagamy im we wszystkim.

— Cztery sąsiadnie wsie przysły

Powrót Marszałka Żymierskiego z Czechosłowacji

Dnia 13 bm. powrócił z Czechosłowacji, po kilkudniowym pobycie, minister obrony narodowej, Marszałek Polski — Michał Żymierski, w towarzystwie szefa głównego zarządu Pol. Wych. WP, gen. bryg. Wągrowskiego i wyższych oficerów MON.

Na Dworcu Głównym Marszałka Żymierskiego powitali wiceministero-

wie obrony narodowej, gen. dyw. Sychalski i gen. bryg. Jaroszewicz, dowódca wojsk lądowych gen. broni — Popławski, w otoczeniu generacji i wyższych oficerów oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego — Gu-brynowicz. Obecny był również ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. Piaszek.

Min. Minc dziękuje metalowcom

W dniu 26 listopada br. Przemysł Metalowy wykonał roczny plan produkcji. W związku z tym tow. Minc, minister przemysłu i handlu, nadał na ręce tow. inż. M. Lesza, generalnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego depesze treści następującej:

„Składam na Wasze ręce serdeczne podziękowanie wszystkim pracownikom przemysłu metalowego za przedterminowe wykonanie planu produkcji za 1948 r.

Wasz twórczy wysiłek, uwieczony zwycięstwem, jest najlepszym wyrazem radości, z jaką klasa robotnicza i wszyscy pracujący w formie Czynu Przedkongresowego witają Zjednoczenie ruchu robotniczego w Polsce.

Szczególnie serdeczne podziękowania przekazuję przodownikom pracy, którzy przykładem swym porywają za sobą całą klasę robotniczą do skutecznej walki o przyspieszenie pełnej odbudowy kraju i osiągnięcia dobrobytu mas pracujących.

Zyczę robotnikom, inżynierom, technikom i wszystkim pracownikom przemysłu metalowego w Polsce dalszej, owocnej pracy przy pogłębianiu osiągnięć Polski Ludowej.

HILARY MINC Minister Przemysłu i Handlu

W związku z przedterminowym wykonaniem planu przez pracowników przemysłu elektrotechnicznego, minister przemysłu i handlu Hilary Minc wysłał list do Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego, wyrażając uznanie i podziękowanie dla pracowników fizycznych i umysłowych, robotników, techników i inżynierów za ich wspólny wysiłek dla przedterminowego wykonania planu produkcji w celu uczczenia Kongresu Jedności polskiej klasy robotniczej.

Podziękowanie dla pracowników przemysłu elektrotechnicznego

Wiceminister E. Szyr wystosował do pracowników Centrali Tekstylnej w Łodzi depeszę, w której czytamy m. inn.:

Z okazji wykonania przedterminowego planu obrotów handlowych na rok 1948 wyrażam uznanie dla Dyrekcji i pracowników Centrali, oddziałów, hurtowni, magazynów i detalicznych punktów sprzedaży.

Przedstawiciel duńskiej partii kom. w Krakowie

W Krakowie bawił członek Biura Politycznego duńskiej partii komunistycznej red. Jorgen Norlund.

Gość duński zwiedził miasto i teren obozu w Oświęcimiu po czym wyjechał do Warszawy.



PRZYJĘCIA U PREMIERA

W dniu 13 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów delegację Państwowego Centrum Wychowania Morskiego w osobach: dyr. Michałowskiego, inspektora S. Ludwika oraz uczniów: K. Nowaka (Szkoła Rybaków Daleko-morskich) i J. Karnasa (Szkoła jungsów).

Delegacji towarzyszył wiceminister żeglugi — dr Petruszewicz i dyr. departamentu — J. Adamowicz.

PRZYJĘCIA W MSZ

Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 13 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wiktorę Z. Lebediewa.

W sprawie dekoracji witryn sklepowych

Stosownie do apelu Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich RP Zgromadzenie Kupców m. st. Warszawy wyzwa wszystkie firmy warszawskie do odpowiedniego udekorowania witryn sklepowych w dniach Kongresu Zjednoczeniowego. Właściciele firm powinni udekorować witryny według własnej pomysowości i stosownie do charakteru uroczystości. Witryny winny być udekorowane w przeddzień dnia Zjednoczenia Partii Robotniczych tj. w dniu 14 bm.

Komunikat Prezydenta miasta

W związku z uroczystościami Kongresu Zjednoczenia Klasy Robotniczej, Prezydent m. st. Warszawy zwraca się do ludności stolicy o udekorowanie w dniach od 14 do 20 bm. domów i zakładów pracy flagami państwowymi.

Przodownicy pracy przy remoncie sali Roma

Sala „Roma”, miejsce obrad zjazdu PPR, została odremontowana o 7 dni przed wyznaczonym terminem. Wyróżnili się w współzawodnictwie w ramach Czynu Kongresowego szkatułkarzy Jan Stefka, Stefan Szymczyk, Leon Pielewski, oraz starżce: Władysław Charaszkiewicz, Marcei Karoliński, Witold Gryglas oraz Stefan Fruba.

Zastępca Greisera przed sądem

W dniu 13 bm. przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko zbrodniarzowi faszystowskiemu Angustowi Fryderykowi Chrystianowi Jaegerowi, który w czasie od 12 września 1939 roku do 20 stycznia 1945 roku na terenie tzw. „Warthegau” był zastępcą Greisera. Rozprawie przewodniczył prezes Sądu Okręgowego Zembruski, oskarżają wiceprokuratorzy: Manys i Lehmann. Na tłumacza powołano sędziego Suchowiaka.

Kara śmierci za sabotaż gospodarczy

Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpatrzył 13 bm. w trybie dorocznym sprawę przeciwko Henrykowi Kucharskiemu, kierownikowi hurtowni PCH w Zgorzeliu i Władysławowi Ciumanowi, oskarżonym o świadomy sabotaż gospodarczy, polegający na celowym spowodowaniu braku cukru na rynku dolnośląskim we wrześniu i październiku br. poprzez przywłaszczenie i sprzedanie na wolnym rynku 30 ton cukru, przeznaczonego na rozprowadzenie między robotników.

Sąd biorąc pod uwagę przede wszystkim niskie pobudki jakimi kierowali się oskarżeni w swych poczynaniach oraz to, że przywłaszczenie przez Kucharskiego 30 ton cukru w okresie przedkampanijnym, zdezorganizowało prawidłowe zaopatrzenie ludności pracującej w artykułu pierwszej potrzeby, wydał wyrok skazujący Kucharskiego na karę śmierci i utratę praw publicznych i honorowych na zawsze, a osk. Ciumanu na 12 lat więzienia.

Jutro powitamy w Warszawie sztafety młodzieżowe na Kongres

W dniu 13 bm. sztafety z ośmiu krajów Polski wyruszyły do dalszych etapów, zbliżając się coraz bardziej do Stolicy.

13 bm. o godz. 9.30 wystartowała z Łodzi do następnego etapu sztafeta kongresowa Wrocław—Warszawa, która w godzinach popołudniowych dotarła do Rawy Mazowieckiej. Na odcinku Łódź—Rawa Mazowiecka biegło 190 zawodników i zawodniczek.

miejsową ludność. W drodze do punktu etapowego — Makowa, przyłączyły się dwie samorządnie zorganizowane sztafety z Działdowa i Iłowa.

Sztafeta szczecińska opuściła Konin nęzwycde serdecznie, zęgnana przez miejscową ludność. Na odcinku Konin—Kutno długości 83 km, bra

ła udział 342 uczestników w tym 91 kobiet.

Sztafeta biegnąca z Katowic, wyruszyła do piątego etapu Piotrków—Nowe Miasto. Na odcinku tym biegło 370 uczestników. W Nowym Mieście w imieniu obu partii robotniczych przywitały sztafety tłumy mieszkańców miasta.

Sztafeta rzeszowska wystartowała w godzinach rannych z Radomia do Koźlenia. Na odcinku tym biegło 183 uczestników, w tym 35 kobiet.

W Kutnie przybywających oczekiwało ponad 8 tys. ludności. Po przemówieniach przedstawiciele partii politycznych i władz, odbyła się uroczysta akademія.

Sztafeta białostocka wyruszyła w poniedziałek do drugiego etapu Wyszki Mazowieckie — Ostrow, długości 51 km. W Ostrowie na przybycie sztafety wyszły tłumy ludności.

Sztafeta z Lublina wystartowała z Ryka do Gerwolina. Na odcinku z Włodawki do Plocka.

Sztafeta gdańska — wyruszyła dziś z Włocławka do Plocka. Na rynku w Plocku sztafete oczekiwała 15 tys. rzesza publiczności. Na odcinku Włocławek—Plock brało udział 308 zawodników, w tym 46 kobiet.

Zofia Goździejewska-Piecuchowa współpracownica redakcji „Głosu Ludu” zmarła dnia 12.XII.1948 roku. O dacie pogrzebu zaimcimy osobne zawiadomienie. MAŻ Z DZIECIEM.

Tow. Zofia Goździejewska-Piecuchowa współpracownica redakcji „Głosu Ludu” zmarła dnia 12.XII.1948 roku. W zmarłej tracimy wartościowego współpracownika. REDAKCJA.

ROMAN WERFEL

# Nauka międzynarodowej rewolucji socjalistycznej

Z YJEMY w epoce, w której wszystkie drogi prowadzą do komunizmu.

O tej prawdzie świadczą wiadomości, napływające dziś z całego świata. Kiedy górnik francuski walczy o większy kawałek chleba i trochę mleka dla swych dzieci — walczy pod sztandarami Komunistycznej Partii Francji, pod sztandarami komunizmu. Kiedy chiński chłop powstaje do walki przeciwko rodzinnym i obcym pijawkom — walczy pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin, pod sztandarami komunizmu.

„Widmo kraja po Europie, widmo komunizmu — pisali sto lat temu Marks i Engels. Dziś ustrój socjalistyczny, o którym marzyli autorzy „Manifestu”, stał się rzeczywistością na olbrzymich polach kuli ziemskiej, dziś komunizm przewodzi narodom nie tylko Europy, lecz całego świata w walce o lepsze jutro ludzkości.

Komunizm — to znaczy rewolucyjne partie proletariackie, prowadzące za sobą wielomilionowe masy ludowe. Komunizm — to znaczy ideologia tych partii, ideologia marksizmu-leninizmu.

Z ciekawego tomiku „Manifestu Komunistycznego” rozwinęła się nauka, która zmieniła oblicze świata, nauka, która już dzisiaj określa byt wielu set milionów ludzi w Związku Radzieckim, w walczących o swą wolność krajach Dalekiego Wschodu.

Ta nauka — to właśnie marksizm - leninizm. Nauka MARKSA i ENGELSA, rozwinęta odpowiednio do warunków nowej doby, epoki imperializmu i proletariackiej rewolucji przez Lenina, poprowadzona na przód dalej, w epoce socjalistycznego budownictwa w ZSRR i rewolucyjnej walce proletariatu na całym świecie, przez Józefa Stalina. Marksizm - leninizm, nauka MARKSA, ENGELSA, LENINA i STALINA.

Marksizm - leninizm zawiera w sobie skonsumowane doświadczenie międzynarodowego rewolucyjnego ruchu robotniczego, doświadczenie jego walk i jego pracy, jego zwycięstw i jego przejściowych porażek. Marksizm - leninizm zawiera w sobie skonsumowane olbrzymie doświadczenie walki i pracy pierwszego kraju socjalistycznego świata — Związku Radzieckiego, doświadczenie jego bohaterkiej walki w pierwszych latach rewolucji, walki zbrojnej przeciwko rodzimej kontrrewolucji.

Marksizm - leninizm, ideologia, która kieruje działalnością Wszelchwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików), pierwszej partii proletariackiej świata, która obalila panowanie kapitału i zbudowała ustrój socjalistyczny w swoim kraju — stanowi bezcenną skarbnicę doświadczeń i wskazówek dla walczącej o socjalizm klasy robotniczej całego świata.

Marksizm - leninizm wyrósł w nieprzejednanej walce z obcymi i wrogimi klasie robotniczej kierunkami, które usiły sprowadzić na manowce partie robotnicze. Na trzy z tych kierunków — niejednokrotnie zresztą przeplatające się i łączące się ze sobą, warto w chwili obecnej zwrócić szczególną uwagę.

Marksizm - leninizm wyrósł przede wszystkim w walce z socjaldemokracją: z prawicowym, ugodowym w stosunku do burżuazji nurtem w ruchu robotniczym. Socjaldemokracja występowała i występuje przeciwko proletariackiej rewolucji, wpręga ruch robotniczy w system panowania burżuazji. Socjaldemokracja jest bezpośrednim narzędziem burżuazji w ruchu robotniczym. Marksizm - leninizm walczył stanowczo i zdecydowanie z socjaldemokracją, demaskował go przed masami robotniczymi, wychowywał rewolucyjnych robotników w duchu nieprzejednanej walki przeciwko socjaldemokracji.

Marksizm - leninizm wyrósł w nieprzejednanej walce z nacjonalizmem w ruchu robotniczym. Nacjonalizm — występujący zresztą w parze z socjaldemokracją — odrzuca międzynarodową solidarność robotników, głosi współpracę robotników z rodzimą burżuazją przeciwko innym narodom. Nacjonalizm — to także podporządkowanie robotników burżuazji, tym ra-

zem pod hasłami rzekomo narodowymi. Marksizm - leninizm wyjaśnił przeciwko nacjonalizmowi, wyjaśniał robotnikom wszystkich krajów, że prawdziwe interesy ich narodów są sprzeczne z interesem rzekomo narodowych wyzykiwaczy, że właśnie międzynarodowa walka robotnicza najlepiej broni interesów wszystkich narodów.

Marksizm - leninizm wyrósł w nieprzejednanej walce z rzekomo lewicowym (jak mówimy niekiedy: ultralewicowym) awanturnictwem w szeregach ruchu robotniczego. W okresie po Rewolucji Listopadowej na tym awanturnictwie zerwał trockizm, jedyna z najniebezpieczniejszych agentur burżuazji w ruchu robotniczym. Agentura dlatego szczególnie niebezpieczna, że okrywała rzekomo rewolucyjną, rzekomo komunistyczną maską swą rzeczywistą politykę: fanatyczna nienawiść do Związku Radzieckiego, do władzy radzieckiej, do WKP(b), do wszystkich partii komunistycznych. Marksizm - leninizm

demaskował reakcyjną treść rzekomo lewicowego awanturnictwa, faszystowski charakter trockizmu i wychował rewolucyjnych robotników w nieprzejednanej walce z nimi. Wszystkie te wskazania marksizmu - leninizmu są szczególnie doniosłe i dla naszego ruchu.

Socjaldemokracja i prawicowe kierownictwa PPS i nacjonalizm, również reprezentowany głównie przez to kierownictwo, zadaly olbrzymie szkody polskiemu ruchowi robotniczemu i narodowi polskiemu. To one sprawily, że w Polsce w r. 1918 utrzymała się władza kapitału, która pogłębiła zacofanie gospodarcze kraju, przyniosła masom robotniczym bezrobocie i nędzę, doprowadziła naród polski do katastrofy wrzesniowej. Socjaldemokratyczne i nacjonalistyczne elementy w swej walce przeciwko marksizmowi - leninizmowi niejednokrotnie posługują się zatrutymi pociskami z arsenału oszczerstw antyradzieckich, w których specjalizuje się trockizm. Tłumaczył on wyraźnie prawicowych i

nacjonalistycznych błędów, by ostatnio coraz wyraźniej ujawniać podobieństwo z argumentacją kontrrewolucyjnego trockizmu.

Przeciwko wszystkim tym niebezpieczeństwom uodparnia nas ideologia marksizmu - leninizmu. Ideologia marksizmu - leninizmu pozwala nam wytyczyć słuszną drogę rozwoju naszego kraju, drogę marszu naprzód do socjalizmu. Nauka marksizmu - leninizmu uczy nas nie trzymać się jakiegokolwiek szablonu, lecz ogólnie wskazywać, ważne dla każdego kraju, znajdującego się na danym etapie rozwoju, stosować do konkretnych realnych warunków tego kraju. Nauka marksizmu - leninizmu pozwala nam ujawnić wszystkie formy wpływu burżuazji, wpływu elementów obcych klasowo na ruch robotniczy.

**DLATEGO KŁADZIEMY U PODSTAW NASZEJ PARTII, POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ, WSKAZANIA MARKSIZMU - LENINIZMU.**

JANUSZ ZARZYCKI  
Przewodniczący ZMP

# MŁODZIEŻ A ZJEDNOCZENIE KLASY ROBOTNICZEJ

Wychowanie młodzieży, przygotowanie do walki o postęp i sprawiedliwą społeczność młodego, w życie wchodzącego pokolenia, to jeden z zasadniczych problemów demokracji ludowej, to jedno z czołowych zadań Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Jest to zadanie tym bardziej ważne, że młodzież posiada wielkie, niewyżyte jeszcze pokłady energii i zapału do pracy i walki o sprawiedliwość społeczną i pełne włączenie jej w procesy przemian społecznych może mieć wielki wpływ na ich przyspieszoną realizację.

Wchodzimy obecnie w nowy etap rozwoju naszego kraju, w etap budowania podstaw socjalizmu. Rozwijają się i pogłębiają zadania, jakie stoją do wykonania przed młodzieżą. Rozszerzają się perspektywy młodzieży, coraz jaśniejsza staje się dla młodych ludzi naszej ojczyzny ich droga życia, coraz większe i piękniejsze stają się możliwości rozwoju.

Nowe, stojące przed naszą młodzieżą zadania wymagają dokładnego sprzyżowania celów wychowawczych i metod ich realizacji.

Celem wychowania młodzieży polskiej winno być związanie jej uczuciowo i rozumowo z ideą socjalizmu, wychowanie człowieka walki o sprawiedliwość społeczną, wychowanie

człowieka o nowej socjalistycznej moralności, człowieka, który opiera swój światopogląd na naukowych, marksistowsko - leninowskich założeniach.

Wychowanie to może odbywać się tylko w walce z wpływami reakcyjnymi. Proces wstąpienia wśród młodzieży wpływów demokracji i kurczenie się, zanikanie wpływów reakcyjnych, wywołał panikę w kołach reakcyjnych, wywołał próby przeciwnatarcia.

Walka klasowa, która się toczy na wszystkich odcinkach życia naszego kraju, toczy się także, ze szczególnym częstokroć napięciem, na odcinku młodziem, bo reakcja zdaje sobie sprawę z decydującego dla niej znaczenia walki o wychowanie młodzieży.

Z zagadnieniami wychowania młodzieży ściśle wiąże się zagadnienie jak najpełniejszego udziału młodzieży w budownictwie socjalistycznym.

Przed młodzieżą pracującą stoją zadania jak największego wkładu w realizację planów produkcyjnych, podniesienia wydajności pracy.

Przed młodzieżą biedno i średniochlopską stoją zadania pełnego udziału w walce klasowej, jaka się toczy na wszy o ograniczenie i likwidację wyzysku i ciemnoty.

Specjalnej wagi zadanie stoi przed młodzieżą uczącą się — podnieść wyniki nauczania, uczyć się szybciej i lepiej.

Decydującą rolę w realizacji tych zadań ma działalność ideowo - wychowawcza organizacji młodzieży.

W wyniku wielkich procesów ideowych w młodzieży, nastąpiło zjednoczenie postępowych, demokratycznych organizacji młodzieżowych w Związek Młodzieży Polskiej.

Związek Młodzieży Polskiej — to organizacja przodująca młodzieży, mająca za zadanie mobilizować masy młodzieży do budownictwa socjalistycznego, zaznajamiać swoich członków z marksizmem - leninizmem, przez udział swój w walce klasowej przyczynić się do przyspieszenia budowy ustroju socjalistycznego.

Związek Młodzieży Polskiej dąży do wykorzystania sił, aby młodzież polska pod jego kierownictwem, przy boku Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dała swój największy wkład w dzieło budowy ustroju socjalistycznego.

Będziemy zawsze obok Partii w walce o wydajność pracy, o wykonanie planów gospodarczych, o podniesienie dobrobytu mas ludowych, w walce z wyzyskiem spekulantów i bogaczy w obronie klasy robotniczej, w obronie biednego i średniego chłopca, w walce o przebudowę społeczną wsi polskiej.

Każdy syn robotniczy, czy chłopski, każdy ZMP-owiec czuje się serdecznie i blisko związany z Partią, która będzie kierować naszym narodem w budowie socjalizmu, bo wie, że socjalizm to wolność, to dobrobyt, to kultura.

W projekcie Statutu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej jest powiedziane:

„Zjednoczona Partia dąży do wszechstronnego rozwoju młodego pokolenia i zapewnienia młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligentnej pełnych możliwości nauki i pracy oraz otacza opieką ZMP, przodującą organizację młodego pokolenia”.

To stanowisko Zjednoczonej Partii zbliża nas do niej jeszcze bardziej, bo wiemy, że w leninowskiej partii statut jest archiwalnym dokumentem, ale podstawą stałej, codziennej, bojowej i wytrwałej pracy w realizacji zadań w Statucie postawionych.

Związek Młodzieży Polskiej w pracy swej będzie współdziałał ściśle ze Zjednoczoną Partią. Wszystkie ogniska kierownicze ZMP będą współdziałały, będą w stałym kontakcie z ogniskami kierowniczymi Partii. Wszystkie koła ZMP będą w kontakcie z kołami Partii.

Do Zjednoczonej Partii będziemy we wszelkich sprawach szli po radę i opiekę, a specjalnie będziemy szli po pomoc w pracy ideowo - wychowawczej. Związek Młodzieży Polskiej ze swej strony będzie szedł Zjednoczonej Partii z pomocą wszędzie tam, gdzie w walce z reakcją, w walce o realizację planu gospodarczego, w walce o dobrobyt i zniesienie wyzysku, w walce o naukę i kulturę dla mas ludowych, w wielkiej walce o socjalizm potrzebny będzie udział młodzieży.

Związek Młodzieży Polskiej radośnie wita Zjednoczenie Partii Klasy Robotniczej.

Wzmoczoną pracą, wzmocnionym szkoleniem ideowym wykażemy swą radość z powodu historycznego zwycięstwa polskiej klasy robotniczej, z powodu zwycięstwa idei marksizmu-leninizmu, jakim jest powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

TADEUSZ DANISZEWSKI

# NASI POPRZEDNICY

STOIMY DZIŚ w obliczu wydarzenia o przełomowym znaczeniu dla klasy robotniczej i całego narodu — powstaje pierwsza w dziejach polskiego ruchu robotniczego Zjednoczona Partia, której program, statuty, strategia i taktyka oparte są na granitowej bazie marksizmu - leninizmu.

Wchodząc w nowy, niezmiernie doniosły etap naszej walki prowadzący od demokracji ludowej do socjalizmu, oglądamy się myślnie wstecz, na drogę już przebytą. Z bogatych doświadczeń 70 lat polskiego ruchu robotniczego, ze wspaniałych tradycji rewolucyjnej walki, międzynarodowego proletariatu i jego awangardę WKP(b) czerpiemy obecnie pełną garścią, wyciągając właściwe wnioski i nauki dla dnia dzisiejszego.

JUŻ samo stwierdzenie, że marksizm - leninizm jest kamieniem węgielnym ideologii Zjednoczonej Partii stanowi odpowiedź na pytanie: kogo uważa ona za swoich poprzedników, co przyjmuje od nich w dziedzinie, jaki jest — jednym słowem — jej rodowód. Jako partia klasowo-rewolucyjna i internacjonalistyczna, Zjednoczona Partia Robotnicza uważa się za spłodkobierczynię nurtu klasowo - rewolucyjnego, internacjonalistycznego w polskim ruchu robotniczym.

Zapoczątkował ten kierunek Ludwik Waryński, założyciel pierwszej partii polskiej klasy robotniczej — „PROLETARIAT”. Historyczną zasługą „Proletariatu” jest wniesienie marksizmu do polskiego ruchu robotniczego, samookreślenie się klasowe przez odcięcie się od wpływów obcych klas, proklamowanie zasady solidarności międzynarodowej. Partia „Proletariat” rozumiała że losy rewolucji polskiej są nierozdzielnie związane z losami rewolucji rosyjskiej. Walka „za wolność waszą i naszą” była dewizą bohaterów proletariackich, którzy zginęli na stokach Cytadeli 28 stycznia 1886 r.

Socjal - Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy, która powstała w latach 90-tych, u progu epoki imperialistycznej, była bezpośrednią kontynuatorką chlubnych tradycji „Wielkiego Proletariatu”.

Wiele, bardzo wiele różniło ją od leninizmu — jedynego konsekwentnego marksizmu naszej epoki. Mamy tu na myśli kwestię chłopską i narodową oraz zagadnienie przewodniej roli klasy robotniczej. Ale, jak mówił LENIN, w walce z reformizmem i nacjonalizmem ówczesnej pilsudczykowskiej PPS, — SDKPiL, partia Róży Luksemburg, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego i Kasprzaka, miała po sto-kroć rację.

SDKPiL przez 25 lat swego istnienia głosiła konieczność jak najściślej szego współdziałania z siłami rewolucyjnymi Rosji. Ona była wodzem ideologicznym rewolucji 1905 roku w Polsce stanowiącej składową część ogólnorosyjskiej rewolucji. Ona słusznie przeciwstawiała pilsudczykowskiej sławce na wojnę imperialistyczną — stawkę na rewolucję w imperium carskim; gdyż tylko ta rewolucja mogła przynieść ludowi polskiemu wyzwolenie socjalne i narodowe.

Komunistyczna Partia Polski, której 30 rocznica powstania przypada właśnie w tych dniach, była dalszym ogniwem kierunku klasowo - inter-

nacjonalistycznego, który zapisał tak piękne karty w dziejach polskiego ruchu robotniczego.

KPP zrodziła się z połączenia SDKPiL i PPS - lewicy, tj. z tej części PPS, która zerwała z polityką pilsudczykowskiego kierownictwa. KPP była w okresie międzywojennym jedyną w Polsce siłą rewolucyjną; jedyną partią, która walczyła o obalenie panowania fabrykantów i obszarów i ustanowienie władzy proletariackiej, jedyną partią, która uświadamiała sobie potężne znaczenie zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej dla walki wyzwoleniejszej polskich mas pracujących.

Zapędzona w podziemie konspiracji, narażona na nieustanne gwałty i represje, KPP była czołowym oddziałem mas pracujących w ich walce przeciw ofensywie kapitału i reakcji. Wychowała ona zahartowany w bojach i wyrobiony ideologicznie aktywny. Wydała ona ze swego tona takich bohaterów, jak: Hibner, Kniewski i Rutkowski, Engel i Botwin, Marian Buczek i wielu innych. To, czego dokonała KPP dla wykuca klasowego, rewolucyjnego światopoglądu proletariatu polskiego — to trwały wkład, który zachowa swą wartość przez pokolenia.

Przewyciężając drogą krytyki i samokrytyki niektóre błędne poglądy, odziedziczone po SDKPiL i PPS - Lewicy, KPP w coraz większym stopniu przyswajała sobie zasady programowe i strategiczne leninizmu, zdobywając sobie prawo do miana partii marksistowsko - leninowskiej. Zwłaszcza

do przewrocie hitlerowskim, KPP okazała się na wysokości zadania, mobilizując szerokie warstwy społeczeństwa do walki z faszystwem sanacyjnym, w obronie niepodległości, zagrożonej przez hitlerizm.

Rozwiązanie KPP przez Międzynarodówkę Komunistyczną w r. 1938 spowodowane zostało przedostaniem się do kierownictwa Partii elementów obcych, agenty pilsudczykowskiej. Nie przekazała to jednak w żadnym stopniu wielkiego dorobku rewolucyjnego KPP i jej podstawowych kadr.

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA powstała do życia w ciężkich latach okupacji, by wypowiedzieć bój śmiertelny najeźdźcom. Jej trzonem byli komuniści polscy, którzy skupili wokół siebie inne elementy rewolucyjno - niepodległościowe.

PPR mogła dać swoją słuszną koncepcję walki o Polskę Ludową, tj. walki klasowej i narodowo-wyzwoleńczej, związanej w jeden węzeł, gdyż opierała się na podstawowych założeniach marksizmu - leninizmu, gdyż potrafiła nawiązać do wszystkiego co było słusne, wielkie i nieśmiertelne u jej poprzedników w Proletariacie w SDKPiL i w KPP, odrzucając jednocześnie to, co hamowało walkę i utrudniało zwycięstwo nad wrogiem.

W okresie okupacji PPR była trzonem i motorem obozu demokratycznego, w Polsce Ludowej wysunęła się na czoło, jako najaktywniejszy budowniczy demokracji ludowej. W walce z wrogiem PPR poniosła ciężkie ofiary. Większość jej założycieli — Marek Nowotko, Paweł Finder, Małgorzata Fornalska i inn. — oddała swoje życie dla Sprawy.

Nieprzejednana postawa kierunku marksistowskiego w polskim ruchu robotniczym oddziaływała na zdrowe elementy w PPS, zwlasz-



Ambasador R.P. w Pradze Józef Olszewski przekazał czechosłowackiemu ministrowi komunikacji Wacławowi Petru model polskiego transatlantyku „Batory”. W uroczystym przekazaniu tego daru uczestniczyli ministrowie z najbliższymi swymi współpracownikami i ambasador Olszewski z członkami ambasady.

SIEDEMDZIESIĄT lat polskiego ruchu robotniczego, to siedemdziesiąt lat walki najlepszych synów ludu polskiego przeciw rodzinnym i obcym ciemiężcom. Walka ta pociągnęła za sobą ogrom ofiar i cierpień, lecz dała też swoje obfite plony.

Jeśli przeżyjemy dziś uroczysty moment zjednoczenia ruchu robotniczego, to jest w tym olbrzymia zasługa naszych poprzedników, którzy na swych sztandarach wypisali hasło rewolucyjnej jedności polskiej klasy robotniczej i niezłomowanie walczyli o jego urzeczywistnienie.

**TWORZĄC ZJEDNOCZONĄ PARTIĘ MARKSISTOWSKO - LENINOWSKĄ BUDOWNICZKĘ SOCJALIZMU W POLSCE, SPEŁNIAMY ICH TESTAMENT BOJOWY.**

CZEŚĆ KOBIETOM-BOHATERKOM PRACY budującym nową Polskę, szczęśliwą Ojczyznę swych dzieci!

Artystyczne zespoły robotnicze i chłopskie na scenie Teatru Polskiego

Edwarda Orłowska

RUCH KOBIECY między I-szym a II-gim zjazdem PPR

WIELKIE są zdobycze kobiety polskiej w okresie 1945 - 1948 rok. Dzięki słusznej polityce rządu i partii zrealizowana została zasada równości płacy za równą pracę...

sklepowych, w organizacji kontroli żłobków, przedszkoli i świetlic dziecięcych, w społecznej kontroli szpitali itp.

Wielokrotnie w ciągu ostatniego roku wzrósł udział kobiet w Radach Zakładowych, w których pracuje obecnie 2,540 radczyń.

Mamy obok ZSRR najbardziej w świecie przodujące ustawodawstwo w dziedzinie ochrony macierzyństwa, zabezpieczające kobiety pracujące 12-tygodniowy urlop płatny przed i po porodzie...

W końcu 1949 roku w każdej gminie będzie już żłobka.

Niezwyczajnie uaktywnienie daje się zauważyć również wśród kobiet wiejskich, co znalazło wyraz, zwłaszcza w odbywających się obecnie wyborach do zarządów gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wielką zdobyczą ruchu kobiecego jest fakt istnienia - zamiast przewożonych 30 rozproszonych przeważnie filantropijnych klerikalnych organizacji kobiecych - jednej, masowej, demokratycznej organizacji - Ligi Kobiet, liczącej 730 tysięcy członkiń.

W roku 1939 - liczba żłobków wynosiła w całej Polsce 32 i obejmowała 520 dzieci. Obecnie ma 309 żłobków, ogarniających 12 tysięcy dzieci.

Nowe prawo cywilne - wprowadzone przez nasz Rząd dało całkowite i faktyczne równouprawnienie kobiecie.

Wielką rolę w tej pracy odegrały w powiatkach i powiatowych Rada Kobiece przy Zarządach ZSCh, które już istnieją we wszystkich powiatkach i liczą ponad dwa tysiące członkiń, a wśród nich 50 proc. PPR-ówek.

Ten wielki wzrost politycznej świadomości kobiet, osiągnięty pod kierownictwem naszej Partii, na fali ogólnego uaktywnienia milionowych mas pracujących - wskazuje jak wielkie mamy możliwości mobilizowania milionowej rzeszy kobiecych do twórczej pracy produkcyjnej i społecznej.

Przedszkoli przyfabrycznych przed wojną w ogóle nie było. W 1945 roku liczba ich wynosiła 67 dla 6.500 dzieci, a w 1948 roku - wzrosła do 380 dla 39 tysięcy dzieci.

Troska naszej partii o zaktywizowanie i podniesienie poziomu życia kobiet oraz szybkie tempo odbudowy kraju przyczyniło się do włączenia dziesiątek tysięcy kobiet do czynnego udziału we współzawodnictwie pracy.

O aktywności kobiet świadczą również fakt, że w skład wojewódzkich, powiatowych i dzielnicowych wydziałów kobiecych wchodzi 2.100 członkiń, stanowiących najbardziej dynamiczną siłę we wszystkich ogniwach ruchu kobiecego.

Wielokrotnie w ciągu ostatniego roku wzrósł udział kobiet w Radach Zakładowych, w których pracuje obecnie 2,540 radczyń. Do zarządów okręgowych i oddziałów związków zawodowych wchodzi 30.585 członkiń.

W kraju mamy obecnie w przedszkolach przeszło 223 tysiące dzieci. Na koloniach letnich spędziło w tym roku wakacje ponad milion dzieci.

Z ogromnym zapałem odezwały się kobiety na apel przedkongresowy górników Zabrze - Wschód.

Rady kobiece w związkach zawodowych liczą 8 tysięcy kobiet. W pracach Zarządów wojewódzkich, powiatowych i miejskich Ligi Kobiet bierze czynny udział 2.600 kobiet, w tym 50 proc. członkiń PPR.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Ministerstwo Przemysłu utworzyło w 1946 roku Fundusz Akcji Socjalnej, z którego przeznaczono w 1948 roku na opiekę nad Matką i Dzieckiem 3 miliardy 547 milionów złotych, czyli ponad 50 proc. całego budżetu Akcji Socjalnej.

Zobowiązanie załogi PZPB Nr 3 pod piątą przodownice tow. tow. Kmin Genowefa, Kazimierzka Kazimiera. Fabryka ta zobowiązała się do 20 listopada zakończyć roczny plan, a ukończyła go w dniu 18 listopada br.

Wieloletnie w tym kraju odegrały w powiatkach i powiatowych Rada Kobiece przy Zarządach ZSCh, które już istnieją we wszystkich powiatkach i liczą ponad dwa tysiące członkiń, a wśród nich 50 proc. PPR-ówek.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Cały fundusz socjalny wyniesie około 14 miliardów zł z czego przeszło 7 miliardów zł przeznacza się na opiekę nad Matką i Dzieckiem.

W trosce o zdrowie kobiety wiejskiej - która od wieków korzystała z pomocy „babek” - Ministerstwo Zdrowia powołało w 1947 roku instytucję polowych gminnych. Obecnie w Polsce na 3.016 istniejących gmin wiejskich - w 1.420 są położone gminne.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

Wieloletnie w tym kraju odegrały w powiatkach i powiatowych Rada Kobiece przy Zarządach ZSCh, które już istnieją we wszystkich powiatkach i liczą ponad dwa tysiące członkiń, a wśród nich 50 proc. PPR-ówek.

Wybory do Komitetów górniczych we Francji i uzupełniające wybory miejskie wykazały przywiązanie Francuzów do CGT i Partii Komunistycznej

PARYŻ, 13.12. (PAP) - Ostateczne wyniki wyborów do komitetów górniczych tzw. komisji mieszczańskich na palniskach potasu i żaglebia Haute Rhine, przyniosły przygniatające zwycięstwo CGT.

W Plevin wybrany został radcą miejskim kandydat partii komunistycznej, zdobywając 55% głosów.

W komisjach lokalnych wszystkie miejsca przypadły CGT. W komisjach międzylokalnych na 6.885-głosów CGT otrzymała 4.721, zdobywając 5 miejsc.

W czasie katastrofalnej suszy jaka nawiedziła Czechosłowację w 1947 r. Związek Radziecki pośpieszył Czechosłowacji z pomocą przesyłając wielką ilość zboża.

Chrześcijańskie związki zawodowe otrzymały 1.049, zdobywając jedno miejsce. Rozłamowa Force Ouvriere otrzymała zaledwie 181 głosów nie zdobywając żadnego miejsca.

W czasie katastrofalnej suszy jaka nawiedziła Czechosłowację w 1947 r. Związek Radziecki pośpieszył Czechosłowacji z pomocą przesyłając wielką ilość zboża. Oto dowody przyjaźni Związku Radzieckiego. Dlatego też przyjaźń Czechosłowacko-radziecka będzie trwała nie 20 lat jak przewidywał układ, lecz będzie trwała wiecznie.

Zamordowanie działacza komunistycznego w Paryżu (Dokończenie ze str. 1-ej)

Policjant Le Nohan podszedł do Houilliera, oddając bez ostrzeżenia strzał z rewolweru, co potwierdziły towarzyszące zmarłemu osoby.

W zakonujskiej swego przemówienia premier Zapotocky podkreślił, że konsekwentna pokojowa polityka Związku Radzieckiego odnieść niewątpliwie zwycięstwo nad podżegaczami wojennymi.

Należy podkreślić, że komunikat francuskiej agencji prasowej w tej sprawie ukazał się dopiero w kilka godzin po zabójstwie, zawierając fakty, niezgodne z rzeczywistością.

W zakończeniu swego przemówienia premier Zapotocky podkreślił, że konsekwentna pokojowa polityka Związku Radzieckiego odnieść niewątpliwie zwycięstwo nad podżegaczami wojennymi.

Dopiero drugi komunikat agencji przytoczył właściwy przebieg wypadku za dziennikiem „Ce Soir”.

W zakończeniu swego przemówienia premier Zapotocky podkreślił, że konsekwentna pokojowa polityka Związku Radzieckiego odnieść niewątpliwie zwycięstwo nad podżegaczami wojennymi.

Powszechną uwagę zwraca fakt, że policjant Le Nohan przebywał dotychczas na wolności.

W zakończeniu swego przemówienia premier Zapotocky podkreślił, że konsekwentna pokojowa polityka Związku Radzieckiego odnieść niewątpliwie zwycięstwo nad podżegaczami wojennymi.

Zabójstwo Houilliera wywołało olbrzymie oburzenie wśród mieszkańców stolicy.

W zakończeniu swego przemówienia premier Zapotocky podkreślił, że konsekwentna pokojowa polityka Związku Radzieckiego odnieść niewątpliwie zwycięstwo nad podżegaczami wojennymi.

„Ce Soir”, stwierdzając, że chodzi tu o bestialskie morderstwo, pisze: „Metody rządu i policji, z którymi związane jest nazwisko Mocha, przyniosły zwycięstwo”.

W zakończeniu swego przemówienia premier Zapotocky podkreślił, że konsekwentna pokojowa polityka Związku Radzieckiego odnieść niewątpliwie zwycięstwo nad podżegaczami wojennymi.

Delegacja ZSRR na ONZ opuściła Paryż

W zakończeniu swego przemówienia premier Zapotocky podkreślił, że konsekwentna pokojowa polityka Związku Radzieckiego odnieść niewątpliwie zwycięstwo nad podżegaczami wojennymi.

Układ ze Związkiem Radzieckim gwarancją bezpieczeństwa i niepodległości CSR Uroczystości w V rocznicę podpisania paktu między Czechosłowacją a ZSRR

MOSKWA, 13.12. (PAP) - Bawiący w Moskwie premier rządu Czechosłowackiego Antonin Zapotocky wystąpił przed mikrofonem radia moskiewskiego przemówienie z okazji piątej rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

„Czesi i Słowacy - oświadczył premier Zapotocky - zdają sobie doskonale sprawę z ogromnego znaczenia tego układu. Odczuwają oni dobrze różnicę pomiędzy układem przyjaźni a wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR.

Cześć walczącym proletariuszom Francji Hołd bohaterom Greckiej Armii Demokratycznej Chwała zwycięskiej Chińskiej Armii Ludowej!

Ze wszystkich stron Polski zjechały się do Warszawy artystyczne zespoły świecące, by uczcić Zjednoczenie Partii Robotniczych.

Dziś wieczorem delegaci na Kongres ujrzą na scenie Teatru Polskiego fragmenty wspaniałego widowiska „Pieśń o ludziach naszym”, oraz wzruszającą swą głęboką treścią scenę z „Rapsodu Górniczego”.

„Modrzejów-Niwka”, „Szombierki”, „Karol”, „Wieczorek” oraz zespół dziecięcy kopalni „Wyzwolenie”.

Przygotowanie tego widowiska, w którym bierze udział 900 osób, wymagało olbrzymiej pracy zarówno aktorów, jak i reżyserów.

W programie tej części znajdzie się również montaż sceniczny wykonywany przez zespół Samopomocy Chłopskiej z Krakowa i Pawłowic oraz chór Domu Wojska Polskiego w Warszawie.

Wielokrotnie w ciągu ostatniego roku wzrósł udział kobiet w Radach Zakładowych, w których pracuje obecnie 2,540 radczyń.

Najmlodszy aktorzy z zespołu kopalni „Wyzwolenie”, zaszukują na najgorętsze oklaski. Ich śpiew, taniec i przebieg jego roli, muszą każdego widza głęboko wzruszyć.

Wielką zdobyczą ruchu kobiecego jest fakt istnienia - zamiast przewożonych 30 rozproszonych przeważnie filantropijnych klerikalnych organizacji kobiecych - jednej, masowej, demokratycznej organizacji - Ligi Kobiet, liczącej 730 tysięcy członkiń.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Ten wielki wzrost politycznej świadomości kobiet, osiągnięty pod kierownictwem naszej Partii, na fali ogólnego uaktywnienia milionowych mas pracujących - wskazuje jak wielkie mamy możliwości mobilizowania milionowej rzeszy kobiecych do twórczej pracy produkcyjnej i społecznej.

Widowisko kończy się odpiewaniem przez cały zespół „Młodzyna-dółki”.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

Pod kierownictwem i przy pomocy Zjednoczonej Partii klasy robotniczej - braki te będą przezwyciężone. Milionowe masy kobiet miasta i wsi będą włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Prace aktorów i reżyserów, szczególnie Józefa Wysokińskiego i Jędrzeja Mierzelewskiego oraz dyrygenta M. Lewandowskiego, należy ocenić jako najlepsze.

WIKTOR WOROSZYLSKI

# LUDZIE TRUDNEGO SZCZĘŚCIA

KIEDY ojciec wychodził — jeszcze spał. Kiedy wracał — już spał. Wiadomo, murarz na budowie! Nieraz nie widzieli go przez kilka tygodni. Najmłodsza siostrzyczka... od zwyczajona od ojca, ujrawszy go w którąś niedzielę, zapytała ze zdziwieniem: — Mamu, kim jest ten pan?

Matka, wdychając, nachylała się nad białą i zawzięcie tarła obcą białą spuchniętymi, czerwonymi rękoma. Ale i ojc i matce trudno było zarobić na pół tuzina szkrabów.

Dzieci, ledwie trochę dorastały, szły do pracy. Komu tu myśleć o nauce? Na Woli było 15.000 takich, co powinni się być uczyć — i szkoła na 200 miejsc. Niekiedy rodzice obcałowali nauczyciela po rękach, żeby przyjął ich pociechę, żeby z dzieciakami człowiek wyrosł światlejszy, nie taki zahukanym i ciemnym, jak oni... — przeważnie bezskutecznie! Inni z góry machali ręką: i tak Staśkowi, czy Władce nie pisane przekroczyć granicę tego najpodlejszego ze światów — światła robotniczej nędzy. Niech nie marzą o nauce, niech wcześniej zaczynają zarabiać!

Leonard szybko na chylił się i podniósł kamień. Książki cofnął się, rozcierając w grubych wargach obelżywe wyrazy. Od tego czasu Leonard ani razu nie był w kościele. Matka, ciemna i samotna, umiająca tylko przed Bogiem wypląkując swoje liczne zmartwienia, czyniła mu wyrzuty: — Przecie to nie po ludzku, poszedłśyś choć raz na miesiąc do kościoła. — To nie dla mnie, matko — odpowiadał paruna-stoletni. — Ja wierzę w inne szczęście.



A przecież nauka była. Tylko nie ta oficjalna. Kilkuletni Leonard, skulony w kącie ciasnego pokolku, bacznie wsłuchiwał się w rozmowy, które prowadzili zbierający się wieczorami towarzysze pracy starszego brata Stanisława i siostry Władzi. Padały trudne słowa: „walka klas“, „kapitał“, „środków produkcji“, „wartość dodatkowa“. Z początku Leonard słuchał, nie rozumiejąc. Później zaczęło mu się przejaśniać w głowie — sprzyjały temu warunki życia. Nie wiedział jeszcze, że brat jest członkiem SDKPiL, a siostra należy do PPS-Lewicy. Wiedział jednak dobrze, że chodzi o walkę z ohydным, wrogiem ustrojem, o zbudowanie innego zupełnie, lepszego i sprawiedliwszego życia. Pierwszy egzamin ze świadomości klasowej zdał Leonard Zeleźkiewicz jako szesćcioletni chłopiec, kiedy, wraz z obiadanymi dla pracujących w przędzalni na Bema siostrzy, przemącał na teren fabryki rewolucyjną bitwę.

„Tak zaczyna się opowieść o życiu człowieka Partii. Będzie tu mowa o delegacie na Kongres Zjednoczeniowy, towarzyszu Zeleźkiewicz, sekretarzu Komitetu Fabrycznego PPR u „Gerlacha“. Będzie mowa o Władysławie Jene z „Mostostalu“, przodowniku pracy, również delegacie na Kongres. Będzie mowa o Henryku Wójciku, starym kapepowku, przodowniku pracy z odlewni PKP na Bródnie. Ale nie tylko o nich. W losach ich znajdziesz ułamek losów własnych, swego ojca, brata, towarzysza. Sensu tych życiorysów nie zmierzy się miarą przeżyć jednostek, — choćby nawet ludzi czolowych i najofiarniejszych. Tu chodzi o całe pokolenie polskiej klasy robotniczej, pokolenie z którego wyrasta trzon Partii. Będzie to zatem opowieść o Partii — i tak należy ją czytać.

Niepodległość! Polska obszarników i kapitalistów rozpoczęła swoje istnienie od walki z robotnikami. W 1918 r. młody Zeleźkiewicz, członek KPP, wylądował wraz z innymi towarzyszami w modlińskiej twierdzy. To i dobrze — mówił najstarszy z więźniów, proletariatacyk Marcin Wojszc. Wam, młodym, oszczędzono złudzeń, które myśmy mieli w waszym wieku.

Po pół roku część więźniów zwolniono. Wśród nich znajdował się Leonard. Opuszczał twierdzę, bogatszy w nowe doświadczenia, silniejszy, bardziej zdecydowany. Przemierzając podwórze, nie był pewien, czy go od bramy nie zawrócą, tym razem z wyrobionym poglądem na jego szkoldliwość. Pod podszejką jesionki miał bowiem wszystkie grypsy od towarzyszy: do KC, do KW, do towarzysza na wolności, do rodzin. Nieopatrzni zandarmi nie przeprowadzili jednak dokładnej rewizji. Zeleźkiewicz znalazł się w Warszawie i wszystkie grypsy sy trafiły do właściwych rąk. Stary Wojszc wysłał m. inn. list do córki Zofii. Leonard zapoznał się z młodą rewolucjonistką. Od razu oboje poczuli w sobie bratnie dusze.

PLYNĘŁY lata. Czegóż nie było w tym życiu? I lunt oddziały wojskowego na froncie podczas wyprawy kijowskiej, i miesiące ukrywania się przed szpiclami, i bezrobocie, i szarże konnej policji na manifestujących. A nade wszystko — walka. Walka nieubлагana, zaciekła, bezkompromisowa. Kiedy była praca — tyrało się w dzień na budowie, a wieczorami w Klubie Młodzieży Robotniczej na Wojskiej 44 urzędowało się po gadanki, dyskusje, wciągano się nowych ludzi do Komunistycznego Związku Młodzieży, którego Klub był jakby przedszkolem. Nad Klubem na poddaszu mieszkał murarz Bok, poeta — on układał słowa, a inny towarzysz, student konserwatorium, dorabiał melodie. — Tak powstawały nowe piosenki rewolucyjne, które obok starych hymnów zagrzewały do walki. Niejedną zaczynał od pieśni, a kończył przed plutonem egzekucyjnym. Zeleźkiewicz pamięta jeszcze poważnego Kniewskiego i zwawego, czupurnego Rutkowskiego... Nieraz lokal gromiła policja albo bojówki sprzedawczyków z prawicy „socjalistycznej“. Wybijano szyby, łamano meble, darto transparenty. Wreszcie klub został definitywnie zamknięty.

Płynęły lata, garbiąc plecy i odbarwiając włosy Leonarda Zeleźkiewicza. Po pewnym czasie udało mu się zostać szoferem. Rodzina wróciła na świat córki: Lucyna, Alina i Janina. Ale komuniści mogą starzeć się ciałem — duchem pozostają wieczni młodzie! Na wschód od Polski krzepło i pieło się w górę szczęśliwe państwo zwycięskiego socjalizmu, z zachodu padał złowrogi cień hitleryzmu. Zeleźkiewicz ufny i ciepłym wzrokiem spoglądał na wschód, nienawistnym i czujnym na zachód. Wiedział, że historia nie może stać w miejscu. Obowiązkiem działacza robotniczego jest przyspieszenie historii we właściwym kierunku. I oto rozgorzała wojna domowa w Hiszpanii.

Zeleźkiewicz wiał czynny udział w akcji werbunkowej ochotników do Armii Republikańskiej. „Neutralna“ sanacja nie mogła na to pozwolić. W 1937 roku, oskarżony o szpiegostwo na rzecz Związku Radzieckiego, znalazł się czterdziestoletni, dość już stary niewielkim życiem robotarz w pojedynczej celi na Mokotowie.

Sędziwo trwało rok. Najpierw wyblł zęby. Później wlewali wodę do nosa, wsadzali drzazgi pod paznokcie, bili pałkami w plecy. Nie wytrzymał, myślał chwilami Zeleźkiewicz. Ale po chwili odpędzał te myśli: ludzie lata siedzieli, znośli może jeszcze większe tortury, a ja po roku nie wytrzymam? Wytrzymam! Kiedy prowadzono go na przesłuchanie, myślał o Leninie i Dzierżyńskim. Wracał obołaty, nieprzytomny. Ale wytrzymał! Czasem próbowali z nim inaczej, łagodnie, współczująco: — Jak pan żył, jak pan się wychowywał? Odpowiadał opryskliwie: żyłem, jak pies. A wychowanie wy mi tu dajcie! I znowu zamykał się w sobie. Wytrzymał.

Nastąpiły lata okupacji. Z początku Partii nie było. Zbierali się luźnymi grupkami, czytali „Zagadnienia leninizmu“, dyskutowali. Przechodzili też nowi ludzie, trzeba było im różne rzeczy cierpliwie tłumaczyć, urabiać, przygotowywać do przyszłej Partii, która powstanie. W styczniu 1942 r. zjawił się towarzysz Łęczycki i radośnie powiedział: — No, mamy już Partię. I starzy kapepowcy wraz z niektórymi nowymi, młodymi towarzyszami zabraли się do organizowania komórek Polskiej Partii Robotniczej. Znowu, jak dawniej — prób, bitwa, kontakty, agitacja. Ale tym razem ze wschodu dochodziło dźwięnienie zwycięskich armii Armii Czerwonej, tym razem wiedzieli o wojnie: walka do końca, do naszej Polski!

TOWARZYSZ Leonard Zeleźkiewicz nie jest dziś młodym człowiekiem: ma 51 lat, a wygląda chyba nawet starszej. W 1945 roku wrócił z Buchenwaldu z odbitym płucem. Ale w czym jest szczęście komunisty? Na to pytanie odpowiadał niegdyś Karol Marks: w walce. Szczęście Leonarda Zeleźkiewicza jest w walce, w niezmordowanej działalności w pracy bez odpoczynku. Luty 1945 — mroźna Warszawa. Nieprawa! Peperowcy pokazali, że Warszawa żyje! W blokach robotniczych na Kole musza być dla wracających całe, niezrabowane mieszkania, musi być ciepła sira i miód i czystość. To nie drobiazgi! Nasza jest nowa Polska i do nas te sprawy należą. W nieustannej trosce i ruchu miały rok 1946. Tow. Zeleźkiewicz jest sekretarzem poddziałniczy PPR Kolo. Rok 1947. Tow. Zeleźkiewicz jest kierownikiem świetlicy u Gerlacha. — towarzysze wysuwają go na stanowisko sekretarza Komitetu Partyjnego fabryki. Nie ma zagadnienia, które go nie obchodzi. Produkcja musi wzrastać — ilościowo i jakościowo. Trudno to rozwiązać w fabryce, gdzie wyraża się najbardziej precyzyjne narzędzia. A przecież rozi się! Kwestia szkolenia fachowców, kwestia opieki nad młodzieżą, kwestia słusznej kalkulacji, kwestia wysuwania robotników na kierownicze stanowiska. Zeleźkiewicz dwoi się i troi. W nawale zadań praktycznych, nie zapomina o teorii. Czyta „Trybunę Wolności“, „Nowe Drogi“.

Krótki kurs historii WKPD(b) jest jego książką podręczną, wielokrotnie wertowaną skerbnie doświadczeń, do których zawsze odwołuje się w chwilach niepewności czy niewiedzy. Leonard Zeleźkiewicz, aktywista partyjny, ojciec i mąż partyjniaczek, jest zadowolony z życia. Każdy dzień pracy jego i towarzyszy przybliża erę socjalizmu w Polsce. Zeleźkiewicz wierzy, że doczeka się socjalizmu. Prawo do tego dało mu jego dzieciństwo, młodość i wiek dojrzały.

Zeleźkiewicz jest kierownikiem świetlicy u Gerlacha. — towarzysze wysuwają go na stanowisko sekretarza Komitetu Partyjnego fabryki. Nie ma zagadnienia, które go nie obchodzi. Produkcja musi wzrastać — ilościowo i jakościowo. Trudno to rozwiązać w fabryce, gdzie wyraża się najbardziej precyzyjne narzędzia. A przecież rozi się! Kwestia szkolenia fachowców, kwestia opieki nad młodzieżą, kwestia słusznej kalkulacji, kwestia wysuwania robotników na kierownicze stanowiska. Zeleźkiewicz dwoi się i troi. W nawale zadań praktycznych, nie zapomina o teorii. Czyta „Trybunę Wolności“, „Nowe Drogi“.

Krótki kurs historii WKPD(b) jest jego książką podręczną, wielokrotnie wertowaną skerbnie doświadczeń, do których zawsze odwołuje się w chwilach niepewności czy niewiedzy. Leonard Zeleźkiewicz, aktywista partyjny, ojciec i mąż partyjniaczek, jest zadowolony z życia. Każdy dzień pracy jego i towarzyszy przybliża erę socjalizmu w Polsce. Zeleźkiewicz wierzy, że doczeka się socjalizmu. Prawo do tego dało mu jego dzieciństwo, młodość i wiek dojrzały.

ZIECINSTWO. Henryk Wójcik jest starszy od Zeleźkiewicza, urodził się w 1889 r. Władysław Jene — rocznik 1918 — jest znacznie młodszy od obydwóch. A przecież dzieciństwo wszystkich trzech można opisywać jednakowymi słowami. Gdyby daty szczegółowe zostały kiedyś zapomniane, o każdym z nich można by było powiedzieć: urodził się, jako proletariusz, w okresie wyzysku kapitalistycznego, biedy, ucisku, bezrobocia. I, niezależnie od różnicy tych dwudziestu lub trzydziestu lat, będzie wiadomo, co to znaczy.

OJCIEC Jenego był uczestnikiem Rewolucji Październikowej w Rosji. Nieraz później przeklinał swoją decyzję powrotu do kraju. Przez długie lata nęcza ani na chwilę nie opuszcza ich izby. Było w domu pięcioro dzieci, ojciec zarabiał 15 zł tygodniowo, pracując na publicznych robotach i co dzień maszerując w tym celu z Woli na Bielany. W do mu często nie było co jeść. Ojciec zaczął tylko pięści i mówił: — Doczekajcie się, dranie, tak im zrobimy, jak w Rosji. We Władku rodzila się nienawiść do wyzyskiwaczy i tęsknota do innego, lepszego życia, o którym wiedział, że jest, że droga do niego prowadzi przez rewolucję. W 1936 roku wstąpił do Komunistycznego Związku Młodzieży. Jene niechętnie myśli o tamtych czasach. Dni były szare, nieciekawe, każdy włókił za sobą przykrości i upokorzenia. Nawet zajęcia w KZM-ie — wiece, agitacja, rozdawanie ulotek, samokształcenie — nie dawały mu pełnej satysfakcji. Ogrom na była niecierpliwość w młodym spawaczku, podsycona jeszcze wspomnieniami ojca o Rosji. Całą swoją działalnością traktował jako coś przejściowego, jako przygotowanie do wielkich dni, których bliskość zwiastowały rozmaite wstrząsy w kraju i zagranicą. Ale to przygotowanie przeciągało się. Nastąpiła wojna i hitlerowska okupacja. Było jeszcze ciężiej, było

nie do wytrzymania. Lont tłif się, podsycając stałym kontaktami z towarzyszem „Bystrym“, już członkiem Polskiej Partii Robotniczej. Kiedy wycicho powstanie. Władysław Jene przystąpił doń, jako żołnierz Armii Ludowej.

Wielkie dni bylego kazetemowca rozpoczęły się we wrześniu 1945 roku, kiedy, wbrew przeszkodom i szukanom ze strony „wyzwoleńców“, aże rykańskich wyrwał się z niemieckiego obozu i wrócił do kraju. W Pol-



Wielkie dni bylego kazetemowca rozpoczęły się we wrześniu 1945 roku, kiedy, wbrew przeszkodom i szukanom ze strony „wyzwoleńców“, aże rykańskich wyrwał się z niemieckiego obozu i wrócił do kraju. W Pol-

Wielkie dni bylego kazetemowca rozpoczęły się we wrześniu 1945 roku, kiedy, wbrew przeszkodom i szukanom ze strony „wyzwoleńców“, aże rykańskich wyrwał się z niemieckiego obozu i wrócił do kraju. W Pol-

Wielkie dni bylego kazetemowca rozpoczęły się we wrześniu 1945 roku, kiedy, wbrew przeszkodom i szukanom ze strony „wyzwoleńców“, aże rykańskich wyrwał się z niemieckiego obozu i wrócił do kraju. W Pol-

Wielkie dni bylego kazetemowca rozpoczęły się we wrześniu 1945 roku, kiedy, wbrew przeszkodom i szukanom ze strony „wyzwoleńców“, aże rykańskich wyrwał się z niemieckiego obozu i wrócił do kraju. W Pol-

Wielkie dni bylego kazetemowca rozpoczęły się we wrześniu 1945 roku, kiedy, wbrew przeszkodom i szukanom ze strony „wyzwoleńców“, aże rykańskich wyrwał się z niemieckiego obozu i wrócił do kraju. W Pol-

Wielkie dni bylego kazetemowca rozpoczęły się we wrześniu 1945 roku, kiedy, wbrew przeszkodom i szukanom ze strony „wyzwoleńców“, aże rykańskich wyrwał się z niemieckiego obozu i wrócił do kraju. W Pol-

Wielkie dni bylego kazetemowca rozpoczęły się we wrześniu 1945 roku, kiedy, wbrew przeszkodom i szukanom ze strony „wyzwoleńców“, aże rykańskich wyrwał się z niemieckiego obozu i wrócił do kraju. W Pol-

Wielkie dni bylego kazetemowca rozpoczęły się we wrześniu 1945 roku, kiedy, wbrew przeszkodom i szukanom ze strony „wyzwoleńców“, aże rykańskich wyrwał się z niemieckiego obozu i wrócił do kraju. W Pol-

nie. Natychmiast po przybyciu wstąpił do KPP. W Polsce do socjalizmu było daleko, panował burżuazyjny terror, zdrada i rozbięcie w szeregach robotniczych. KPP walczyła. Starzy towarzysze, gdzie oni dzisiaj, ilu doczekalo? Umierali w wiezieniach sanacyjnych i obozach hitlerowskich, najsilniejszych nawet dobijały jał bezrobocia, głodu, wyzysku. Ale jak piękne za to są wieści o tych którzy przetrwali, jak piękne są powroty po latach! Chęciński i Sedziński w 1922 r. wysłiznęli się depacją im po piętach defie. Po latach dobiegła wieść o Chęcińskim z innej zupełnie strony: walczył w Hiszpanii o naszą i waszą wolność. A Sedziński po dwudziestu trzech latach wrócił do Warszawy w 1945 r. Wójcik i on długo spoglądali na siebie: tak obaj są starzy, nie dopisuje im zdrowie, ale entuzjazm ten sam, ale radość jaka, że się spotkali w wolnej Polsce Ludowej!

Styczeń 1945 stał się nową wiosną ich życia. Natychmiast wrócił do pracy na metalowych rurach — wychodził cztery sztuki dziennie. Zapotrzebowanie było znacznie większe, kierownictwo robót postanowiło zwrócić się do prywatnej firmy. Wtedy grupa Jenego po naradach i gruntownym namyśle oświadczyła, że podejmuje się potroić swoją produkcję. Po trzeba była matka wynalazków: zbudowali maszynę — może niezbyt skomplikowaną z podstawy, korby i trzech rur — ale gruntownie zmieniająca sytuację na przyczółku. Zamiast czterech powstało dziennie co najmniej 12 pał, a nieraz więcej, kiedyś osiągnięto nawet rekordową liczbę siedemnaście.

Po dzień dzisiejszy pracuje Władysław Jene w „Mostostalu“ przy budowie mostu Śląsko-Dąbrowskiego. Jest przodownikiem pracy, jest aktywistą partyjnym, jest od grudnia 1945 r. niezmiennym członkiem rady zakładowej. W tym charakterze musi troszczyć się o tak rozmaite sprawy, jak fundusz socjalny, jak ubrania dla montażowców (a tu ciebie narzekają, że i im należałoby się ubrania — cóż, kiedy nie ma!), jak przyjmowanie nowych ludzi do pracy, często ze wsi, takich, których Wielki Plan Odbudowy awansował na robotarzy, a którzy nie zawsze od razu potrafią iść w nogę z przodującą starą załogą „Mostostalu“. Jene ma młodą żonę — też członka Partii — i półrocznego syna, pod jego opieką znajdują się też starzy rodzice. Warunki mieszkaniowe są ciężkie — kiedy Jene zmęczony przychodzi do domu, nie zawsze udaje mu się odpocząć. Powodów do narzekania znalazłoby się może sporo. Ale peperowiec Władysław Jene jest zadowolony. To jego wielkie dni trwają i pędzą. Budownicowie mostu uchwalili, że na Kongres Zjednoczeniowy zdążające ze wszystkich stron kraju młodzieżowe sztafety, winny mieć przejście suchą nogą przez most. Tak jest! Lecz to nie tylko sztafety przybędą na Kongres. To 30-letni spawacz — partyjniak przekroczy nowy most, dzielący go od jeszcze większych, jeszcze zuchwalczych, jeszcze gorętszych dni przyspieszonej drogi do socjalizmu.



Wójcik nie przyznaje się do tej zasługi. Mówi: my. Zapewne ma rację — kolektwy to wielka siła. Ale roponicy mówią: Wójcik. I też mają rację — rola organizatora, przodownika, który uczy i świeci przykładem, jest ogromna.

Wójcik nie jest bezkrytycznym entuzjastą. Bystrym okiem starego partyjniaka nieraz dostrzeżę, że nie wszystko jest w porządku. Często nie sprawiedliwie oblicza się normy i premie. Trudno jest mu wniknąć w niektóre inżyniersko-kancelaryjne zawilności, aby je wyprostować, ale przekonywany jest, że musza znaleźć się sposoby na likwidację resztek biurokratyczno-kapitalistycznego stosunku do robotnika. Dosięgniemy, myślę. Plenum Sierpniowe dało przykład! Kongresowi Zjednoczeniowemu, oprócz lat walki i obecnej ofiarnej pracy, przynosi Wójcik z PKP te swoja troski i niepokój. Bez tej troski nie byłby — jak Zeleźkiewicz i Jene — człowiekiem trudnego szczęścia...

Miesiąc	Ilość żeliwa
VI	53.392 kg
VII	90.364 „
VIII	102.195 „
IX	114.006 „
X	136.475 „
XI	166.097 „

W TYM miejscu urywa się opowiadanie o trzech prostych ludziach, o trzech robotnikach, o członkach naszej Partii. Jest ich wielu — takich, jak Zeleźkiewicz, Wójcik, Jene. Wielu jest młodych, którzy nie mają takiej przeszłości; którzy uczą się na przykładach dawnych kapepowców i kazetemowców, sami — stosownie do zmienionych warunków — łącząc się z tamtymi w twórczej i ofiarnej pracy, dając przykład tej pracy jeszcze młodszy, stojącym u progu wielkiego, choć trudnego szczęścia, któremu na imię Partia.



Zmotoryzowana przychodnia lekarska w ambulansie dociera do najbardziej odległych od miast wsi, niosąc pomoc ubogiej ludności.

# WSPÓLNY DOM

Przygotowania do Kongresu trwają

## Warszawa w czerwieni sztandarów

Cała stolica od kilku dni przyodziewa się w odświętną szatę. Zbliżający się Kongres znacząco na każdej warszawskiej ulicy, na każdym placu i domu. Gorączkowe przygotowania trwają dzień i noc. Samochody, ciągniki i wozy rozwożą części dekoracyjne. Grupy robotników, młodzieży, wojska oczyszczają wyznaczone tereny i wnoszą tam wysokie, białe maszty na flagi.

### GWIAZDZISTY PLAC

Niezwykle efektownie wygląda dekoracja na Placu Zbawiciela. Na kwiatniku ustawiono tuż wysokie maszty z długimi, czerwonymi flagami. Krag placu przyodziewają małe czerwone chorągiewki, umieszczone pękami na oprawach ulicznych latarni. Całej dekoracji nadaje się tutaj kształt przypominający gwiazdę. Plac Zbawiciela sprawia wrażenie olbrzymiego pola, zaślanego czerwonymi kwiatami.

Z daleka bije już w oczy wspaniała dekoracja Placu Unii Lubelskiej. Tutaj, wokół cokołu pomnika wbito w ziemię cztery maszty z podłużnymi flagami. Od strony Mokotowa ustawiono w półkole 30 białych słupów. Na słupach umieszczono napis: „Niech żyje Związek! Radziecki gwarantujący pokój i realizujący zasady pełnego socjalizmu”.

### NA SZCZYCIE PKO

Pomysłowo umieszczono dekoracje na odbudowywanym się obecnie gmachu przy ul. Marszałkowskiej. Na samym szczycie dachu zamknięto gęsto czerwone flagi tak, że sprawia to wrażenie, jakby czerwony dach wzbijał się wysoko na kilkadziesiąt metrów i niknął w chmurach.

Na odcinku poszerzonej Marszałkowskiej, flagi utkane jak szachownica, rozciągają się od ulicy Świętokrzyskiej aż po Ogród Saski. Tutaj łączy się z podobną dekoracją, oplatając plac Żelaznej Bramy, zajezdnie autobusową biegnąca przez Chłodną, Wołoską Leszno do Młynarskiej — dalej wypadają wprost na dziedzińce robotnicze. Te właśnie zakątki Warszawy wyglądają nie mniej kwieciste od śródmieścia — cieszą radują oczy.

### DAWNO CZEKAŁEM NA TĘ CZWILĘ

Kiedy zapytaliśmy robotarza, pracującego przy ustawianiu dekoracji na rogu Wołoskiej i Młynarskiej — „jak Wam się dzisiaj Warszawa podoba” — odpowiedział naprawdę wzruszony:

„— Dawno czekałem na taką chwilę, od najmłodszych lat nie pamiętam, aby Warszawa była tak udekorowana. Należało się jej to — dodał po chwili. Wola, Powązki, Ochota, Czerniaków, zapomniane przed wojną, dziś nareszcie odkryły swoje piękne, choć sterane walką oblicze. I pomyśleć sobie, że to my, robotnicy doczekaliśmy takiej chwili”.

Rozczulił się na chwilę stary robotarza, ale brak czasu nie pozwolił mu rozwozić się dłużej. Przecież robota czeka. Nadjechali właśnie koledzy z MKK. Na wysokim technicznym samochodzie wiozą setki małych flag. Trasa samochodu prowadzi Żelazną, Al. Jerozolimskimi, Nowym Światem, dalej Al. Stalina, Bagatela, Polną itd. Wszędzie, gdzie przejeżdżają robotnicy — dekoratorzy na masztach pojawiają się czerwone chorągiewki.

Gmach państwowy i spółdzielnie rozciągają również monumentalne dekoracje. Wystarczy wymienić dom PMT czy PMS na Pradze. Wystarczy spojrzeć na gmach Związku Zawodowego Ministerstwa Oświaty, i tyle innych.

W wielu punktach Warszawy zakłada się przewody elektryczne i umieszcza żarówki dla wielkiej, wspaniałej iluminacji, jaka nastąpi w dniu Kongresu.

### PIERWSZE FIRANKI W GMACHU MINISTERSTWA

Na placu 3 Krzyży oddzwaniają akuraty południe.

— Już przerwa obiadowa, a jeszcze ten marmurek został!

„Marmurek” waży co prawda kilka dziesiąt kilo, jednak mocne rece obracają go lekko wyrównując dół pod linie chropowaty brzeg tafli.

W olbrzymich koniach przywożą obiad. Robotnicy jedzą z pośpiechem. Po chwili znów w ruchu łopaty, dźwiga, betonowe tafle, układające się w gładki, szeroki chodnik. Duży plac przed gmachem, wysypany żwirem i tłuczoną cegłą, zaczyna znów powoli ugniać ciężki walec.

W oknach wiszą już pierwsze firanki. Jeszcze raz sprawdził się tylko oświetlenie pod sufitem i można wstawiać meble.

W dzień Kongresu olbrzymi gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu będzie gotów do użytku.

### 26 DNI WCZEŚNIEJ

„Dwa tygodnie temu cały narożnik był podobny do ruchliwego mrowiska. Samochody, skręcające z Nowego Świata w Al. Sikorskiego musiały o-

bić wozu z wapnem i ceglami, wjeżdżające do bramy rosnącego jak na drożdżach Domu Kultury.

Dziś czuje się odprężenie w pracy. Z twarzą krzątających się na rusztowaniach robotników bije dumą. Starannie malują na czerwonym murze białe litery: „Wykonaliśmy pracę 26 dni przed terminem”.

Szczelny dach pokrył już dwupiętrowy budynek, teraz trzeba tylko usunąć drewniany plot i wyrównać chodnik.

Jest to jeden z wielu czynów przedkongresowych robotników budowlanych stolicy.

### NIE MA JUŻ PRZEPAŚCI

„Codziennie się jechało tramwajem nad głębokim tunelem. Bardziej nerwowo odwracali głowę od okna i myśleli, czy aby „prędko zasypia ten średnicowy”.

Zasypano go dosłownie w ciągu kilku dni. Wyprobowano najpierw jeden tor tramwajowy, potem drugi. Na miejscu głębokiego dołu ukazała się jezdnia chodnikowa a nawet obramowana betonowymi krawężnikami trawnik.

Kiedy tramwajarze i drogowcy zapewniali: gorąco, że wykończą wszystko do dnia Kongresu — byli tacy, co mocno wtapili.

Rozczarował się mile.

Czyn Przedkongresowy Stolicy dał poważne rezultaty we wszystkich dziedzinach życia.

### Wręczenie nagród przodownikom pracy

Dziś, dnia 14.12. o godz. 16.30, w Domu Kultury Robotniczej (Pl. Inwalidów 10) odbędzie się uroczyste wręczenie nagród przodownikom pracy — SPB — Żoliborz.

## Z życia organizacji warsz. PPR

UCHWAŁA KÓŁ PARTYJNYCH PPR I PPS PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH S. G. H. W OBLICZU ZJEDNOCZENIA KLASY ROBOTNICZEJ

Zebrań Kół PPR i PPS Pracowników Naukowych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie z radością i wzruszeniem wita Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS.

W tym historycznym momencie pracownicy naukowi S.G.H., PPR-owcy i PPS-owcy a wkrótce członkowie Zjednoczonej Partii, stawiamy sobie za cel: Rozszerzenie i pogłębienie wpływu Kół Zjednoczonej Partii, jej ideologii i programu, na terenie S.G.H. Przewycięszenie własnych dotychczasowych braków w zakresie aktywności politycznej, braków ideologicznych, braków w opanowaniu marksizmu-leninizmu i jego zastosowań do dyscyplin, nauczanych w Szkole.

Wychowanie młodzieży studiującej na świadomych ideowo i dobrze przygotowanych naukowo i praktycznie pracowników wielkiego dzieła budowy socjalizmu; podniesienie poziomu nauczania, powiązanie nauki z praktyką dokonywającej się społecznej rewolucji, rozszerzenie metod zespołowej pracy wychowawczej i naukowej, zacieśnienie i pogłębienie stałego, bieżącego kontaktu z młodzieżą studiującą.

Jak najszybszego przeprowadzenia skutecznych środków udostępnienia całokształtu i praktycznego studium w Szkole młodzieży robotniczej i chłopskiej już w r. akad. 1949/50.

Wychowywanie kadr przyszłych naukowców-marksistów, związanych ściśle z klasą robotniczą, jej ideologią i walką. Ścisłe współdziałanie ze Związkiem Akademickim Młodzieży Polskiej, zapewnienie mu na terenie Szkoły skutecznej pomocy i opieki!

Naukowe pogłębienie w duchu teorii marksizmu - leninizmu zagadnień ekonomiczno-społecznych, powstających w toku budowy socjalizmu i w walce klasowej o jego realizację; przyswajanie donobku naukowego ZSRR w tej dziedzinie. Demaskowanie klasowego sensu i klasowo-społecznego charakteru burżuazyjnych nauk ekonomicznych, społecznych i prawnych.

Mocne, klasowe związanie Szkoły, całej jej organizacji, administracji i nauki, z nurtem rewolucyjnego przemian społecznych w Polsce.

Wykonywać będziemy ten program na każdym kroku, systematycznie i stale rozpracowując każdy konkretny szczegół i kontrolując ciężko stopień, zasięg i tempo realizacji całego programu. Tym pragniemy uczcić zjednoczenie klasy robotniczej, tak świadcząc o naszym związku z klasą robotniczą, z jej bojową awangardą — Zjednoczoną Partią, z Polską mas ludowych, z całym międzynarodowym obozem walki o pokój, postęp i socjalizm.

go, Majewskiego, natomiast prace konstrukcyjne prowadzi inżynier Winkler.

Gmach będzie wyposażony w nowoczesne urządzenia techniczne, jak np. ogrzewanie przez promieniowanie, obsługiwane przez kotły spalające miał węglowy, oświetlenie przez lampy fluoryzujące oraz wentylację mechaniczną i klimatyzację.

Budowa potrwa do końca 1950 r. Pierwszy etap konstrukcyjny, pierwszą stopę fundamentową założono dnia 22 lipca 1948 r., jeszcze w trakcie wykonywania zasadniczej masy robót ziemnych i rozbiórkowych. Dotychczas kompletnie urządzono plac budowy ze wzorowymi urządzeniami społecznymi dla robotników oraz wykonano:

Robót ziemnych	22.000 m <sup>3</sup>
Robót rozbiórkowych	40.000 „
Betonu w konstrukcji	2.400 „
Stali zbrojeniowej	195.000 kg

Elementy grzejne montuje się i betonu równocześnie z wykonaniem poszczególnych stropów. Wszystko to jest dziełem rąk robotników 13-go oddziału Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego przy współpracy instalatorów z oddziału 4-go PPB i przedsiębiorstwa robót elektrycznych SPB.

**KOMPLEKS** gmachu Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klas Robotniczej stanowi ważny element przestrzennego rozwiązania całego terenu między linią mostu Poniatowskiego i Alei Jerozolimskich oraz między ulicą Książęcą, Placem Trzech Krzyży i ulicą Nowy Świat. Gmachy Szczytu oraz Muzeum Narodowego w połączeniu z nowopowstałym budynkiem Centralnego Domu stanowią kompleks zgodny z założeniami parkowo-przestrzennymi skar-powege frontonu miasta, sięgającego na południe poprzez górny Ujazdów z zamkiem ks. Mazowieckich, aż do Belwedera.

Gmach Centralnego Domu Zjednoczonej Partii będzie się składał z budynku biurowego i sali zebrań.

Gmach biurowy zbudowany będzie w formie prostokąta o wymiarach 92x76 m. Cztery bloki składające się na ten prostokąt zamkną dziedziniec o wymiarach 59x47 m. Centralna część budynku posiadać będzie 7 kondygnacji nadziemnych, a kubatura jego wyniesie około 140.000 m sześć. Obejmie ona kilkadziesiąt pokoi biurowych, sale konferencyjne, wystawowe, biblioteki i czytelnie. Część klubowa wraz z małą salą zebrań oraz urządzeniami gospodarczymi będzie się mieścić w podziemiach, a raczej w cokołach, który na skutek spadku terenu od strony wschodniej, uzyska taką wysokość, że pomieszczenia te będą mieć bezpośrednie światło dzienne.

Drużyna część gmachu, to wolnostojąca sala zebrań, obliczona na 800 osób. Podstawą jej będzie cokol tak uformowany, że stanowi jedną całość z cokołem biurowca. Znajdzie miejsce w nim przeważająca część pomieszczeń, niezbędnych dla obsługi sali.

Większa część budynku konstruuje się w żelbetonie. Dla bloków z podcieniami przewiduje się konstrukcję stalową.

Całość prac architektonicznych spoczywa w rękach architektów Kłyszewskiego, Mokrzyńskiego, Wierzbickiego,

go, Majewskiego, natomiast prace konstrukcyjne prowadzi inżynier Winkler.

Gmach będzie wyposażony w nowoczesne urządzenia techniczne, jak np. ogrzewanie przez promieniowanie, obsługiwane przez kotły spalające miał węglowy, oświetlenie przez lampy fluoryzujące oraz wentylację mechaniczną i klimatyzację.

Budowa potrwa do końca 1950 r. Pierwszy etap konstrukcyjny, pierwszą stopę fundamentową założono dnia 22 lipca 1948 r., jeszcze w trakcie wykonywania zasadniczej masy robót ziemnych i rozbiórkowych. Dotychczas kompletnie urządzono plac budowy ze wzorowymi urządzeniami społecznymi dla robotników oraz wykonano:

Robót ziemnych	22.000 m <sup>3</sup>
Robót rozbiórkowych	40.000 „
Betonu w konstrukcji	2.400 „
Stali zbrojeniowej	195.000 kg

Elementy grzejne montuje się i betonu równocześnie z wykonaniem poszczególnych stropów. Wszystko to jest dziełem rąk robotników 13-go oddziału Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego przy współpracy instalatorów z oddziału 4-go PPB i przedsiębiorstwa robót elektrycznych SPB.



PAMIĘTAJ,

że cennym подарunkiem GWIAZDKOWYM

jest nie tylko książka beletrystyczna, ale także DZIEŁO NAUKOWE i SPOŁECZNO-POLITYCZNE

Poradź się Katalogu Gwiazdkowego

Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza i Książka” r. 1948

Do dyspozycji w każdej księgarni

3659-K

„Miraculum”

KREMY I OLEJKI - SZAMPONY PUDRY - KREDKI DO WARG KOSMETYKI SPECYFICZNE ZASYPKA DLA DZIECI PASTA I PROSZEK DO ZĘBÓW WODA KOŁOŃSKA



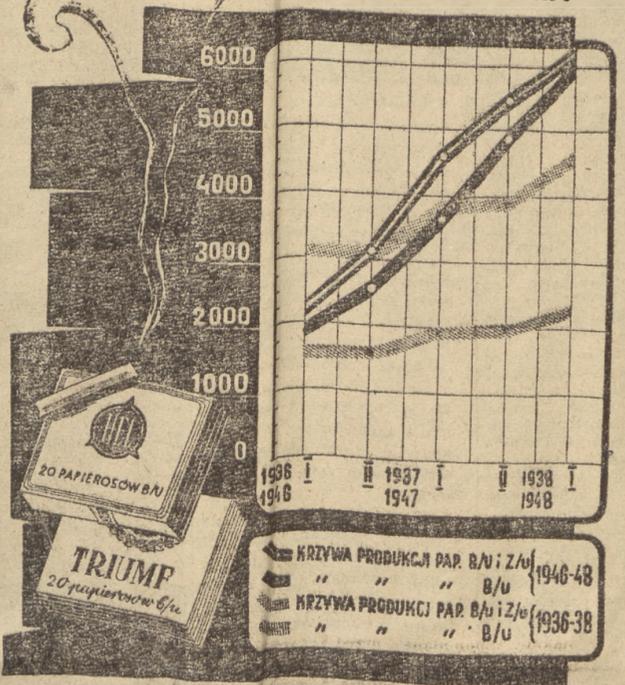
3656 K

Sprzedaż hurtowa:

ODDZIAŁY I PODODDZIAŁY: CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

PRODUKCJA PAPIEROSÓW P.M.T.

w porównywalnych półtorarach lat 1936-1938 i 1946-1948 w milionach sztuk



20 PAPIEROSÓW B/U TRIUMF 20 papierosów B/u

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego

poszukuje: INSPEKTORÓW KONTROLI finansowo-administracyjnej dla Warszawy, Łodzi, Gdańska, Wrocławia i Poznania.

Kupimy

łożysko rolkowe dwurzędne, wahlwe Nr 23130 • wymiarach: średn. wewn. 150, zewn. 250 grubość 80 m/m

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO

poszukuje 1. Szefa Działu Księgowości, 2. Ekonomistę ze znajomością języków obcych, 3. Planistę, 5. Rulnywane maszynistki.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WYROBY jubilerskie - zegarki. Kupno - sprzedaż - ocena. Nowy Świat 48. Nowak. 946

PRACA POSZUKIWANA

KIEROWCA-szofer mechanik poszukuje pracy. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Prasa” Smolna 13, tel. 830-23. Golebiowski. 978

ZGUBIŁY

SKRADZIONO stałą legitymację PPR, wydaną na nazwisko Dismant Halina. 835

ZGUBIONO leg. PPR Nr. 965385 na nazwisko Gniado Józef. 851

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, dowód osobisty. leg. PPR - 121486, odcinek zameldowania na nazwisko Podemniak Piotr. 898

PIZMOWCE i inne skórki futerkowe kupujemy, dobra płacimy. Warszawa, ulica Chmielna 1

„ALASKA”

ŁÓDŹKI - odkurzacze frotki elektryczne KUPNO - SPRZEDAŻ J. JOZEFOWSKI Warszawa, Mokotowska 24 3657K

C.H.M.B. CENTRALA HANDLOWA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WYODRĘBNIONE W-wa, Al. Niepodległości 188 tel. 83-101, 83-102, 822-00

DOSTARCZA WSZELKIE MATERIAŁY BUDOWLANE NA ODBUDOWĘ KRAJU DYSTRYBUCJĘ i DOSTAWĘ PRZEPROWADZAJĄ BRANŻOWE BIURA SPRZEDAŻY i WOJEWÓDZKIE ODDZIAŁY

BIURA SPRZEDAŻY:

Biuro Sprzedaży Cementu: SOSNOWIEC, 3-go Maja 10, tel. 630-04. Cement humiczny, portlandzki, przedni. Dolomit palony, płyty „Suprema”, „Eternit”.

Biuro Sprzedaży Ceramiki: WARSZAWA, Wspólna 27, tel. 880-83. Cegła, pustaki, dachówka, drewno, kafle, doniczki.

Biuro Sprzedaży Wapna: WARSZAWA, Zielna 49, tel. 861-13. Kamień wapienny. Wapno palone, hydratyzowane, hydrauliczne. Mączki wapienne. Grysiki marmurowe.

Biuro Sprzedaży Wyrobów Kamionkowych: WROCŁAW, ul. Raska 13, tel. 36-67. Kamionka kwasoodporna, kanalizacyjna, sanitarna. Klinkier budowlany.

ny. Naczynia kamionkowe. Płytki ścienne mrozoodporne.

Biuro Sprzedaży Papy i Izolacji: KATOWICE, 3 Maja 24, tel. 331-41. Papiery dachowe i bitumiczne. Włna żułowa. Wata szklana. Cegła termolitoła. Sznurowizacyjne. Maty z przędzy szklanej.

Biuro Sprzedaży szkła: WARSZAWA, Wspólna 27, tel. 853-11. Szkło ciągnięte 2 mm - 6 mm surowe, ornamentowe, katedralne, zbrojone, matowe. Cegła i dachówka szklana.

ODDZIAŁY WOJEWÓDZKIE oraz PODODDZIAŁY:

BIAŁYSTOK, Dąbrowskiego 26, tel. 4-08. BYDGOSZCZ, Marszałka Focha 4, tel. 36-15. GDAŃSK-SOPOT, Stalina 798, tel. 515-43. Ełbląg, Grażyńska 1, tel. 76. KATOWICE, św. Jana 1 - 3, tel. 336-02. Bełżyno, Kościuszki 50, tel. 714-86. Bielsko, Mostowa 2, tel. 24-02. Bytom, Jagiellońska 4, tel. 40-05. Dąbrowa Górnicza, Ko-

chuski 1, tel. 68059. Opole, Odrodzenia 14, tel. 6-22. KIELCE, Żelazna 31, tel. 10-10. Częstochowa, Piotrkowska 31, tel. 22-75. Radom, Żeromskiego 114 - 118, tel. 12-96. Sandomierz, Krakowska 26, tel. 44. KRAKÓW, Potockiego 1, tel. 571-61. LUBLIN, Kościuszki 3, tel. 40-08. ŁÓDŹ, Kilińskiego 70, tel. 131-60. Piotrków Tryb., Słowackiego 34, tel. 11-68.

OLSZTYN, Lanca 8, tel. 26-48. Niedzica, 1 Maja 10, tel. 53. Szczytno, Ogrodowa 32, tel. 15. POZNAŃ, Marcinkowskiego 13, tel. 22-18. RZESZÓW, Daszyńskiego 15, tel. 1-88. SZCZECIN, Żołnierza Polskiego 5, tel. 20-18. WARSZAWA, Jasna 10, tel. 852-13. WROCŁAW, Kołłątaja 21, tel. 24-48. Jelenia Góra, pl. Bleruta, tel. 22-65

Pozą asortymentem Biura Sprzedaży terenowe placówki C. H. M. B. dostarczają potrzebne budownictwu: żelazo, drut, okucia, artykuły elektrotechniczne i instalacyjne, farby, artykuły chemiczne, ksylolity, płasek, żwir itp. 3661-K

GŁOS SPORTOWY

Zapaśnicy polscy zwyciężają w Czechosłowacji

Trzeci występ zapaśników polskich miał miejsce w Taborze. Zapaśnicy polscy, występujący jako reprezentacja Warszawy, pokonali reprezentację miasta w stosunku 5:3.

Lekkoatleci radzieccy o pobytku w Polsce

Młodzi sportowcy radzieccy Ludmila Anokina i Juri Iliaszow w rozmowie z korespondentem TASS-a podzieliли się swymi wrażeniami z pobytu w Polsce.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

Table with lottery results for 54 lotteries, including prize amounts and winning numbers.

Restaurację

1-ej kategorii dobrze prosperującą w śródmieściu sprzedam oferty pod „Restauracja” kierować do księgarni „Wolność” ul. Marszałkowska 95. 3605 K

POWIELACZE

wszystkie systemy, remont, naprawa

MASZYNY

do pisania liczenia

Kupno - Sprzedaż

A. Ostrowski

G. Walewski

Warszawa, ul. Żgoda 8. 3622 K

Przetarg nieograniczony

Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego w Sopotcie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie mebli szkolnych i dla domów dziecka, warsztatów stolarskich, elektrotechnicznych, śródmiejskich, rolniczych, w terminie do dnia 15 marca 1948 r.

SPB SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

Warszawa, Stalina 27

PROWADZI

wszystkie roboty budowlane, inżynierskie i instalacyjne POSIADA 16 oddziałów wojewódzkich 3 oddziały branżowe własne zakłady produkcyjne

Teatr Obrazowa  
w karykaturze Jotesa

ANNA LUIZA STRONG

# MIASTO JASKIŃ

(Artykuł napisany specjalnie dla „Głosu Ludu“)

W okresie zwycięskiej ofensywy chińskiej Armii Ludowej niniejszy oryginalny opis z niedawnej przeszłości wyraźnie obrazuje postęp, jaki został osiągnięty w Chinach w ostatnich kilkunastu miesiącach.

Yenan, przez 20 lat było stolicą i bazą operacyjną komunistów chińskich. Gdy przyjechałam tam — zobaczyłam miasto jaskiń.

Wiesniacy tej części Chin od tysięcy lat mieszkały w jaskiniach. Trudno jest o drzewo: okoliczne góry od dawna оголоcone są z lasów. Jeszcze trudniejszą jest o metale. Toteż mieszkańcy wykopują jaskinie w zbitym loessie, pokrywającym zbocza skał, zamykając ścianę frontową okrętową ramą, w której umieszczają drzwi i okna. Są to zupełnie wygodne pomieszczenia: Przez pół roku mieszkałam w tego rodzaju jaskini. Latem było w niej chłodniej, a w zimie cieplej niż w budynku, ponieważ ziemia jest dobrym materiałem izolacyjnym. Jaskinia moja była obszerna, miała około 3 na 5 m. powierzchni i wysoki, lukawato sklepiony sufit.

Zaletą takiego mieszkania jest jego tanioc. Pojedyncza jaskinia kosztuje w Yenanie za „dwujaskiniowe” mieszkanie chłopskie, kupicne za buszel (125 kg.) zboża. W jaskiniach tych niema żadnych części metalowych — nie znajdziesz w nich nawet gwoździ. Ramy okien i drzwi, a nawet zawiasy zrobione są z drzewa.

Jaskinie Yenanu budowane były szeregiem w sąsiadujących ze sobą wąwozach. Przed wojną z Japonią Yenan był ufortyfikowanym miastem, którego centrum leżało na skrzyżowaniu trzech wąwozów. Po bombardowaniach nie ocalała ani jedna budowa w mieście. Wobec tego mieszkańcy wywodowali do sąsiednich wąwozów i tam za przykładem chłopów, wykopali sobie jaskinie. Potem mogli kpić sobie z bombardowań. Nawet bomba atomowa — powiedziano mi w Yenanie — nie wyrządziłaby poważniejszych szkód temu rozsypanemu na przestrzeni blisko 30 km. kw. i w gorach zakopanemu miastu.



Rozdział ziemi w Chinach.

W centrum, blisko ruin dawnego Yenanu, powstało niewielkie miasto handlowe z nowoczesnym budynkiem banku państwowego, skonstruowanym ze szkła i kamienia. Na południe od banku znajdują się gmachy rządowe i uniwersytet Yenda, którego 9 pięter wyłożonych zostało w wielkiej skali. 5 km. w kierunku południowym rozciąga się farma doświadczalna. Na północ od ruiny miasta leży wzgórze stacji radiowej. Tu w szeregu jaskiń mieszkają pracownicy radia i prasy, połączeni siecią radiową ze światem. O kilka kilometrów dalej leży wąwóz, w którym mieszka personel komitetu centralnego partii, liczący kilkaset osób, i jeszcze dalej — ogród daktylowy, gdzie ma siedzibę sztab Armii Ludowej.

Ze wszystkich wyzwolonych terytoriów aktywni partyjni przyjeżdżają do Yenanu z raportami i na narady. Niełatwe są dla nich podróże. Potrzeba 4 tygodni, aby dostać się tu z Szantungu, a 8 tygodni, by przebyć dystans z Charbinu. Podróż odbywają piechotą, na mulach, lub na wozach. Tu właśnie, w tej zacofanej i nieurodzajnej części Chin rolniczych, rozwijała się działalność komunistów chińskich, działalność, która pozwoliła im rozciągnąć władzę na kluczowe

środki rozległych prowincji, liczących łącznie 168 milionów ludzi.

Ryzykując zbyteknie upraszczenie obrazu spróbuję jednak nakreślić linię polityczną wykreśloną przez Mao-Tse-Tunga:

1) Chiny są krajem na półfeudalnym, na półkolonialnym. Najbliższym celem ludu chińskiego jest rewolucja nie socjalistyczna, lecz demokratyczna, która zabezpieczyłaby niezależność narodu przed obcym imperializmem, i związki zawodowe muszą stać na wysokim poziomie organizacyjnym, aby nie dopuścić do przerostów kapitalizmu i wymykania się jego spod kontroli robotników. Da się osiągnąć wskutek upadku kapitalizmu światowego w ogóle i słabości chińskiej burżuazji w szczególności. Ale czujność jest potrzebna.

5) Ponieważ Chiny są obrzeżym krajem i znajdują się pod różnymi wpływami, ich ekonomiczny i polityczny rozwój nie będzie równomierny, podobnie, jak nie będzie równomierny rozwój ich demokratycznej rewolucji. Aby więc rewolucja mogła się rozprzestrzenić, muszą powstać w różnych częściach kraju źródła czujności, które będą związane z ludem. Potrzebna jest strategia nowego typu, strategia opierająca się w pełni na ludzi, zdolna organizować swoją siłę i rozbrajać siły przeciwnika częściowo w bitwach, częściowo zaś przez przeciąganie prostego żołnierza na stronę rewolucji. Wojna tego typu będzie długa, należy więc nieustannie wzmacniać siły ludowe i nie niszczyć ich przez efektywne, lecz nieprzemysłane uderzenie.

Oto są ogólne zasady polityki komunistów chińskich, rozwijane w ciągu 25-letniej walki i sprzeciwiane ostatecznie w komunistycznej stolicy — Yenanie. Dzięki stosowaniu tych zasad, komunisty stali się partią dojrzałą i zjednoczoną, liczącą ponad 3 miliony członków i panującą w Mandżurii i na większości obszaru Chin północnych.

2) W przeciwieństwie do krajów Zachodu, rewolucja demokratyczna nie dokona tutaj burżuazja. Nie będzie tu również, jak w ZSRR, dyktatury proletariatu. Rewolucja demokratyczna w Chinach będzie dziełem proletariatu, który poprowadzi ubogie chłopstwo i poza tym elementy postępowe z innych klas społecznych, nie wykluczając drobniomieszczanstwa i pewnych odmian burżuazji.

3) Obdziałlenie ziemią chłopów jest naczelną zasadą gospodarczą. Feudalizm musi być obalony. 4) Wszelka działalność przemysłowa — publiczna, spółdzielcza i prywatna — musi spotkać się z zachętą wzmożenia produkcji i zniszczenia feudalizmu. Klasa robotnicza

obalenie feudalizmu i uprzedmiotowienie kraju na zasadach kapitalizmu i demokracji. Ponieważ jednak rewolucja demokratyczna przysłała w Chinach stosunkowo późno, w schyłkowym okresie kapitalizmu, w okresie rozwoju socjalizmu w ZSRR i wkraczania na drogę socjalizmu krajów demokracji ludowej — klasa robotnicza w Chinach jest w stanie dopuścić do pewnych form kapitalizmu i zachować nad nimi kontrolę, prowadzić kraj do ostatecznego celu, jakim jest socjalizm.

6) Wszelkie feudalne siły Chin, wspomagane przez obcych imperialistów, zaatakują okęgi, opalone przez rewolucję. Okęgi te mogą być z powodzeniem, nie tylko bronione, lecz terytorialnie rozszerzane. Dlatego potrzebny jest nowy typ armii, ściśle związanej z ludem. Potrzebna jest strategia nowego typu, strategia opierająca się w pełni na ludzi, zdolna organizować swoją siłę i rozbrajać siły przeciwnika częściowo w bitwach, częściowo zaś przez przeciąganie prostego żołnierza na stronę rewolucji.

Wojna tego typu będzie długa, należy więc nieustannie wzmacniać siły ludowe i nie niszczyć ich przez efektywne, lecz nieprzemysłane uderzenie. Oto są ogólne zasady polityki komunistów chińskich, rozwijane w ciągu 25-letniej walki i sprzeciwiane ostatecznie w komunistycznej stolicy — Yenanie. Dzięki stosowaniu tych zasad, komunisty stali się partią dojrzałą i zjednoczoną, liczącą ponad 3 miliony członków i panującą w Mandżurii i na większości obszaru Chin północnych.

7) W przeciwieństwie do krajów Zachodu, rewolucja demokratyczna nie dokona tutaj burżuazja. Nie będzie tu również, jak w ZSRR, dyktatury proletariatu. Rewolucja demokratyczna w Chinach będzie dziełem proletariatu, który poprowadzi ubogie chłopstwo i poza tym elementy postępowe z innych klas społecznych, nie wykluczając drobniomieszczanstwa i pewnych odmian burżuazji.



Żołnierz chińskiej A.L. na posterunku.

W przedzalni, pralni i wykończalni

## FILM O PRACY WŁÓKNIARZA

W Instytucie Filmowym w Łodzi odbył się zamknięty pokaz długometrażowego filmu produkcji polskiej, który przedstawia pracę włókniarza i stosowanie ulepszonych metod wytwórczości, dzięki małej racjonalizacji.

Praca nad realizacją tego filmu trwała 5 miesięcy. Dyrektor Instytutu Filmowego kierownik produkcji Bernard Marwiński, reżyser Janusz Star i grono współpracowników wykończyli nakręcanie i montaż filmu o 40 dni wcześniej przed projektowanym terminem, aby w ten sposób uczcić Kongres Zjednoczenia klas robotniczej, któremu film ten poświęcono.

Nad stworzeniem scenariusza pracowali: prof. Paweł Friidisz, prof. Józef Nożycowski i inż. Witold Jeziński. Opracowanie literackie spoczywało w rękach red. Orlicza. Bohaterem filmu jest 13-letnia dziewczyna z PZPB Nr 1. 5 tys. metrów taśmy filmowej składającej się na kompozycję całości, której wyświetlanie na ekranie trwa 3 godziny. przedstawia dzieje powstania tkaniny bawlnianej w trzech zasadniczych stadiach:

w przedzalni, tkalni i wykończalni.

Treść filmu uczy, jak należy uzyć pracę ludzką lepiej, przyjemniejszą i bezpieczniejszą, w jaki sposób można zwiększyć wydajność maszyn przy mniejszym nakładzie sił obsługi, uzyskiwać lepszą produkcję, oszczędności surowca, artykułów pomocniczych i czasu. Widać poznaje się naczynie ze skutkami złej pracy, która może utrudnić działalność wszystkich działów produkcji, a w caloroczym bilansie wytwórczości zmniejszyć obrzytnie ilości cennego surowca.

Film ułatwi nowym pracownikom przemysłu włókienniczego poznanie całego cyklu produkcji. W ten sposób ujęte problemy mają obzrbziwać wartość dydaktyczną, są dokumentem życia podchwyconego w wielkiej fabryce, zmuszają do obserwacji i samodzielnego wysnuwania wniosków.

Obecny na pokazie dyrektor CZPWL Kolaż oświadczył, że film jest dziełem na miarę międzynarodową i winien spełnić rolę doskonałego nauczyciela inżynierów, mistrzów techników, jak i wiołystycznych rzesz włókniarzy polskich.

## Nowy numer czasopisma ZDROWIE PUBLICZNE

Ostatni numer (7-8) czasopisma „Zdrowie Publiczne” wydawanego przez Lekarski Instytut Naukowy - Wydawnictwo zawiera wiele ciekawych artykułów, dotyczących pracy i etyki lekarskiej.

Cenną pozycją nowego numeru jest artykuł wiceministra dr J. Szałchelskiego „Służba zdrowia wobec uchwał Plenum sierpniowego”.

Autor tego artykułu omawiając znaczenie uchwał Plenum sierpniowego KC i dotychczasowe osiągnięcia Służby Zdrowia, stwierdza, że „trzeba uporządkować zasadniczo system Służby Zdrowia przez swądżenie go do poziomu państwowo - samorządowego. Trzeba go budować ze świadomością, że tworzymy socjalistyczny typ organizacji Służby Zdrowia, trzeba ją pełnić naprzód i zapewnić jej możliwość lepszego niż dotychczas spełniania swoich zadań wobec klasy robotniczej i wobec biedniejszej części wsi”.

O opiece nad macierzyństwem w Polsce pisze obszernie prof. dr M. Kacprzak. Dr J. Suchanek pisze o dotychczasowych wynikach akcji „W”.

Prócz tego numeru przynosi obszerną informację o organizacji i osiągnięciach Służby Zdrowia w ZSRR.

Prócz tego numeru przynosi obszerną informację o organizacji i osiągnięciach Służby Zdrowia w ZSRR.

## Najwyższe obserwatorium górskie

Na jednym ze szczytów góry Kaukazu, Kzabek, znajduje się najwyższe położone obserwatorium górskie. Na wysokości 3360 m, w malutkim, niepozornym domku stale zamieszkuje siedmiu ludzi, którzy dniem i nocą pracują, zapowiadając wielu milionom rodaków obniżenie lub podwyższenie temperatury, pogodę, burze śnieżne, mrozy. Przestrzegają lotników przed zbyt ryzykownymi lotami w okresie srogich śniegów i wichrów i zachęcają ich do lotów w dniach pomyslniej pogody.

Codziennie o określonej godzinie pracownicy obserwatorium opuszczają swój domek, opasują się linami i wspinają się do miejsca, w którym znajdują się przyrządy meteorologiczne.

Ze światem łączy ich jedynie radio, które słuchają w godzinach wolnych od pracy. Z Moskwy i Tbilisi płynię na falach żywe słowo i tęskna pieśń radzieckiego dziecka, która przenika pokryte wiecznym śniegiem góry Kaukazu i dostaje się do małego domku na szczycie Kzabeku.

## Gdy miliony ludzi głodują...

Prasa kanadyjska podaje, że rząd kanadyjski zamierza zmniejszyć od 8 do 10 milionów buszli (buszel = około 27 kn.) kartofli ze zbiorów bież. roku. Co



lem zachowania cen na kartofle rząd kanadyjski zakupuje do 10 milionów buszli kartofli w nadmorskich prowincjach Kanady i pozostawia je na polu, gdzie zginią doszczętnie. Nie pierzesz tu wypadku w dziejach kapitalizmu, ale zawsze godny zanotowania.

— Jeśli będzie wojna, to Józef też pójdzie...  
— Józef jest mocny. A Leos — jak nieboszczyk Nucim... Józef nie traci przytomności. Powiem ci — po prawdzie, to ja boję się Józka. Śmiechne — niańczyłam go, a boję się.  
— Dlaczego boisz się?...  
— Bo milczy.  
— Bo on — jak dziecko — nic nie potrafi o sobie opowiedzieć. Zda się, że go już zrozumiałam... Z nim nawet szczęście nie jest potrzebne. Ale trudno, och, jak trudno! Nie mówię o nim. Życie jest trudno. A przecież jeszcze nie żyłam, ot tak — pieściłam się życiem. A mimo to — trudno...  
Chana przytuliła ją do siebie jak Alę.  
— Wiem, wszystko wiem... Ah tyłko wojny nie było! A to ułoży się... Ot i ułożyło się już, ot i zasypiesz...  
Umęczona Raisa zasnęła obok Chany; przez sen lekko uśmiechała się — nie w taki sposób, jak wtedy, kiedy tańczyła z Poloniskim; uśmiech jej był teraz lekki, spokojny. Chana zasnęła również. Oddech mierzły czas niby zegar. A noc czerwcowa była krótka.  
16  
— Trzeba jeszcze z godzinę pospać — powiedział feldfel Grün, którego przeczono „Karaluchem”, ponieważ zabawnie poruszał swoimi długimi, rzadkimi włosami.  
Wkrótce jednak wstał, klnąc i ziewając:  
— Sen nie bierze —  
Nocy tej nikogo sen nie brał. Dziesiąte dni kwatrowali już w tej wsi, omdlewając od upału, komarów, niepewności; a oto, nareszcie, kres wątpliwości.  
Młodzieńki żołnierz o twarzy dzieciennie pulchnej i o bardzo jasnych zdumionych oczach kłął brzydkimi wyrazami i splotał, a raczej udawał, że splota — w gardle zaszło mu zupełnie. Był to Klepper, syn kamienicznika z Hamburga. Tchórzył, ale chciał być odważnym: niech Lotta dowie się, że jest mężczyzną, a nie uczniakiem... Strach tkwił gdzieś w dołnej części brzucha. Klepper rozważał na głos:  
— Paul opowiadał, że kiedy już w Niederrstein skończyli ze wszystkimi, pozostał tam jeszcze jeden

# Mia Erenburg BURZA

Tłum. St. Strumph-Wojtkiewicz

komunista, był mańkutom, i Paul mówił, że możnaby go rozduścić jednym palcem, ale oni nie mogli go złapać, no i wpadli jak śliwka w kompot, bo ten mańkut brytywą zarznął Stramera. A kiedy otoczyli dom, w którym się schował, to zabił jeszcze dwu szturmowców, ten właśnie przekłety mańkut, pocili się przez niego całą noc. Jeśli w Rosji jest dużo komunistów, to my też wpadniemy w taki diabelski bigos.  
— No, no, chłopcze, nie przesadzaj — odrzekł Karaluch — twój mańkut był Niemcem, a tu są Rosjanie. Widziałem jednego Rosjanina, nie umiał nawet nosa wysmarkać. Mogli sobie wujować, kiedy walczyli kosami i widłami, ale wobec naszych zabaweczek nawet zipnąć nie zdają.  
Karaluch był już w Polsce i we Francji, więc z nieostrzelanymi smarkaczami rozmawiał w sposób pobłażliwy.  
— To, chłopcze mój, nie żadne wybory, czy jest komunistą czy też nie jest — a opamiętać się nie zdąży. Jednego mi tylko szkoda — dlaczego nie jesteśmy w czolgach? Zawsze jesteśmy na końcu. Mój młodszy brat jest czolgista, te szelmy zbiorą zawsze samą śmietankę. Kiedy nadjeżdżamy, to stare butelki są już opróżnione, a młodzieńkie dziewczęta popsute.  
Klepper dokonał wewnętrznego wysiłku i głośno roześmiał się. Przyszło mu do głowy, że nie było fotografować się z jakąś dziewczyną i zdjęcie

przesłać do Lotty. Niech wie, że jest prawdziwym mężczyzną... Jednak strach nie mijał, teraz kręcił gdzieś w dołku. Klepper niedbale spytał Karalucha:  
— A czy kiedykolwiek trafiałeś w parszywe sytuacje?  
— Nie wyjąłem z parszywych sytuacji. Kiedy podchodziliśmy do Saumur, czołgi nasze były już w La Rochelle. Wtem, niewiadomo skąd — oni... Czy może myślisz, że to byli Francuzi? Akurat! Byli to czarni i zabrali się do nas jak do afrykańskich kóz. Trzeba było zdrowo się pomęczyć aż do zmroku... To naturalnie paskudna rzecz, ci Senegalczycy, ale umiera to jak i reszta. Rosjanie mogą sobie, jeśli im przyjdzie do głowy, wysmarować gęby suwaksem, to wszystko jedno, wobec naszych zabaweczek nie będą mieli czasu na zblędniecie...  
Gefrejter z „żelaznym krzyżem” podtrzymał Karalucha.  
— Kiedy mieli carów i niemieckich generałów, to jeszcze jakoś się bronili. Teraz umięją tylko agitować. To — kolos na glinianych nogach.  
— Mówią, że drogi mają do niczego.  
— No, jeśli przejechaliśmy przez Polskę, to przejeździemy i przez tę tartarię...  
Klepper nie mógł się uspokoić, ponownie splunął i rzekł:

64) — Ale führer ogłosił, że oni zamierzali na nas napaść. Wynika z tego, że mają dużą armię...  
— A ty, chłopcze, co myślasz? że to Luxemburg? Naturalnie armię posiadają dużą. A więc będziemy musieli zbudować duże obozy dla jeńców.  
Czterdziestoletni podoficer Bauer, dawniejszy nauczyciel rysunku, marszczył się: co za bzdura!... Po co się pchamy do Rosji? Czy i Rosjanie również mają się stać nazistami?... Wystarczy, że w Niemczech zmuszono nas do maszerowania według widzi - ni - się tych smarkaczy. W kogo się zamieniłam? Polkom wykradam kury. Akurat dziesięć lat temu, nie, nie w czerwcu, w sierpniu, miałem wyjechać do Moskwy, zapisałem się w „Inturyście” na Unter den Linden... Poszliśmy tam z Fritzem. Ale później Krause zaprosił mnie do Georingsdorfu, więc nie pojechałem. Dlaczego jestem tutaj? Co mi zrobili Rosjanie? Absolutnie nie. A nazi zrobili ze mnie łajdaka. Na pewno zarazem tamtą dziewczynę, w Kielcach... Nazywała się Janina... Wstrętne! A ci idioci cieszą się...  
Klepper postanowił napisać do Lotty; pisał zawiłe, usiłując nie zdradzić swoich uczuć: dziewczyny lubią dumnych uwodźcili. „Okropna noc ostatniego oczekiwania”... Starannie kreślił słowo „okropna” i nadpisał „złowroga”. „W Polsce dużo ładnych dziewcząt, koleżdy nieraz zagapiły się na nie. A moje myśli są dalekie. Podążają tam, na Wschód, gdzie wschodzą stołce i gdzie, być może, zagaśnie moje życie!... Za godzinę — w bój. Czy pamiętasz naszą przechadzkę w Oberwald? spełnił wszystko, co powiedziałem. Słę ci uśmiech z przedniego skraj naszych pozycji”... Po skończeniu listu wyjął notes, który podarowała mu Lotta, i zapisał: „21 czerwca. Noc. Rozkaz. Nikt nie śpi — jesteśmy gotowi, Okropność”. Próbował pocieszyć się czekoladą ale po odgrzyzieniu kawałka wypluł ją — nudności podchodziły pod samo gardło.  
Richard nie rozmawiał, nie słuchał, myślał o Hildzie. Teraz ona śpi. A jeśli nie... A już jest z nią Robert?... Na dworcu stał obok niej... Pozostał w Berlinie. Kto wie, może jest u Hildy?  
(a. c. a.)





Zjednoczenie obu partii robotniczych, które w długim kilkudziesięcioletnim okresie rozwoju ruchu robotniczego w Polsce odzwierciedlały nieubłaganą walkę dwu przeciwstawnych sobie nurtów politycznych — jest wyrazem przezwyciężenia i wyrugowania z ruchu robotniczego oportunistów i nacjonalistów, które wypaczały i hamowały jego rozwój, jest odbiciem głębokiego przełomu historycznego, obejmującego całe nasze życie społeczne we wszystkich jego dziedzinach. Można to sformułować jeszcze wyraźniej i konkretniej: zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jest likwidacją jej rozbitcia na skutek przezwyciężenia jego źródeł ideologicznych na podstawie nagromadzonego przez klasę robotniczą doświadczenia, jest zbilansowaniem 5-letniego okresu przemian rewolucyjnych, które przeżywa Polska od chwili powstania Krajowej Rady Narodowej u schyłku roku 1943...

Jednocząc szeregi polskiego ruchu robotniczego, realizując doniosłe zadania nowego etapu rozwojowego, pogłębiając w szerokich masach pracujących świadomość wielkich celów historycznych, które lud polski wcieli w życie swą pracą ofiarną i poświęceniem, wzmacniając poczucie więzi międzynarodowej i braterskiego sojuszu z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz z walczącą klasą robotniczą świata — Zjednoczona Partia zajmie zaszczytne miejsce wśród krajów walczących o socjalizm.

(Bolesław Bierut)

Zjednoczona Partia polskiej klasy robotniczej będzie kontynuatorem wielkiej tradycji rewolucyjnej narodu polskiego. Zrodzona z tradycji „Wielkiego Proletariatu”, SDKPiL, KPP i lewicowego, rewolucyjnego odłamu PPS — Zjednoczona Partia sięga swymi tradycjami do wszystkich wyzwolenczych ruchów ludu polskiego. Równocześnie zaś Zjednoczona Partia łączy w sobie te tradycje polskiej przeszłości z tradycjami walk międzynarodowego proletariatu...

Jedność polskiego ruchu robotniczego przyspieszy zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju, wzmocni międzynarodowy front walki o socjalizm, walki, którą prowadzi ruch robotniczy pod przewodnictwem Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Postrach wrogom wewnętrznym i zewnętrznym, siłę zdecydowanie rewolucyjną, konsekwentną walkę o socjalizm — oto co niesie nowa Zjednoczona Partia swojemu narodowi, swojej klasie robotniczej, międzynarodowemu obozowi pokoju i socjalizmu.

(Józef Cyrankiewicz)



# Nasza droga do jedności

**WIEKOWE** trwanie ucisku i wyzyskiwania zawdzięcza społeczeństwo najgłówniej nieświadomości mas wyzyskiwanych, które nie rozumieją, gdzie leży istota przyczyna tych nieszczęść, nie umiają dotąd sił swoich dla zgódnej walki przeciw wspólnemu wrogowi; polączyć **Dzisiaj** wszakże świadomość (a budzić się poczyna — robotnicy coraz dokładniej pojmują, że nie masz woźności tam, gdzie panuje zależność ekonomiczna, gdzie ziemia i narzędzia pracy, będące prywatną własnością uprzywilejowanych, dają im możność wyzyskiwania mas pracujących.

Dzięki obudzeniu się tej świadomości, proletariatus współczesny, wiążąc się w jedną organiczną (klasową) całość staje coraz gromadniej do walki, żądając całkowitego ekonomicznego, politycznego i moralnego wyzwolenia...

Słowa te, zaczerpnięte z odezwy Komitetu Robotniczego Partii Socjalno-rewolucyjnej „Proletariat”, której twórcą i założycielem był Ludwik Waryński, datowanej 1 września 1882. są jednym z pierwszych zwiastunów narodzenia się klasowego ruchu robotniczego w Polsce.

## Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy.

### ROBOTNICZY

Walka się rozpoczęła i należy prowadzić ją dalej bez wstępnego Wychodźcie słownie na ulice, słuchajcie mów rewolucyjnych, wstrzymajcie wszelki ruch katowy, obalajcie i niszczone tramwaje, obalajcie słupy telegraficzne, zamykajcie sklepy! Niech wszystko zamrze gdy się rozlegają potężne żelazne kroki armii rewolucyjnej, gdy rewolucja do ostatniej staje walki z potworem — caratem.

Niech żyje rewolucja!  
Niech żyje socjalizm!

Komitet Warszawski

Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy.

29 października 1905 r.

### Odezwa Komitetu Warszawskiego SDKPIL w 1905 r.

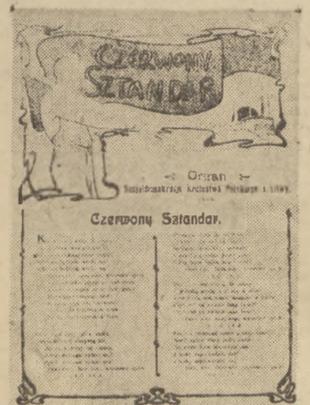
„Wyzwolenie klasy pracującej spod ekonomicznego, polityczno-socjalnego i moralnego ucisku, powinno być dziełem **SAMYCH ROBOTNIKÓW**”.

Wyraźnie zarysowana klasowość programu tej pierwszej partii robotniczej w Polsce łączy się ściśle z jej głębokim internacjonalizmem.

„Proletariat polski, jako klasa wy-



**LUDWIK WARYŃSKI**  
ideolog i przywódca „Proletariatu”. Skazany przez carski sąd na 16 lat katorgi. Umarł w twierdzy Szlisselburskiej.



„Czerwony Sztandar” — organ SDKPIL.



**MARCIN KASPRZAK**  
czołowy działacz SDKPIL, zginął na szubienicy w Warszawie w 1905 r.

zyskiwana, na gruncie walki z wyzyskiwaczami solidaryzuje się ze wszystkimi wyzyskiwanymi, bez względu na ich narodowość”.

Już u kolebki ruchu robotniczego w Polsce, internacjonalizm ten przejawia się przede wszystkim w zrozumieniu konieczności wspólnej walki rewolucjonistów polskich z rewolucjonistami rosyjskimi. W odezwie, wydanej w roku 1881, jeszcze przed opracowaniem programu „Proletariatu”, i skierowanej „Do towarzyszy socjalistów rosyjskich”, wysuwa się konieczność stworzenia ogólnej partii socjalistycznej dla całego państwa rosyjskiego i opracowania dla niej wspólnego programu, wychodzącego z założenia, że proletariatus Królestwa Polskiego ma wspólne zadania z robotnikami całej Rosji i wspólnego wroga — w postaci caratu

Początek ruchu robotniczego w Polsce, to również początek terrorku i prześladowań. 28 stycznia 1886 roku na stokach Cytadeli zawisła na szubienicy 4 bohaterów „Proletariatu” — Piotr Bardowski, Stanisław Kunicki, Jan Pietrusiński i Michał Osowski. Na czterech szubienicach zawisli: jeden Rosjanin i trzech Polaków. Sojusz rewolucyjny rosyjskiej z rewolucją polską został przypieczonej kławią.

### Początek rozłamu

„Proletariat” w latach osiemnastych ubiegłego wieku był jedyną partią polskiej klasy robotniczej. W następnym dziesięcioleciu w polskim ruchu robotniczym następuje rozłam. Ujawniają się dwa nurty tego ruchu: nurt rewolucyjny, którego wyrazicielem staje się założona w roku 1893 Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy. Z drugiej strony ujawnia się nurt reformistyczny i nacjonalistyczny, którego wyrazicielem staje się założona w roku 1892 Polska Partia Socjalistyczna.

„Jest faktem historycznym — mówił tow. Spychalski na listopadowym plenum KC PPR — że mimo swych błędów, SDKPIL reprezentowała rewolucyjny, samodzielny klasowo nurt ruchu robotniczego, stojący na gruncie międzynarodowej solidarności robotniczej w przeciwieństwie do reformistycznego i nacjonalistycznego kierunku, reprezentowanego przez PPS”.

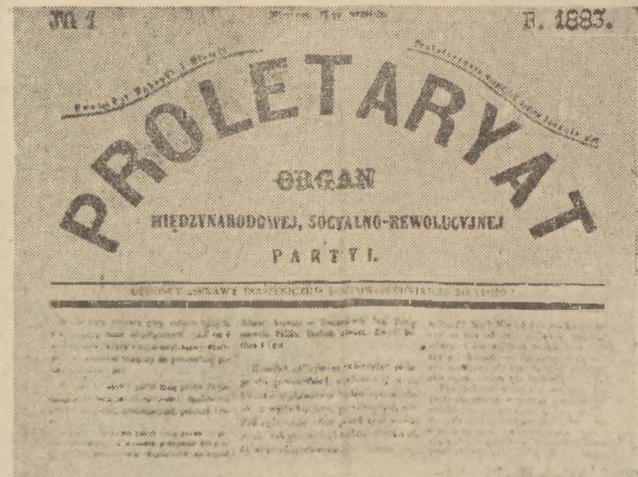
Oto jak pojmowała SDKPIL swój internacjonalizm. W styczniu 1894 roku pisał organ SDKPIL — „Sprawa Robotnicza”:

„Jak najbliższe, jak najściślejsze połączenie z robotnikami rosyjskimi w dążeniu do obalenia caratu jest pierwszym warunkiem wspólnego zwycięstwa robotników nad rządem”.

SDKPIL prowadziła robotników polskich do wspólnych z robotnikami rosyjskimi — wielkich, bohaterskich bojów z caratem i z kapitalizmem. W tym samym czasie nacjonalistyczne i reformistyczne elementy w PPS głoszą idee ugody z burżuazją i krzewią nienawiść do całej Rosji, nie robiąc różnicy między reakcją, a rewolucją w tym kraju. SDKPIL szuka sojuszników do walki z caratem w rewolucji rosyjskiej. Pilsudczyzna w PPS — szuka tych sojuszników w obozie państw imperialistycznych. Nie darmo Lenin charakteryzował ostro nacjonalistyczne stanowisko PPS, mówiąc:

„PPS stawia zagadnienie tak, że sprawa narodowa wyczerpuje się w przeciwstawieniu „my” (Polacy) i „oni” (Niemcy, Rosjanie i inni). Socjaldemokrata natomiast wysuwa na pierwszy plan przeciwstawienie — „my” — proletariusze i „oni” — burżuazja”.

SDKPIL walczy o wyrwanie mas robotniczych spod wpływu nacjonal-



Pierwszy numer „Proletariatu”, organu partii Proletariat, wydawanego w kraju w latach 1883—1894.



Powstanie zbrojne w Moskwie w 1905 r.



Szarża Kozaków na demonstrację robotniczą w Warszawie w 1905 r.



Demonstracja na ul. Piotrkowskiej w Łodzi podczas strajku w 1906 r.

stycznych i reformistycznych. Walczy o zjednoczenie klasy robotniczej na gruncie programu rewolucji. Walka ta nie przechodzi bez echa. Już wówczas najlepsze elementy w PPS przeciwstawiały się nacjonalizmowi pilsudczyków. Przejawiło się to zwłaszcza w okresie rewolucji 1905 roku.

### Rok 1905

23 stycznia 1905 roku, na drugi dzień po „krwawej niedzieli” w Petersburgu, rozpoczął się w całym zarobku rosyjskim strajk powszechny. Strajki masowe nie ustawały w ciągu całego okresu trwania rewolucji. W czerwcu 1905 roku wybuchło zbrojne powstanie w Łodzi, o którym Lenin wyraził się, że uczestnicy jego dają „nie tylko przykład rewolucyjnego entuzjazmu i bohaterstwa, ale i wyższej formu walki”. W październiku 1905 roku robotnicy polscy biorą masowy udział w ogólnorosyjskim strajku generalnym. Rewolucja wciągnęła do walki setki tysięcy ludzi. W walce tej jednoczą się szeregi robotnicze. W strajkach i akcjach ulicznych biorą udział robotnicy z SDKPIL i robotnicy z PPS. Pod wpływem ogromnego wznieślenia fali rewolucji następuje rozłam w PPS i od pilsudczykowskiej

frakcji oddziela się PPS Lewica. SDKPIL popelnia ciężkie błędy ideologiczne i polityczne. Uporczywie odrzucając przez nią lenińskiego hasła — prawa narodów do samookreślenia i fałszywe teorie w sprawie chłopów, ułatwiały nacjonalistyczną działalność PPS.

„Ale nie ulega też wątpliwości — mówił tow. Spychalski — że rewolucyjna walka SDKPIL z burżuazją i z caratem w sojuszu z robotnikami rosyjskimi, wykulała świadomość klasową proletariatus polskiego, uczyła go wyzwalać się spod wpływu ideologicznych burżuazji, a w szczególności spod wpływu nacjonalizmu, przybliżając realnie nie tylko wyzwolenie społeczne ludu polskiego, ale i wyzwolenie narodowe polski”.

Po upadku rewolucji 1905 roku, w okresie wzmoczonego terrorku carskiego — rozłam w klasie robotniczej pogłębia się. SDKPIL pozostaje nadal wierna idei rewolucji. Pilsudczycy w PPS coraz wyraźniej orientują się na wojnę imperialistyczną.

### Rok 1914

Dwa nurty w ruchu robotniczym ujawniają się z całą siłą, gdy wybuch

wojna imperialistyczna w roku 1914. Prawica PPS opowiada się po stronie jednej z grup wojujących, po stronie imperializmu niemieckiego i austriackiego, SDKPIL, a po pewnych wahaniach również i PPS Lewica, wypowiadają wojnę wolności. Oto, co pisze SDKPIL i PPS Lewica w odezwie do proletariatus polski, wydanej 2 sierpnia 1914 roku:

„...Przecis z wojną! — oto okrzyk, który wyrwa się z piersi milionów rewolucyjnie demonstrujących robotników wszystkich krajów i narodowości. Polityce wojny wszystkich przeciwstawia swą solidarną międzynarodową, opartą na braterstwie ducha rewolucyjnego, na wspólności dążeń do zniesienia obecnego ustroju wyzysku i ucisku, do wprowadzenia ustroju socjalistycznego.

SDKPIL przeciwstawia się burżuazyjnemu „orientacjom” politycznym. W sprawozdaniu Zarządu Krajowego SDKPIL z sierpnia 1915 roku czytamy, że do najbliższych zadań Partii należy:

„Zwalczanie na gruncie naszym wszelkich „orientacji” — jako reakcyjnych ideologii kontrrewolucyjnej burżuazji polskiej, opierającej, w przeciwieństwie do walk rewolucyjnych mas ludowych — swo nadzieje na siłę militarnej jednej lub drugiej ze stron wojujących...”

Gdy Niemcy i Austria okupowały ziemie polskie byłego zaboru rosyjskiego i gdy chcieli wykorzystać naród polski dla swych imperialistycznych kombinacji strategicznych i politycznych — SDKPIL stanowczo przeciwstawia się temu i ostrzega społeczeństwo polskie przed zgubnym następstwami ulegania namowom niemieckim. Oto, co głosi na przykład odezwa SDKPIL i PPS Lewicy, wydana z powodu tzw. aktu listopadowego, w którym to akcie rząd niemiecki oszukiwano „proklamował” niepodległość Polski.

„...Straszliwe łuki, które długotrwała wojna poczyniła w niemieckim, austriackim, tureckim i bułgarskim materiale ludzkim, mają zostać wypełnione przez polskie mięso armatnie...”

Przelewanie łez nad zawiądanym nadziejami pozostawiamy awanturnikom z obozu nacjonalistycznego, ich heroldom i ofiarom... Polski proletariatus nie dał się unieść ani na chwilę bezmyślnie legendzie o wywoławczej roli imperializmu.

### Rok 1917

#### Robotnicy polscy so idaryzują się z rewolucją rosyjską

W listopadzie 1917 roku wybuchła rewolucja w Rosji. Pod wodzą partii bolszewickiej, pod wodzą Lenina i Stalina, proletariatus rosyjski obala panowanie burżuazji. SDKPIL z całym entuzjazmem staje po stronie rewolucji rosyjskiej. Wybitni jej działacze, jak Feliks Dzierżyński, oddają cały swój zapas i niespożyty energię sprawie rewolucji. SDKPIL w kraju mobilizuje lud pracujący do obrony rewolucji przed imperializmem. W odezwie SDKPIL, wydanej w listopadzie 1917 roku, czuć potężne technicznie rewolucji.

„Do ostatniej, decydującej walki o socjalizm torujmy nam drogę wypadki rosyjskie — czytamy w powyższej odezwie. — Chwała towarzyszom rosyjskim, którzy pierwsi tę walkę podejmują... Chwała im i pozdrowienie od nas, którzyśmy od początku wspólne a mni mieli cele!

Niechże robotnicy wszystkich krajów zrozumieją swój obowiązek solidarności! Niech i oni murem staną przeciw międzynarodowej burżuazji. **ZA PROLETARIATKĄ ROSYJSKĄ!** Do walki nas woła piorunowy dzwon rewolucji rosyjskiej. Już szaleje morze buntu robotniczego, już się trząsą węgiy ludowy kapitalistycznej!”

W tym samym czasie, gdy zarówno w okresie wojny jak i w okresie rewolucji rosyjskiej SDKPIL zdaje egzamin swej międzynarodowości proletariackiej i nieugiętej postawy klasowej — PPS Frakcja oraz PPS w innych zaborach staje się integralną częścią obozu legionowo — pilsudczykowskiego. PPS połączyła swe losy z imperializmem niemieckim i austriackim i wypowiedziała nieubłaganą walkę rewolucji rosyjskiej.

**REWOLUCJA ROSYJSKA PRZYNIOSŁA POLSCE WOLNOŚĆ.** Jeden z pierwszych dekrétów rządu radzieckiego uznaje prawo Polski do niepodległego bytu państwowego i anuluje haniebne traktaty rozbiorowe. W 1920 r. przedni wojny napastniczej, jak burżuazja polska wypowiedziała rewolucji rosyjskiej, rząd radziecki pisze w odezwie do narodu polskiego:

„Zbrodnie rosyjskiego caratu i rosyjskiej burżuazji przeciwko Polsce nie mogą obciążać nowego, radzieckiego państwa Rosji... Nie pod nacis-

kiem okoliczności rosyjscy robotnicy pierwsi pośpieszyli z uznaniem niepodległości narodu polskiego. Uznali ją bez zastrzeżeń i raz na zawsze w przedświadczeniu, że niepodległość Polski odpowiada interesom nie tylko naszym, ale i naszym...”

Historia przyznała słusność rewolucyjnemu nurtowi polskiego ruchu robotniczego. Wolność przyniosła Polsce w roku 1918 rewolucja rosyjska, a nie wojna imperialistyczna! Jednakże rozbił ruch robotniczy i istnienie w nim silnej jeszcze wówczas agencji burżuazyjnej w postaci PPS, sprawiło, że gospodarzem w wyzwolonej Polsce stał się nie robotnik i chłop, lecz kapitalista i obszarnek.

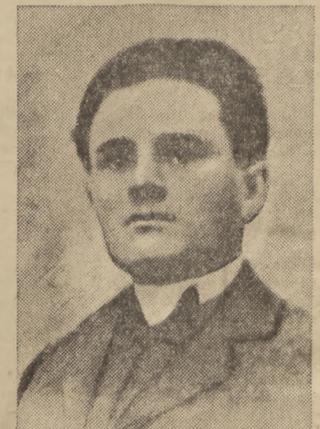
Rozpoczęła się nowa faza walk klasy robotniczej o zwycięstwo ludu pracy, nowa faza walk o jedność polskiego ruchu robotniczego i o wyeliminowanie zeń reformizmu i nacjonalizmu



**FELIKS DZIERŻYŃSKI**  
Jeden z przywódców SDKPIL i jeden z czołowych działaczy Rewolucji Listopadowej w Rosji.



**JULIAN MARCHLEWSKI**  
założyciel Związku Robotników Polskich w 1889 r., wybitny działacz SDKPIL.



**STEFAN OKRZEJA**  
robotnik, bojowiec PPS, zginął na szubienicy w 1906 r.



**HENRYK BARON**  
robotnik, pepsowiec, zginął na szubienicy w 1907 r.

# z historii 70-lecia walki i chwały

Od pierwszych dni swego niepodległego bytu po pierwszej wojnie światowej, Polska kapitalistyczna staje się areną wielkich walk klasowych. Koniec roku 1918, rok 1919 i lata późniejsze są okresami wielkich walk strajkowych, strajków ekonomicznych i politycznych, wielkich demonstracji bezrobotnych, rewolucyjnych wystąpień chłopów i robotników rolnych. W listopadzie 1918 roku zaczyna powstawać z inicjatywy SDKPiL i PPS-Lewicy — Rada Delegatów Robotniczych. Rady takie zorganizowane zostały we wszystkich nieomal miastach Kongresówki. W wielu powiatach Kongresówki powstały też Rady Robotników Powiatowych, Rady Robotniczo-Chłopskie i Rady Chłopskie.



MARIAN BUCZEK  
plemienny rewolucjonista i patriota. Po 16 latach więzień sanacyjnych, padł w obronie Warszawy w wrześniu 1939 r.

Zaostrzające się walki klasowe przynoszą za sobą zaostrzenie walki między nurtami rewolucyjnym i reformistycznym w polskim ruchu robotniczym. Prawica PPS biegnie na siebie misję ratowania państwa kapitalistycznego, w najbardziej krytycznym dla niego okresie rewolucyjnym. Prawica PPS, wraz ze swymi burżuazyjnymi współnikami w rządzie, dusi rewolucyjny ruch robotniczy i konsoliduje panowanie kapitalizmu, współdziała aktywnie w tworzeniu burżuazyjnego aparatu państwowego, którego cała siła zwraca się przeciwko rewolucyjnym robotnikom i chłopom. Oto wymowny przykład, charakterystyczny napiecie walk klasowych w owym czasie. Przeciwnicy Czerwonej Gwardii Robotniczej



STANISŁAW DUBOIS  
lewicowy działacz PPS. Zginął z rąk oprawców hitlerowskich. Zagłębia Dąbrowskiego skierowano, w drugiej połowie grudnia 1918 roku, dwa puleł niochów, bulk kawalerii i dwie baterie artylerii polowej! A oto jeden z wielu dokumentów tego okresu: W gacecie „Komunisty” z 19 marca 1919 roku znajdujemy nazwiska robotników, zamordowanych w czasie demonstracji pod Huta Bankową w Dąbrowie:

„Macierak Jocił, górnik, sekretarz komitetu kopalni „Paryż”, osierocił żonę i dwoje dzieci; Ziętek Antoni lat 30, budowniczy kopalni „Paryż”, członek Czerwonej Gwardii; Kopiński Bolesław, lat 13 — z kopalni „Kawery”; Krupa Stanisław, lat 20 — z „Mortimera”.

**Komunistyczna Partia Polski**  
16 grudnia 1918 roku łączą się SDKPiL, oraz PPS-Lewicy, tworząc Komunistyczną Partię Robotniczą



Robotnicy na samochodzie pancernym w czasie wypadków krakowskich w listopadzie 1923 r.

**Polski.** Zjazd organizacyjny KPRP zwrócił się do proletariatu Polski z odezwą, w której pisze:

„Dwie partie, Polska Partia Socjalistyczna (Lewica) i Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy, połączyły się w jedną Komunistyczną Partię Robotniczą Polski, która wzywa was pod swój sztandar walki o dyktaturę proletariatu, o rewolucję socjalną”.

Partia komunistyczna od chwili swego powstania, kieruje ekonomicznymi i politycznymi walkami ludu pracującego. To komuniści zorganizowali potężny strajk robotników rolnych i brali najczynniejszy udział w strajkach włóknarzy, metalowców, robotników miejskich i innych. Komuniści organizowali akcje polityczną w obronie Rad, ofiarne budowali szeroki ruch zawodowy, spółdzielczy i oświatowy. PPS-owska prawica natomiast łamała w praktyce wszystkie przejawy walki klasowej i konsekwentnie dążyła do podporządkowania Rad rządowi Moraczewskiego i Paderewskiego. Gdy to się nie udało, doprowadziła do rozłamu, a w następstwie — do likwidacji Rad w połowie 1919 roku.

Na swym pierwszym zjeździe KPRP stoi jeszcze całkowicie na gruncie błędnych, luksemburgistowskich teorii, zwłaszcza w sprawie narodowościowej, chłopskiej i w sprawie roli partii. Ale KPRP z całą siłą akcentuje swój nieugięty internacjonalizm.

## Robotnicy polscy wierni zasadom internacjonalizmu

Pierwszy Zjazd Partii uznał za jedno z naczelnych jej zadań — wpajanie masom robotniczym świadomości jedności i solidarności klasowej robotników, bez różnicy narodowości i wezwał do tego by „bezwzględnie zwalczać partię, szerzącą w ruchu robotniczym nacjonalizm, oportunizm i ugodę”.

W połowie lutego 1919 roku Rada Partijna KPRP stwierdza: „W Rosji sowieckiej polska klasa robotnicza widzi swego sprzymierzeńca i dąży nie do wojny z nią, lecz do jak najściślejszego sojuszu”.

Temu zasadniczemu stanowisku rewolucyjny nurt polskiego ruchu robotniczego zachował wierność również w okresie kontrewolucyjnej wojny, wszczętej przez Piłsudskiego przeciwko rewolucji rosyjskiej. Komuniści polscy zwalczyli wojnę z rewolucją rosyjską w imię interesów Polski i interesów międzynarodowej solidarności proletariackiej, organizowali strajki i demonstracje przeciw wojnie z państwem radzieckim. Prawica PPS natomiast podtrzymywała zabobraczą politykę Piłsudskiego w stosunku do młodej republiki radzieckiej.

KPRP od pierwszej chwili głosi walkę o **Jedność klasy robotniczej**. W uchwałach Trzeciej Konferencji partyjnej KPRP czytamy:

„Partia powinna formułować zadania częściowe, wspólne całej klasie robotniczej, bez względu na dzielące ją różnice partyjne... W celu przyciągnięcia najszerszych mas do walki o zadania częściowe, w celu wzmocnienia siły i bojowości mas, KPRP winna zwracać się do partii socjalistycznych i klasowych związków zawodowych z propozycją wspólnej walki”.

Wezwania komunistów trafiały na podatny grunt. Sytuacja klasy robotniczej i całego ludu pracującego pod rządami burżuazji staje się coraz cięższa. Inflacja, bezrobocie i stały spadek realnych płac, nieustające ataki na zdobycze społeczne osiągnięte w r. 1918—1919, panoszenie się kapitalu krajowego i zagranicznego — wszystko to pcha masy pracujące do walki. W listopadzie 1923 r. rząd burżuazyjny każe strzelać do robotników na ulicach Krakowa. We wszystkich tych walkach prawica PPS wraz z burżuazją występuje przeciw robotnikom.

## Partia przechodzi na pozycje leninowskie

W tym też czasie Partia Komunistyczna dokonuje, w oparciu o naukę leninowską, zasadniczej rewizji swych błędnych poglądów luksemburgistowskich w sprawie narodowościowej i w sprawie chłopskiej. Dokonane to zostaje na II Zjeździe Partii we wrześniu 1923 r. Manifest Drugiego Zjazdu zaadresowany jest:

„Do wszystkich, którzy walczą i cierpią w Polsce dzisiejszej, którzy szukają ochrony przed pantajnym w niej uciskiem, do tych, którzy zawiedli się w swym przeświadczeniu, że Polska odrodzona będzie Polska demokracją i rządem ludu, którzy drżą dzisiaj o jej los i byt przyszły, którzy pragną jej naprawy i tęsknią w niej do nowej, lepszej przyszłości”.

W sprawie niepodległości Polski Drugi Zjazd przyjął doniosłą uchwałę, której znaczenie odczuwamy z całą siłą w chwili obecnej:

„Rządy burżuazji w Polsce stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo dla jej niepodległości. Trwałą niepodległość państwową może dać narodowi polskiemu tylko zwycięstwo rewolucji”.

W tej historycznej chwili rewolucyjny proletariatu polski wystąpić musi na arenę wypadków dziejowych nie tylko jako czynnik, reprezentujący interesy swojej własnej klasy, ale jako **wódz i rzecznik interesów całego narodu**”.

II Zjazd podkreślił również z całą siłą konieczność sojuszu robotniczo-chłopskiego.

tych błędów; KPP kierowała wielkimi walkami polskiej klasy robotniczej, nieustannie kontratakowała naciskający faszyzm sanacyjny i odeń, prowadziła robotników do politycznych, masowych walk strajkowych.

## Z dziejów walki

Przypomnijmy niektóre z tych wielkich walk strajkowych. Jesienią 1928 r. strajkuje 100 tys. włóknarzy w Łodzi. Strajk jest powszechny i należy do rzędu największych bitew klasowych — i to nie tylko w Polsce. W marcu 1930 r. i w lutym 1931 — mamy wielkie wystąpienia bezrobotnych, zwłaszcza na Górnym Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim, w Warszawie i w okręgu łódzkim. Od 1931 do 1934 r. liczba dni roboczych, straconych wskutek strajków, wzrasta przeszło dziesięciokrotnie! Pamiętne są strajki górników Zagłębia Dąbrowskiego w kwietniu 1931 r., dwa strajki tramwajarzy warszawskich i strajk tramwajarzy łódzkich, powszechny strajk górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego w lutym 1932 r., powszechny strajk włóknarzy łódzkich w marcu 1933 r. Pamiętne są bohaterские walki strajkowe połączone z

domagającymi się odpowiedzi, na różne listy „otwarte” — piszą wywołanie pilsudczykowski agencji. W tej chwili akcja „chodzenia” do komitetów i związków ma charakter bardzo niebezpieczny. Należy z całą stanowczością odgrodzić się od różnych delegatów „jednolitofrontowych”.

Jedność ta wykuwa się też w walce klasowej, która nie przestaje przybierać na sile i w której masy robotnicze KPP-owskie i PPS-owskie wspólnie walczą przeciwko burżuazji i jej agentom.

W 1934 r. strajki objęły 9.416 zakładów, w r. 1937 — ponad 25 tysięcy! Strajki te przechodzą coraz częściej

pod znamię jednolitego frontu, przy czym coraz silniej przejawia się ich polityczny charakter. W 1935 r. walczą w strajku powszechnym górnicy i włóknarze. W 1936 r. policja rozbiją brutalnie strajk w „Sempericie”, na co robotnicy odpowiadają potężnymi demonstracjami — są zabici i ranni. W parę dni później wstrząsają całym krajem wiadomości o strajkach demonstracyjnych i o całodziennych irywarach walkach robotników z policją we Lwowie, w wyniku których są dziesiątki zabitych i setki rannych.



Manifestacja przeciw reakcyjnemu rządowi i wojnie antyradzieckiej. Płock 1920 r.

W tym samym czasie rozwijają się walki mas chłopskich, których kulminacyjnym punktem stał się 10-dniowy strajk polityczny w sierpniu 1937 r. Tow Spychalski mówi o tym okresie, że walka KPP

„oddziaływała na najbardziej świadome elementy w PPS, na młodzież pepesowską i na radykalny ruch chłopski. Najbardziej świadome elementy w PPS i w ruchu chłopskim, widząc w KPP jedyny ośrodek kierowniczy polskich mas ludowych, bądź to przechodziły do szeregów tej partii, bądź też formowały jednolitofrontowe skrzydła w swoich macierzystych organizacjach”.

## W przededniu wojny KPP w obronie niepodległości

Na arenie międzynarodowej gromadzą się ciężkie chmury nad Polską. Staje się coraz bardziej widoczne, że faszyzm hitlerowski grozi śmiertelnym niebezpieczeństwem Polsce. Rozwój wydarzeń przesuwają punkty ciężkości walki o zjednoczenie wszystkich antyfaszystowskich i demokratycznych sił — na walkę w obronie kraju.

„KPP, choć z pewnym opóźnieniem, formułuje w sposób słuszny i stawia przed klasą robotniczą sprawę walki o zjednoczenie sił robotników i chłopów przeciwko rozbiciemu i międzynarodowemu faszyzmowi. W tym okresie KPP wysuwa się na czoło walki o zjednoczenie sił narodu w obronie niepodległości, zagrożonej przez hitleryzm, a w swojej działalności praktycznej jest wówczas jedyną partią, która nierozdzielnie łączy zagadnienie niepodległości Polski z walką o wyzwolenie społeczne”.

KPP była jedyną siłą predestynowaną do tego, by wysunąć się na czoło tej walki. Była ona bowiem jedyną partią polską, która w okresie międzywojennym rozumiała rolę Związku Radzieckiego, rolę zwycięskiego proletariatu kraju socjalizmu dla utrwalenia niepodległości Polski. KPP od 1933 r. walczą o antyfaszystowski front ludowy i walkę tę prowadzi obecnie z dziesięciokrotnie większą siłą.

Prawicowe kierownictwo PPS czyni wszystko, by zahamować ped mas do jedności. Propozycje KC KPP o współdziałanie i jedność walki nie tylko pozostają bez odpowiedzi, lecz prawica PPS zaostrza swą walkę z komunistami i zaostrza represje w stosunku do jednolitofrontowców w PPS. Arciszewski i Pużak katorycznie zabraniają komitetom PPS współdziałania z rewolucyjnymi robotnikami. Oto fragment z okólnika kierownictwa PPS z 2. 10. 1935 roku, podpisanego przez przewodniczącego CKW Tomasza Arciszewskiego i przez sekretarza generalnego, Kazimierza Pużaka:

„Ostrzegamy komitety partyjne przed jakimkolwiek porozumiewaniem się z różnymi „delegatami”, nachodzącymi nasze organizacje i



Demonstracja 1 maja 1919 r. w Łodzi.

Pięte plenum KC KPP w lutym 1937 roku podejmuje uchwałę — „O jedność klasy robotniczej, o wspólną walkę robotników, chłopów i wszystkich ludzi pracy, o demokratyczny front ludowy”.

„Obrona Polski — czytamy w tej uchwałie — musi przejść w ręce narodu polskiego. Walka z polityką zdrady narodowej i reżimem sanacyjnym, oddającym Polskę w ręce Hitlerowi, walka o pokój... jest dziś najsukcesywniejszym środkiem obrony niepodległości Polski przed jej jedyńm jej wrogiem — Niemcami hitlerowskimi... Obóz demokratyczny w Polsce powinien



Maniifestacja przeciw reakcyjnemu rządowi i wojnie antyradzieckiej. Płock 1920 r.

przeprowadzić politykę braterskiej współpracy pokojowej ze Związkiem Radzieckim”.

Odezwa KC KPP z marca 1938 r. ukazuje narodowi cały ogrom niebezpieczeństwa.

„Každy dzień pozostawania u władzy tej awanturniczej bandy targowiczów wyjadaje nasz kraj, nasze ziemie zachodnie, naszą niepodległość pod kuratelę odwiecznych wrogów Polski — junkiersko-imperialistycznej klki hitlerowskiej...”

Každy dzień przedłużenia się rządów samowładnej bandy dyktatorów sanacyjnych, każda godzina przedłużania niewoli faszyzmu nad naszym narodem rozkłada jedność i odporność na-



Schłarcze ze Związkiem Radzieckim była czołowym hasłem polskich mas pracujących w ich walce z nacją.

Nielegalny afisz rewolucyjny, plakatowany w Polsce przedwrześniowej, rodu na wszelkie niebezpieczeństwa ze strony awanturników i najeźdźców imperialistycznych”.

Podstawowe kadry KPP pozostały wierne sprawie rewolucyjnego socjalizmu i po rozwiązaniu partii w 1938 roku, co nastąpiło na skutek przeniknięcia agentów pilsudczykowski do kierowniczych organów. Podstawowe kadry KPP zachowały cenny, leninowski dorobek KPP i potrafiły go rozwinąć w nowej sytuacji.

„Jeśli w dniach najazdu hitlerowskiego, w groźnych dniach 1939 roku, kadry KPP-owskie zajęły stanowisko i patriotyczną postawę, jeśli swój udział w walce z najazdem przypieczętowały krwią i życiem najlepszych — była to zasługa, była to konsekwencja postawy KPP. I dlatego w dniach okupacji hitlerowskiej, w okresie budowy nowej partii klasy robotniczej — Polskiej Partii Robotniczej, dawni członkowie i działacze KPP wnieśli swój wkład ideologiczny, który legł u podstaw nowej partii”.

Człowiekiem, który symbolizował niezachwiany związek KPP z narodem, jej poświęcenie w walce o najważniejsze interesy ludu pracującego, był wybitny działacz komunistyczny, wieloletni więzień burżuazji, a w dni wrześnieowe bohater obrona Warszawy — niezapomniany Marian Buczek.



Okładka organu Komitetu Centralnego Czerwonej Pomocy w Polsce (MOPR) z września 1925 r. z kłepem dra behaterów klasy robotniczej: Hibnera, Kulewskiego, Rutkowskiego i Botwina, rozstrzelanych przez rządy reakcyjne.

„Gdy rząd kapitalistów, obszarników i bogatych chłopów, rozruchwał wycierpiwłością i pokorą biednego chłopstwa, brutalnie likwidując reformę rolną, dla nas musi się stać jasne, że jedyną drogą do otrzymania ziemi jest skonfiskowanie jej bez wykupu i objęcie jej przez Komitet Chłopskie, dla jej podziału między tych, co ziemi mają mało”.

Uchwały zjazdu przeniknięte są głęboką troską o los kraju i przeświadczeniem, że tylko lud polski może uratować kraj przed katastrofą. Zjazd ponawia apel do jedności.

„Drugii Zjazd KPRP w imieniu setek tysięcy robotników, idących za jej sztandarami, zwraca się do wszystkich stronników, w których szeregach zorganizowani są również robotnicy i biedni chłopci, w pierwszym rzędzie do PPS i „Wyzwolenia” z wezwaniem do utworzenia wspólnego frontu do walki o najbliższe cele mas ludowych Polski, dla ratowania się przed nawalną reakcją... W rękach robotników i chłopów, w rękach ludu pracującego, leży przyszłość Polski”.

## Walka o słuszną linię polityczną

Jednakże, jak wykazał rozwój wypadków, teorie luksemburgistowskie w partii nie zostały przezwyciężone do końca. O nieprzwyknięciu do końca fałszywych, socjal-demokratycznych i luksemburgistowskich koncepcji ideowych świadczy błąd kierownictwa KPP w okresie przewrotu majowego. Błąd ten był wynikiem niezrozumienia istoty imperializmu i istoty państwa burżuazyjnego, a co za tym idzie, niezrozumienia faszyzmu i jego charakteru. Pzewrotu, dokonanego przez Piłsudskiego. Z tego samego źródła płynie — błędna ocena i fałszywa taktyka w stosunku do rosnącego nurtu jednolitofrontowego PPS i do radykalizujących się mas chłopskich oraz błędy w sprawie narodowej — zwłaszcza w latach 1930 — 1933.

„Błędy te — podkreśla tow. Spychalski — prowadziły często do izolacji partii w społeczeństwie i hamowały budowę wspólnego frontu przeciw faszyzmowi. Jednak, mimo

Prawicowe kierownictwo PPS czyni wszystko, by zahamować ped mas do jedności. Propozycje KC KPP o współdziałanie i jedność walki nie tylko pozostają bez odpowiedzi, lecz prawica PPS zaostrza swą walkę z komunistami i zaostrza represje w stosunku do jednolitofrontowców w PPS. Arciszewski i Pużak katorycznie zabraniają komitetom PPS współdziałania z rewolucyjnymi robotnikami. Oto fragment z okólnika kierownictwa PPS z 2. 10. 1935 roku, podpisanego przez przewodniczącego CKW Tomasza Arciszewskiego i przez sekretarza generalnego, Kazimierza Pużaka:

„Ostrzegamy komitety partyjne przed jakimkolwiek porozumiewaniem się z różnymi „delegatami”, nachodzącymi nasze organizacje i

# W WALCE z OKUPANTEM



Marceł Nowotko



Paweł Finder



Władysław Gomułka



Roman Zambrowski



Franciszek Józwiak

Rok 1939. Wrzesień otwiera nową, najtragiczniejszą kartę w dziejach Polski.

Lud chce walczyć, lud nie kapituluje choć sanacja zrobiła wszystko, aby ta walka toczyła się w warunkach całkowitego odosobnienia Polski i braku jakiegokolwiek pomocy z zewnątrz.

Symbolem tej postawy ludu polskiego i klasy robotniczej jest postać Mariana Buczka, działacza KPP, rewolucjonisty. W ciągu 20 lat niepodległości Marian Buczek przesiedział 16 lat w więzieniach burżuazyjnych. W zawierusze wojennej udaje się Marianowi wyrwać za bramę więzienną na czele grupy towarzyszy. Chwyta za broń by walczyć w obronie Ojczyzny Pod Oltarzewem na przedpolu Warszawy ginie w ataku na niemiecki CKM.

Okupant zjawił się w naszym kraju w okresie gdy klasa robotnicza nie miała swej partii rewolucyjnej. Nie mniej już w pierwszych miesiącach hitlerowskiej niewoli organizować się zaczęły grupy robotnicze i marksistowskie dla stawienia oporu. Działa organizacja „Sierp i Młot”, działa „Stowa rzyszenie Przyjaciół ZSRR”, a w r. 1941 „Związek Walki Wyzwolenkowej”. Obok grup, które wyrosły z rewolucyjnego nurtu w przedwojennym ruchu robotniczym, w KPP, krystalizuje się ośrodek lewicy PPS tzw. „Polscy Socjaliści” z Próchnikiem i Dubois na czele.

Rok 1942. Przełomowym wydarzeniem w dziejach polskiego ruchu robotniczego staje się utworzenie Polskiej Partii Robotniczej, która skupiła większość rozproszonych dotąd grup rewolucyjnych i stała się czołową siłą kierowniczą walki narodu polskiego z okupantem.

W pierwszej swej odezwie PPR, wydanej w styczniu 1942 r. czytamy: „W tej decydującej chwili przed całym narodem staje zadanie zjednoczenia wszystkich sił do walki z okupantem na śmierć i życie, zadanie utworzenia frontu narodowego do walki o wolną i niepodległą Polskę.

Taki front narodowy, front narodu bez zdradźców i kapitulantów może być urzeczywistniony i zwycięży tylko wtedy, kiedy w jego pierwszych szeregach walczyć będzie zespolona i zwarta klasa robotnicza. Polska klasa robotnicza musi przede wszystkim położyć kres rozbięciu w własnych szeregach. Tego zjednoczenia klasy robotniczej dokonać może tylko bojowa Partia Robotnicza, która z doświadczenia polskiego ruchu robotniczego, z tradycji walk wyzwolenicznych narodu polskiego weźmie wszystko, co czyste, co zdrowe, co cenne, a odrzuci co zgniłe, co nie wytrzymało próby życia. Musi to być partia klasy robotniczej, która zawsze i wszędzie broni interesów mas pracujących i walczy o ich ostateczne wyzwolenie spod jarzma kapitalizmu, Partia Robotnicza związana tysiącami nici z życiem, losami z przyszłością swego narodu, Partia która w całej swej działalności kieruje się dobrem narodu polskiego.

Głęboko odczuwając brak takiej partii grupa polskich działaczy robotniczych i społecznych podjęła inicjatywę utworzenia Polskiej Partii Robotniczej.

Trzonem dla PPR stały się wyprobowane w bojach z sanacją rewolucyjne kadry dawnej KPP. Z tych kadr wyrósł pierwszy sekretarz PPR tow. — Marceł Nowotko — „Marian”.

Walka prowadzona w kraju spłatała się nierozdzielnie z walką Armii Czerwonej, która wzięła główne siły wroga. Zima 1941-42 przyniosła armii niemieckiej decydującą klęskę, która przekreśliła mit o jej niezwyciężonej sile. W swym rozkazie z dnia 25 lutego 1942 r. mówił generałissimus Stalin:

„W przeciągu krótkiego czasu Armia Czerwona mogła przejść do natarcia na podstawowych odcinkach



Bitwa pod Lenino. Wspólnie przełamała krew scementowała polsko-radzieckie braterstwo broni w walce z hitleryzmem.



Napad partyzantów Gwardii Ludowej na „Café-Club” w Warszawie. (rys. Helena Krajewska)

olbrzymiego frontu. W przeciągu krótkiego czasu Armia Czerwona zadała niemieckim wojskom faszystowskim ciosy jeden za drugim — pod Rostowem, nad Donem i pod Tychwili



Józef Cyrankiewicz

nem, na Krymie i pod Moskwą. W zaciętych walkach pod Moskwą rozgromiła ona niemieckie wojska faszystowskie, które groziły otoczeniem na dzieckiej stolicy...”

Zwycięstwa wojsk radzieckich budziły ducha walki w naszym kraju.

Śladem pierwszych oddziałów Gwardii Ludowej, które wyszły w pole w maju 1942 r., przysięgały do walki nowe setki i tysiące bojowników wolności. Inicjatorem i organizatorem tego ruchu czynnej walki była PPR. Stwierdzają to uchwały plenum KC PPR bieżące dorobek pierwszego roku naszej partii:

„Nasto walki czynnej z najeźdźcą hitlerowskim znalazło posłuch i poparcie najszerszych mas narodu polskiego. Minęły czasy kiedy okupant bezkarnie niszczył naród polski... Po roku pracy PPR stała się siłą niekwa stionowaną przez nikogo; siłą groźną dla wrogów Polski; siłą zapewniającą klasie robotniczej należne jej miejsce w nowej wolnej Polsce.”

Walka, w której rosły i krzepły siły PPR, wrywała raz po raz z szeregiem naszej Partii najlepszych towarzyszy. 16 listopada 1943 r. spadł na Partię ciężki cios. Aresztowany został sekretarz KC tow. Paweł Finder i członek KC tow. Fornalska. Ale ludzie naszej Partii ginęli nie tylko z rąk okupanta. Ginęli coraz częściej od kul bratobójczych. Sprawa mordów bratobójczych i denuncjowanie członków PPR przed gestapo poruszona została w liście otwartym KC PPR do delegatury rządu londyńskiego:

„Nieodpowiedzialne elementy — czytamy w liście — pod hasłem walki z

komunizmem gorączkowo szykują się do wszczęcia wojny domowej, a nawet już poczyniły pierwsze kroki ku temu.

Jedni tę robotę robią, a drudzy o tej podłości milczą. Odpowiadamy tym kanaliom krótko: klasa robotnicza umie wyciągać wnioski z gorzkich doświadczeń. Nie zaskoczą nas. Mogą dostać tylko należyty odprawę. My do walki bratobójczej nie dążymy, my chcemy rozpaść jak najszybciej płomień walki z okupantem hitlerowskim, z faszyzmem.”

Bitwa pod Stalingradem staje się decydującą klęską wojsk niemieckich, klęską, która zdecydowała o losach wojny. W swym rozkazie z 25 stycznia 1943 roku Stalin mówi:

„W wyniku dwumiesięcznych działań ofensywnych Armia Czerwona przerwała na szerokiej przestrzeni frontu obronę wojsk faszystowskich, rozgromiła sto dwie dywizje przeciwnika, wzięła do niewoli ponad 200 tysięcy jeńców 13 000 dział i wiele innego sprzętu technicznego oraz posunęła się naprzód do 400 kilometrów



Michał Zymiński

Nasze wojska odniosły poważne zwycięstwo. Natarcie naszych wojsk trwa.”

Razem z narodem polskim, który pod przewodnictwem klasy robotniczej walczył z okupantem w kraju, walczyli także z wrogiem polscy patrioci w Związku Radzieckim.

W dniach 9 i 10 czerwca 1943 r. odbył się w Moskwie pierwszy zjazd Związku Patriotów Polskich. W uchwalonej deklaracji czytamy:

„Za pierwsze naczelne zadanie, jakie stoi przed naszym narodem, uważamy rozbięcie wroga, który czwartym rokiem panoszy się na gruzach naszych miast, na popieliskach naszych wsi.

Z.P.P. chce donieść krajowi i wszystkim tym, którzy biorą udział w dziejowych zmaganiach z faszyzmem. Poprzez uformowanie jednostki wojskowej w ZSRR, poprzez braterstwo

broni z Armią Czerwoną w wojnie z Niemcami — Z.P.P. zmierza do tego, by wzmocnić już istniejące więzy sympatii między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego i przyczynić się do ich utrwalenia na przyszłość...”

15 lipca 1943 r. następuje zaprzysiężenie żołnierzy I Polskiej Dywizji im. T. Kościuszki, sformowanej na terenie ZSRR.

„Składam uroczystą przysięgę — brzmią słowa odezwy — ziemi polskiej broczącej we krwi, narodowi polskiemu, umęczonemu w niemieckim jarzmie, że nie skalam imienia Polaka, że wiernie będą służyły Ojczyźnie.

Przysięgam ziemi polskiej i narodowi polskiemu rzetelnie pełnić obowiązki żołnierza w obozie, w pochodzie, w boju, w każdej chwili i na każdym miejscu strzec wojskowej tajemnicy, wypełniać wiernie rozkazy oficerów i dowódców.

Przysięgam dochować wierności sojusznicy Związkowi Radzieckiemu, który mi dał do ręki broń do walki ze wspólnym wrogiem, przysięgam dochować braterstwa broni sojusznicy Czerwonej Armii. Przysięgam wierność sztandarowi: mojej dywizji: hasłu ojców naszych, które na nim widnieje: za naszą wolność i waszą...”

12 października 1943 r. Dywizja im. Tadeusza Kościuszki rozpoczyna swój pierwszy bój.

„Bohaterstwo naszych żołnierzy, wspaniały duch ofensywy polskich oddziałów przełamał wszelkie najzacieklejsze próby niemieckiego oporu... Pokazał nam Polacy biją i bić będą Niemców. Żołnierz Pierwszej Polskiej Dywizji okazał się godnym nieśmiertelnej tradycji bohaterów Warszawy i Westerplatte”. („Żołnierz Wolności” z dn. 14.V.43 r.).

Nie szczędził także swych wysiłków partyzant polski, walczący w kraju. W lasach Lipskich i Solskich rozgrywa się największa bitwa partyzancka stoczona na ziemiach polskich. Oddziały partyzanckie Armii Ludowej w ciągu dwu tygodni wzięły 4 dywizje niemieckie. Po wielu walkach i potyczkach udaje się przerwać pierścienie wroga. Oddziały te połączyły się potem z Armią Polską, która u boku Armii Czerwonej w zwycięskim marszu gnała wroga na zachód.

Droga do celu wytyczonego przez PPR, do utworzenia rządu ludowego w odrodzonej Polsce wiodła przez walkę o jedność ruchu robotniczego, o jedność wszystkich sił szczerze demokratycznych.

Wobec samobójczej dla narodu polskiego polityki emigracyjnego rządu reakcji polskiej stała się palącą koniecznością wyłonienia nowego przedstawicielstwa narodu. Z inicjatywą wyłonienia takiego nowego demokratycznego przedstawicielstwa wystąpiła FRP. Utworzenie Krajowej Rady Narodowej w noc sylwestrową 1943-44 poprzedzone zostało „Manifestem Demokratycznych Organizacji Społeczno - Politycznych i Wojskowych w Polsce”. W Manifestie tym czytamy:

„Polityka ślepej nienawiści do Związku Radzieckiego polityka mobilizowania narodu do wojny ze Związkiem Radzieckim w chwili, kiedy potężna armia sowiecka stanęła u wrót Polski — ta polityka spycha Polskę w przepaść stawia naród polski wobec nieobliczalnej w skutkach katastrofy...”

Manifest stwierdza, że jednym z podstawowych zadań, jakie stana przed KRN jest:

„Niezwłoczne podjęcie kroków celem nawiązania dobrosąsiedzkich stosunków ze Związkiem Radzieckim i oparcie ich na dobrosąsiedzkich podstawach przyjaźni i współpracy.”

Utworzenie KRN przyspieszyło następujący już przedtem proces jednoczenia się wszystkich sił szczerze antyfaszystowskich w Polsce, posunęło o wielki krok naprzód sprawę jednolitego frontu.



Wanda Wasilewska



Bolesław Bierut



Jakub Berman



Ełżbieta Minc



Marian Spychalski



Aleksander Zawadzki

# PARTIA w CYFRACH

Lata 1946 — 1948, od I-go do II-go Zjazdu PPR — to okres zniechęcenia władzy ludowej w Polsce, to okres wyjątkowych wysiłków mas pracujących, wysiłków uwiecznionych sukcesem na froncie odbudowy gospodarczej, dzwignia kraju z ruin i zgłiszcz powojennych.

Lata te ujawniły wyższość ustroju demokracji ludowej nad ustrojem kapitalistycznym. Pod przewodnictwem klasy robotniczej osiągnięto i przewyższono przedwojenny poziom w ekonomice i oświacie, stwarzając warunki dalszego postępu od demokracji ludowej ku socjalizmowi.

W ostrej walce klasowej, w walce z reakcją, jej agenturą legalną i nielegalną, odnosiły masy pracujące Polski zwycięstwa, wznosiły gmach nowego ustroju. Spośród 15 tys. członków PPR poległych w walce z reakcją od chwili wyzwolenia, około 7 tys. zginęło w latach 1946, 1947 i 1948.

Pod kierownictwem PPR wzmacniał się jednolity front klasy robotniczej i sojuszników robotniczo-chłopski, skonsolidował się obóz demokratyczny wewnątrz kraju i wzmożła się pozycja Polski Ludowej na arenie międzynarodowej.

W tym okresie PPR wyrosła liczebnie, rozbudowała się organizacyjnie, okrzepła ideologicznie. Na fali rosnącej aktywności mas partyjnych i ca-

łej klasy robotniczej, dojrzewały politycznie kadry partyjne, rosła Partia, zacieśniały się więzy Partii z masami pracującymi.

Kierując się zasadami marksizmu-leninizmu, korzystając z bogatego doświadczenia WKP(b), PPR przezwyciężyła odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne, zaistniałe w kierownictwie Partii w ostatnim okresie.

Ten wielostronny rozwój PPR, który pozostawał w bezpośredniej łączności z postępiami Polski Ludowej, wywarł znaczny wpływ na bratnią PPS, ułatwił i przyspieszył w jej szeregach proces ideologicznej kryształizacji, procs aktywizacji lewicy, przewyciężenia centryzmu i oczyszczenia PPS od elementów prawicowych i klasowo obcych, stworzył właściwe warunki dla organicznego zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce.

W ten sposób w warunkach zlikwidowanej władzy burżuazyjno-obszarczkiej w Polsce i w warunkach ofensywy klasy robotniczej, wodzącej masy ludowe Polski ku socjalizmowi, przewyciężony zostaje trwający od przeszło pół wieku rozłam w szeregach polskiego ruchu robotniczego. Likwidacja rozłamu następuje na ideologicznej bazie walki klasowej i na marksistowsko-leninowskich zasadach organizacyjnych. Wkład i zasługi PPR w dziele jedności ruchu robotniczego są ogromne.

w 83 wielkich zakładach przemysłowych, zatrudniających powyżej 1.000 pracowników, stwierdzono następujący stosunek procentowy liczby wy-

robotników wykwalifikowanych 55,2%, robotników niewykwalifikowanych 34,4%, pracowników technicznych 1,5%, pracowników umysłowych 8,8%

kwalifikowanych robotników do niewykwalifikowanych, wśród ogółu zatrudnionych jak i wśród członków fabrycznej organizacji partyjnej.

Wśród ogółu zatrudnionych:	W organizacji partyjnej:
robotników wykwalifikowanych	50,1%
robotników niewykwalifikowanych	36,7%
pracowników technicznych	1,7%
pracowników umysłowych	11,5%

## Skład socjalny partii

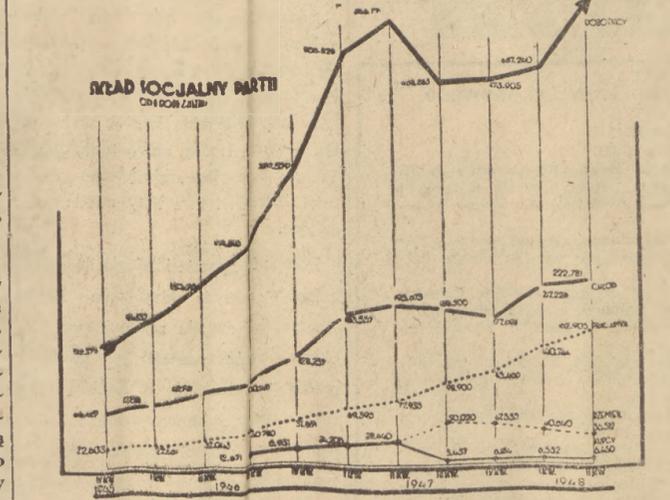
W okresie lat 1945 — 1948 nie ma zbyt poważnych zmian w składzie socjalnym Partii.

Liczba robotników w Partii wzrosła ze 146.276 do 577.585, tj. o 395 proc. Liczba chłopów z 66.417 wzrosła do 222.312, tj. o 335 proc. Natomiast liczba pracowników umysłowych wzrosła z 22.603 do 172.102, tj. o 761 proc.

Ten znaczny wzrost liczby pracow-

awansowała i pełni obecnie funkcje kierownicze w administracji państwowej, samorządzie i w życiu gospodarczym\*\*).

Znaczny wzrost liczby pracowników umysłowych daje się również w pewnej mierze wytłumaczyć i tym, że w pierwszym okresie statystyka partyjna włączała funkcjonariuszy publicznych nie do grupy pracowników umysłowych, lecz do robotników,



ników umysłowych w Partii wymaga pewnych wyjaśnień. Przede wszystkim należy podkreślić poważne zwiększenie się wpływu Partii wśród pracowników umysłowych szczególnie wśród inteligencji technicznej i naukowej. Poza tym w liczbie pracowników umysłowych znajduje się duża grupa robotników, która społecznie

względnie chłopów w zależności od ich pochodzenia socjalnego.

Poza tym niewątpliwie pewien odsetek pracowników umysłowych szukał w szeregach Partii jedynie korzyści materialnych. Przypadkowe, bezideowe i karierowiczowskie elementy, które przyniknęły do Partii są w chwili obecnej z jej szeregów usuwane.

## Usprawnienie organizacji partyjnej

Znacze osiągnięcia notuje Partia w okresie lat 1946 — 1948 na terenie usprawnienia funkcjonowania organizacji partyjnej, pracy nad podniesieniem poziomu ideologicznego i zacieśnieniem łączności z masami pracującymi.

Usprawnienie funkcjonowania organizacji partyjnej wyraziło się w minionym okresie między innymi w reorganizacji zbyt wielkich kół jako nieoptycznych, za mniejsze, nie przekraczające liczby 50-ciu członków.

O usprawnieniu organizacji partyjnej świadczy również znaczny wzrost procentu członków Partii opłacających składki.

Z 21,8 proc. ogółu członków Partii opłacających składki w 1945 r. licza

To samo zjawisko obserwujemy odnośnie prenumerat tygodników partyjnych. W ciągu 15 miesięcy od chwili wprowadzenia obowiązkowej prenumeraty tygodników partyjnych wzrosła ona w liczbach absolutnych ze 115.548 do 529.592, oraz z 13,6 proc. do 52,6 proc. ogółu członków Partii. Wzrosła również frekwencja na zebraniach kół, wzrosła aktywność członków Partii. Koła partyjne w dużej mierze okrzepły, w szczególności koła produkcyjne, które pod wpływem wyników sierpniowego Plenum KC coraz aktywniej uczestniczą w realizacji planów produkcji.

Duży wysiłek notujemy na polu szkolenia ideologicznego. Aczkolwiek wyniki szkolenia są niewystarczające — to jednak liczba około

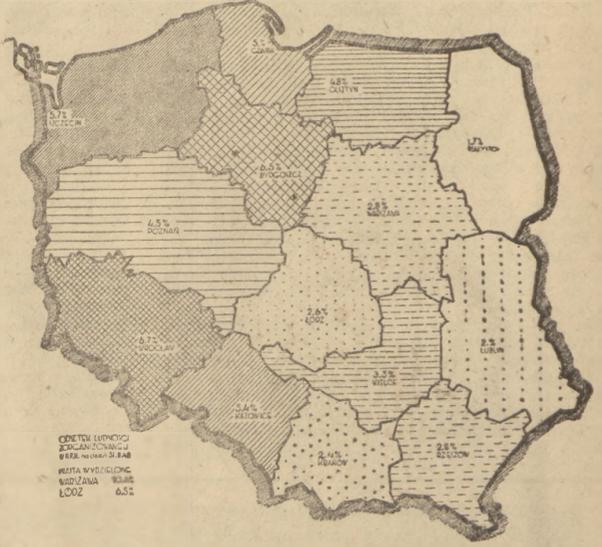


ba ta wzrosła w 1948 r. do 73,6 proc. W r. 1945 składki opłacało 51.201 członków Partii, w r. 1948 — 741.476.

150.000 członków przeszkolonych we wszystkich typach szkoleń i kursów partyjnych wskazuje na zdrowy pęd członków Partii do podnoszenia swego poziomu, świadcząc również o zrozumieniu ważności tego zagadnienia ze strony organizacji terenowych.

Głównym brakiem szkolenia jest brak ciągłości i sporadyczność dokształcania. Zaledwie 10 proc. liczby przeszkolonych ukończyło kilkumiesięczne Szkoły Partyjne, pozostała część uczestniczyła jedynie w krótkotermiowych kursach i seminariach. Poważnym brakiem jest wciąż niedostateczna praca nad sobą b. absolwentów kursów i szkół partyjnych. Praca w dziedzinie szkolenia ideologicznego

NASILENIE WPŁYWÓW PPR W RUCHU DO ODCIŁU LUDOWOŚCI



pozostanie też nadal jednym z czołowych zadań Zjednoczonej Partii.

W dziedzinie ściślejszego powiązania się z szerokimi masami Partia ma poważne osiągnięcia. Wyniki wyborów do Rad Zakładowych i Zarządów Związków Zawodowych, wyniki wyborów do władz ZSCh i na terenie spółdzielczości, wzrost wpływów radnych PPR w Radach Narodowych wszystkich szczebli, aktywi-

Zarządach Gminnych — 36,0 proc. w Gromadzkich — 24,0 proc., w pozostałych organizacjach masowych liczba członków Partii w organach kierowniczych wynosi od 30,0 do 50,0 proc.

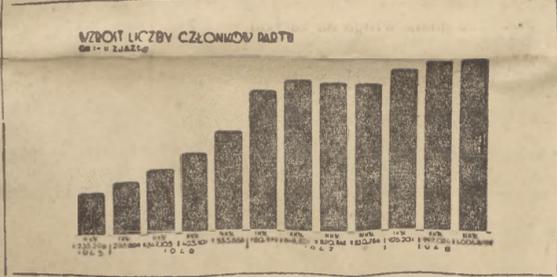
Sierpniowe Plenum KC zwróciło między innymi uwagę Partii na zagadnienia organizacyjne, a zaostrzając samokrytykę pozwoliło ujawnić szereg istniejących niedomagań.

## Wzrost liczby partii

Jakie zasadnicze momenty cechowały rozwój PPR w okresie międzyzjazdowym?

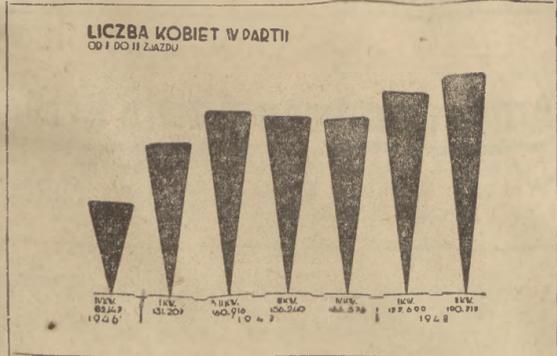
W latach 1946 — 1948 PPR rozwinęła się w partię masową, liczącą w chwili obecnej milion członków, w tej liczbie 20 proc. kobiet. Hasło utworzenia masowej, milionowej partii, rzucone przez I-szy Zjazd PPR, zostało zrealizowane.

Na I-szym Zjeździe w grudniu 1945 r. PPR liczyła — 235.296 członków\*, w październiku 1948 r. — 1.006.873. Partia liczebnie wzrosła o 428 proc.



Znaczący rozwój notują lokalne organizacje partyjne. Świadczą o tym cyfry ilustrujące liczbę kół i komitetów partyjnych. W grudniu 1945 r. kół partyjnych było 12.582, w październiku 1948 r. — 43.241. Wzrost wynosi 344 proc.

W tymże okresie liczba komitetów



partyjnych wzrosła z 1.961 na 4.918, tj. o 251 proc. Ogromny wzrost notuje liczba kół wiejskich, które z 6.551 osiągnęły cyfrę 20.294. Wzrost o 310 proc.

Na uwagę zasługuje względnie równomierne pokrycie kraju siecią organizacji partyjnych. Wskazuje na to sieć Komitetów Gminnych, która w większości województw objęła niemal wszystkie gminy. W okresie I-go Zjazdu Partia posiadała 1.153 Komitety Gminne. Sieć organizacji wiejskiej obejmowała wówczas 38,5 proc. gmin. Na II-gi Zjazd, poprzedzający Kongres Zjednoczeniowy, Partia przy

stockim prawie połowa gmin wciąż jeszcze pozbawiona jest Komitetów Gminnych. Na województwa te — i to należy podkreślić — przypada niemal 2/3 liczby towarzyszy poległych w walce z reakcją.

Drugą istotną cechą rozbudowy organizacji partyjnej jest szybki proces jej rozwoju w głównych osrod-

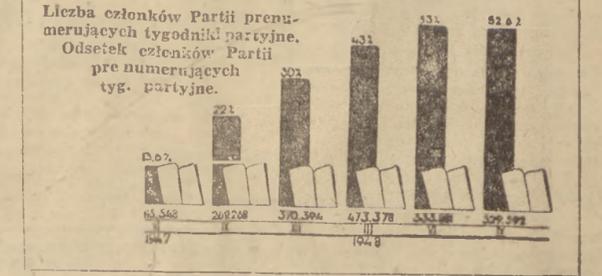
kach przemysłowych. Około 21 proc. robotników całego przemysłu narodowego należy do Partii.

W podstawowych gałęziach przemysłu procent robotników należących do Partii wynosi: w przemyśle hutniczym 22,5 proc., w włókienniczym 18,5 proc., w węglowym 15,0 proc., w metalowym 26,0 proc., w mineralnym 27,2 proc., w naftowym 13,4 proc., elektrotechnicznym 28,0 proc., papierniczym 26,3 proc., chemicznym 25,8 proc., cukrowniczym 31,1 proc. itd.

Znamienna dla składu organizacji partyjnej w wielkich zakładach pracy jest zdrowa na ogół proporcja robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych, co ułatwia Partii wywieranie decydującego wpływu na proces produkcji i realizację planu.

Według ankiety przeprowadzonej

PRENUMERATA TYGODNIKÓW PARTYJNYCH



zacja PPR-owców w organizacjach masowych — wskazują na ogrom pracy dokonanej przez organizację partyjną.

Przeciętny odsetek PPR-owców w Radach Zakładowych wynosi 44,3 proc.; w przemyśle włókienniczym 63,8 proc.; wśród górników — 53,9 proc.; wśród kolejarzy odsetek ten waha się od 25,0 proc. do 45,0 proc., w Komitetach Folwarcznych wynosi — 52,0 proc.

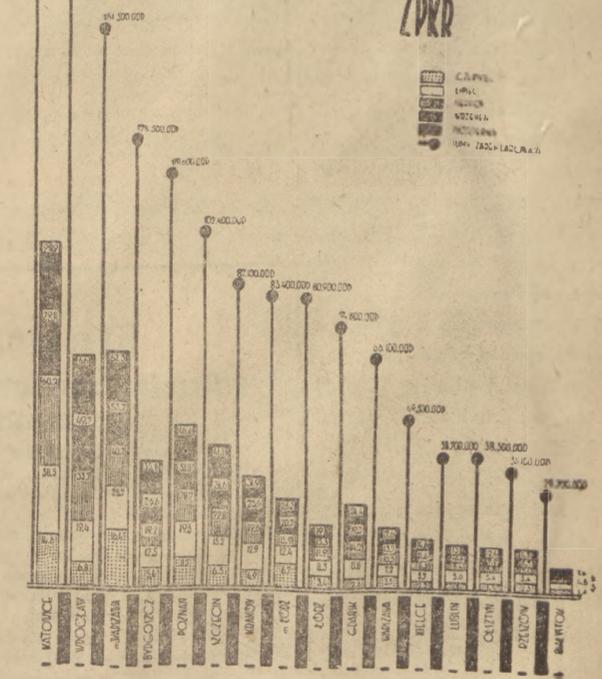
W Zarządach Oddziałów Związków Zawodowych PPR-owcy stanowią — 32,5 proc., w Okręgowych Komisjach Związków Zawodowych — 54,6 proc., w Powiatowych Radach Związków Zawodowych — 40,8 proc.

W ZSCh, w zarządach wojewódzkich odsetek PPR-owców wynosi od 40,0 do 60,0 proc. w Zarządach Powiatowych — 41,4 proc., w

Sierpniowe Plenum KC wyostroiło czynność klasową i wskazało na konieczność oczyszczenia szeregów Partii od elementów przypadkowych klasowo i ideologicznie obcych. Podkreśliło ono zarazem konieczność ciągłego podnoszenia poziomu ideologicznego kadry i członków Partii. Uwytkowało rolę koła fabrycznego i jego współodpowiedzialność za produkcję oraz rolę każdego koła partyjnego jako siły motorycznej na swoim terenie.

Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej kontynuować będzie walkę o dalsze usprawnienie organizacji, ciągłe podnoszenie poziomu ideologicznego członków Partii, dalsze zacieśnienie więzi z masami, gdyż są to nieodzowne warunki dla wypełnienia roli kierowniczej Partii na drodze do zwycięstwa socjalizmu w Polsce.

ZBIORKA NA FUNDUSZ BUDOWY CENTRALNEGO DOMU ZPKR



\* Sprawozdanie tow. Zambrowskiego na I-szym Zjeździe PPR wymienia cyfrę 210 tys. członków w miesiąc październik 1945 roku. W grudniu 1945 r. PPR liczyła 235.296 członków.

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA

Po pamiętnej nocy sylwestrowej 1943 roku, kiedy w zakaspianym lokalu przy ul. Twardej w Warszawie...

Było to — po pierwsze — zadanie zmobilizowania wszystkich zdrowych sił kraju w szeregach frontu narodo-

Było to — po drugie — zadanie umocnienia nowej władzy ludowej, stworzenia ludowo-demokratycznego aparatu państwowego...

Było to — po trzecie — zadanie złamania oporu wrogich klas społecznych w naszym społeczeństwie, przewycięszenia reakcji we wszelkich jej postaciach...

Było to — po czwarte — zadanie odbudowy zniszczonego kraju na podstawie unarodowienia kluczowych gałęzi gospodarki narodowej...

Realizacja tych zadań była możliwa jedynie na gruncie pogłębienia ideologicznych podstaw Polski Ludowej — jednolitego frontu partii robotniczych...

cznej, organizacji społecznej i partyjnej. Partia zwróciła się do ludności ziem nowowyzwolonych z wezwaniem do wzmocnienia władzy ludowej...

Partia niezwłocznie przystąpiła do rozbudowy swych organizacji w klasie robotniczej, do tworzenia kół fabrycznych i wiejskich. Peperowskie organizacje odegrały wówczas kierowniczą rolę w dziele uruchomienia...

Stosunki między odrodzoną Polską a Związkiem Radzieckim zacieśniały się coraz bardziej. Rząd ZSRR pierwszy uznał polski Rząd Tymczasowy jako jedyną legalną władzę w kraju...

Pomoc i poparcie Związku Radzieckiego w sprawie odzyskania Ziemi Zachodniej czyniła realnym postulat obozu demokratycznego w sprawie granic na Odrze, Nysie Zach. i Bałtyku...

W kwietniu 1945 r. został zawarty układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską a ZSRR. O wadze, jaką rząd radziecki przywiązywał do tego układu świadczyć może fakt...

W chwili, kiedy w Moskwie zawarł ten układ, Armia Czerwona, a przy jej boku i Wojsko Polskie, podjęły ostatnią, uwieńczoną pełnym powodzeniem ofensywę w Niemczech...

DO LUDNOŚCI ZIEM NOWOWYZWOLONYCH Odezwa Komitetu Centralnego PPR

BRACIA RODACT! Szanujcie się Wasze dzielne i dzielne... Trzymajcie serce wyzwoleńca!

Ambasador ZSRR u Prezidenta Rzeczypospolitej Wreczenie listów uwierzytelniających przez Ambasadora ZSRR w Polsce p. W. Lebediewa Prezydentowi KRN ob. Bolesławowi Bierutowi

Z życia Partii Organizacja PPR w fabryce Steinerta Zadania komórki partyjnej. — Rejestracja Członków Partii. — Kontrola wykonywania powierzonych zadań

Wracamy na ziemie zachodnie Odezwa 4-ch stronnictw demokratycznych

PAKT POLSKO-RADZIECKI PODPISANY MOSKWA. (POLPRESS) DNIA 21 KWIETNIA BR. O GODZ. 18 NASTĄPIŁO W MOSKWIE UROCZYSTE PODPISANIE PAKTU POLSKO-RADZIECKIEGO

„Uważam, że pakt o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską, który przed chwilą podpisaliśmy, ma wielkie znaczenie historyczne.

Znaczenie tego paktu polega przede wszystkim na tym, że wyraża on zasadniczy zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku przyjaźni i przyjaźni, zwrot który nastąpił w toku obecnej wyzwoleńczej walki przeciw Niemcom...

„Nie dziwnego przeto, że narody naszych krajów z niecierpliwością oczekują podpisania tego paktu. Czują one, że układ ten stanowi gwarancję niezawisłości nowej, demokratycznej Polski, gwarancję jej mocy, jej rozkwitu“

„Obecnie istnieje jednolity front między naszymi krajami — od Bałtyku do Karpat — przeciw wspólnemu wrogowi, przeciw imperializmowi niemieckiemu. Obecnie można powiedzieć z całą pewnością, że niemiecka agresja została ujrzniona od wschodu“

(Z przemówienia J. W. Stalina przy podpisaniu paktu polsko-radzieckiego w dn. 21 kwietnia 1945 r.)

Armia Czerwona wzięła Berlin! 2-go maja o godzinie 15-cj załoga Berlina złożyła broń Wojska Polskie brały udział w szturmie

Górnicy polscy na Kremlu Wielka manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej w Moskwie

Parlament świata pracy Pierwszy dzień obrad Kongresu Związków Zawodowych

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-RADZIECKI

podpisany został w sobotę w Moskwie

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-RADZIECKI

podpisany został w sobotę w Moskwie

OD LUBINA DO WARSZAWY

Po długiej, mrocznej nocy okupacji, po pięciu latach niewypowiedzianych cierpień, dla wykrwawionej i umęczonej Polski wybiła godzina wyzwolenia.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — pierwszy w naszych dziejach rząd robotniczo-robotniczy — przystąpił do wykonywania swych obowiązków, obierając jako tymczasową siedzibę Lublin.

W okresie lubelskim — od 22 lipca 1944 roku do chwili wyzwolenia stolicy kraju, Warszawy — powstał i utrwalił się sojusz robotników, chłopów i pracującej inteligencji pod przewodnictwem klasy robotniczej maszerującej w jednolitym froncie.

Pierwszym zadaniem wyzwolającego się narodu było doprowadzenie wojny przeciwko niemieckiemu zabójcy do zwycięskiego zakończenia.

PPR od pierwszej chwili odgrywała decydującą rolę w tworzeniu odrodzonego Wojska Polskiego, w organizowaniu i przygotowywaniu do walki nowych jego jednostek.

„Głos Ludu“ — pismo Polskiej Partii Robotniczej — używało do realizacji tego naczelnego wówczas zadania odrodzonej Polski.

W okresie lubelskim stworzone zostały podwaliny nowego, ludowego aparatu państwowego obok armii — Rady Narodowej, władze bezpieczeństwa publicznego, Milicja Obywatelska, urzędy państwowe, PPR mobilizowała najlepszych swych towarzyszy do pracy w nowych organach władzy ludowej.

W okresie tym odrzuciły się związki zawodowe, spółdzielnie i inne organizacje mas pracujących. W związku z reformą rolną powstała masowa organizacja Związku Samopomocy Chłopskiej.

PKWN stał się prawdziwym rządem ludowym, rządem narodu polskiego. Na zadanie szerokiej mas ludowych Krajowa Rada Narodowa postanowiła na swej sesji w dniu 1 stycznia 1945 r. przekształcić PKWN w Tymczasowy Rząd Narodowy.

Związek Radziecki uznał Rząd Tymczasowy za prawowity rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

W przeddzień 27. b. m. rozpoczęła się w Lublinie proces 6 Niemców- sprawców hitlerowskich z Majdanka. Naród zgwałt sromieńczy dla katów

(„Głos Ludu“ z dn. 23.11.1944 r.)

WYZWOLENIE I ZWYCIĘSTWO

14 stycznia 1945 r. rozpoczęła się nowa, wielka ofensywa Armii Czerwonej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego. Z przyczółka sandomierskiego, na lewym brzegu Wisły, rozpoczął się szybki i zwycięski marsz wojsk radzieckich, który przyniósł w ciągu kilku tygodni wolność całemu narodowi polskiemu.

17 stycznia została wyzwolona umęczona, spalona, zdradzona przez reakcyjną klikę „londyńską“ Warszawa. Po paru dniach zostały wyzwolone: Łódź, Kraków, Bydgoszcz, Zagłębie Dąbrowskie, Góry Śląsk. 29 stycznia nacierające wojska przekroczyły już polsko-niemiecką granicę z 1939 roku. 6 lutego wojska radzieckie sforsowały Odrę pod Wrocławiem i toczyły zacięte walki ofensywne nad Bałtykiem.

W połowie lutego zebrała się Krym-

MANIFEST POLSKIEGO KOMITETU WYZWOLENIA NARODOWEGO DO NARODU POLSKIEGO! POLACY W NIEMOWI NIEMIECKIEJ! POLACY W KRAJU I NA EMIGRACJI! Rodacy! Wybiła godzina wyzwolenia. Armia Polska obok Armii Czerwonej przekroczyła Bug. Żołnierz polski bije się na naszej ziemi ojczystej...

BUDUJMY DEMOKRATYCZNE WOJSKO POLSKIE!

Centralnym zagadnieniem okresu lubelskiego była reforma rolna. Dekret o reformie rolnej został uchwalony 1944 r. Realizacji jego początkowo stanął na przeszkodzie opór klas posiadających, które wywierały nacisk na chwylone elementy w obozie demokratycznym w kierunku sabotowania reformy.

Polska Partia Robotnicza wycofała o natchniętą realizacją reformy rolnej, mobilizowała masy robotnicze na pomoc pracującym chłopom. Dzięki temu złamany został opór wrogich reformie sił. Reforma rolna została na terenie „Polski Lubelskiej“ przeprowadzona w trybie rewolucyjnym.

Utworzenie Rządu Tymczasowego Główna o powołaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej Ob. Edward Osóbka-Morawski utworzył Rząd

Reforma Rolna w woj. rzeszowskim zakończona! Na terytorium woj. rzeszowskiego zakończono podział ziemi. Chłopi podzielili między siebie 222 majątki obszarowe całkowicie, a 24 majątki częściowo.

Stolica wolna! Armia Czerwona i Wojsko Polskie wyzwoliły Warszawę Wczoraj w nocz przedpołudniowych wojsk 1-go Frontu Czerwonego Wsławianym szarżom w kierunku na Warszawę zacięły Żyrardów i Sochaczew. W jednoczesnym uderzeniu od północy, zachodu i południa wojska radzieckie i polskie zdobyły Warszawę, stolicę naszej Ojczyzny.

Stolica Związku Radzieckiego, Moskwa uczciła zwycięstwo Warszawy 24 salwami z 234 dział.

Stolica wolna! Armia Czerwona i Wojsko Polskie wyzwoliły Warszawę Wczoraj w nocz przedpołudniowych wojsk 1-go Frontu Czerwonego Wsławianym szarżom w kierunku na Warszawę zacięły Żyrardów i Sochaczew. W jednoczesnym uderzeniu od północy, zachodu i południa wojska radzieckie i polskie zdobyły Warszawę, stolicę naszej Ojczyzny.

„GŁOS LUDU“ W ŁÓDZI

Od dnia 4 lutego 1945 roku, „Głos Ludu“ wychodzi w Łodzi — dla Łodzi i Warszawy. Pismo nasze, opierając się na Falce, Forum, Robotniczo-Socjalistycznym w Łodzi i na „Głosie Ludu“ w Warszawie, jest najpełniejszą i najbardziej aktualną gazetą w STOLICY POLSKIEJ ROBOTNICZEJ.

BUDOWA FUNDAMENTÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

Zwycięskie zakończenie wojny z Niemcami sprawiło, że na ośrodek zaczęły coraz bardziej wysuwać się zagadnienia związane z odbudową kraju i utrwaleniem ustroju ludowo-demokratycznego.

Partia kładzie nacisk przede wszystkim na te sprawy. Mobilizuje ona masy ludowe do usilnej pracy nad uruchomieniem przemysłu. Górnicy, kroczą w pierwszych szeregach klasy robotniczej na froncie odbudowy, wnieśli największy wkład w to dzieło.

Jednym z pierwszych kroków polskiej klasy robotniczej po odniesieniu zwycięstwa było wysłanie w inicjatywę górników jednego pociągu węgla polskiego do darze stolicy ZSRR — Moskwy. Na dowód wdzięczności mas pracujących Polski dla wielkiego kraju socjalizmu, który ocalił i wybaczył nasz naród z niewoli hitlerowskiej.

# W BUDOWNICTWIE POLSKI LUDOWEJ

Wkraczając na drogę pokojowego budownictwa Polska Ludowa zawarła traktat handlowy z Związkiem Radzieckim. Traktat przewidywał obroty wzajemne w wysokości 120 mil. dolarów rocznie, podczas gdy obroty polsko-radzieckie w 1939 r. wyniosły zaledwie 28 mil. dol.

W lipcu 1945 r. odbył się XVI Kongres PPS; wygłosił na nim referat polityczny tow. Cyrankiewicz, który dopiero powrócił z obozu. Tow. Cyrankiewicz określił zadania PPS w następujący sposób: Realizacja sojuszu polsko-radzieckiego, walka z reakcją wewnątrz kraju. Walka z nacjonalizmem i szowinizmem, scementowanie jedności klasy robotniczej.

Jednym z najpierwszych zadań obozu demokratycznego była odbudowa całkowicie zniszczonej Warszawy. Latem 1945 r. wśród ruin stolicy coraz bujniej rozkwitała życie.

Podczas gdy oboz demokratyczny z PPR na czele przystąpił do odbudowy kraju, reakcyjne elementy również zwiększyły swoją aktywność w walce z ustrojem ludowo-demokratycznym. Do kraju przybył Mikołajczyk, który wszedł w skład rządu. Reakcja z miejsca uczyniła z Mikołajczyka szlendar walki z Polską Ludową.

W sytuacji zastraszającej się walki nielegalnymi odłamami reakcji zerwał się w grudniu 1945 r. I Zjazd PPR, który wytyczył dalszą drogę walki o realizację zadań Partii i całego obozu ludowo-demokratycznego.

Walcąc o to zwycięstwo Partia rozwinęła niebywałą energię i siłę, mobilizując nie tylko własne szeregi, lecz również masy bezrobotnych robotników i chłopów. W czasie kampanii wyborczej nastąpił ogromny wzrost liczebności Partii, której garnęły się setkami tysięcy przodujący i najbardziej świadomi ludzie pracy.

Sejm na jednym z pierwszych posiedzeń obrął jednogłośnie tow. Bolesława Bierutę Prezydentem Rzeczypospolitej. Na pierwszej sesji Sejm uchwalił poza tym „Małą Konstytucję” oraz ustawę o amnestii. Rząd z ramienia bloku demokratycznego utworzył tow. Cyrankiewicz.

Zwycięstwo wyborcze i szeroka poparcia zadaly klasę reakcji. Amnestia przyczyniła się do rozładowania podziemia, do rozpadnięcia się licznych organizacji reakcyjnych. Odbyte w ciągu lata i jesieni 1947 r. procesy wyłazały prawdziwe obławy reakcyjnego podziemia, które wystraszono się obcemu wywiadowi i było utrzymywane przez imperialistów anglosaskich.

Rok 1947 był pierwszym rokiem planu trzyletniego. Pierwsza połowa roku miała pod znakiem znaczących trudności gospodarczych. Na te trudności objętych ostrą zimą, zamrożenie portów, zahamowanie prac w kopalniach, które utrudniły realizację planu w I kwartale oraz klęski powodzi na wiosnę, szczególnie ostro wydziła klasę natury społecznej, jaką była wówczas spekulacja. Elementy kapitalistyczne wsi i miast rozpełtały demagogię spekulacji na rynku, skupiając się na psiek i stwarzając duże utrudnienia w zakresie wykonywania przez państwo reglamentowanego zapotrzebienia świata pracy.

Partia nasza wystąpiła wówczas z programem zastrzeżenia walki ze spekulacją i podziemnym gospodarką, uporządkowania handlu, okiełznania rynku i udzielenia spółdzielczości.

nie reform społecznych, odcieczne wywołanie Polski z niewol karteli krajowych i zagranicznych. Imperializm anglosaski jawie popierał legalne i nielegalne graniczy-

A jednakermin został dotrzymany  
**Dziś ruszają tramwaje**  
na terenie ewrobrzeżnej Warszawy

W Warszawie do terminu odbudowy zostały przywrócone do ruchu tramwaje. W tym celu w Warszawie przywrócić do ruchu tramwaje. W tym celu w Warszawie przywrócić do ruchu tramwaje.

PIERWSZY ZJAZD PPR OTWARTY

Prezydent Bierut, Premier Radu Jedności Narodowej, Naczelny Dowódca WP, powitali Zjazd człoowej partii polskiej klasy robotniczej

Rzeczywistą podstawą jedności narodu jest jedność klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopski

Mołotow ocenia

Granice zachodnie Polski nie mogą być kwestionowane. Tak jest punkt widzenia Rządu Radzieckiego

Za p. Mikołajczykiem stoi reakcja

Narodowy Plan Odbudowy Gospodarczej Historyczną uchwałą Krajowej Rady Narodowej

Umowa między PPS i PR o jedności działania i współpracy

KONSOLIDACJA WŁADZY LUDOWEJ

Naród wyraził zaufanie budowniczym nowej Polski

W ostatniej chwili otrzymujemy liczbowe wyniki głos oddanych na poszczególne listy w wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Na 11 244 873 oddanych głosów ważnych padło

na Blok Demokratyczny - 9.003.682 tj. 81 proc.  
„ PSL - 1.154.847 „ 10 „  
„ Str. Pracy - 520.979 „ 4,7 „  
„ PSL „Nowe Wyzwolenie“ - 397.754 „ 3,5 „  
„ inne grupowania - 157.611 „ 1,4 „  
Przebieg frekwencji wyborczej w całym kraju wyniósł 89,9 proc. Prawidłowych do głosowania

BOLESŁAW BIRUT  
wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej  
Orędzie Prezydenta wzywa wszystkich Polaków do jedności

USTAWA O AMNISTII  
WHIESIONA NA OBRADY SEJMU  
Po przemówieniu min. Świątkowskiego projekt ustawy został oddany do Komisji

Trwale poparcie Związku Radzieckiego dla naszej granicy zachodniej  
Artykuł wstępny „Prawdy” w rocznicę paktu polsko-radzieckiego

Minister Minc o kontroli cen  
Porządek w handlu ukończy spekulację 55.277 i ujawniło się

Minister Minc o kontroli cen  
Porządek w handlu ukończy spekulację 55.277 i ujawniło się

reakcyjne w Polsce, a zwiększa mikołajczykowskiemu PSL, które stało się wyrazicielem interesów „robotników z Marszałkowskiej”. Bandy reakcyjne, zasilane dolarami i pronia

przez obce wywiady, dopuszczaly się licznych mordów i napadów. Główny ośrodek reakcji był skierowany na PPR i jej działaczy w terenie. Partia poniosła wówczas liczne straty w walce z bandami.

Wyrazem wrogości mocarstw zachodnich do Polski Ludowej stały się liczne promienieckie wystąpienia Churchilla, Byrnosa i innych polityków imperialistycznych, którzy usiłowali kwestionować nasze prawa do Ziem Odzyskanych. Jedynie Związek Radziecki i wraz z nim kraj Demokratycznej Ludowej w zdecydowany sposób stanęły w obronie praw Polaków do odzyskanych Ziem Zachodnich.

Kraj w tym czasie przewidywał wszelkie trudności i zdecydowanie posuwał się po drodze odbudowy. Latem 1946 r. Krajowa Rada Narodowa uchwalała ustawę o gospodarce planowej i tezy do pierwszego planu trzyletniego.

W 1946 r. poczyniliśmy ogromne postępy w dziedzinie zaludnienia i zagospodarowania Ziem Odzyskanych. Liczba ludności polskiej nieustannie wzrastała, liczba Niemców malała.

Wyniki rozmów polsko-radzieckich  
Wymiana towarowa na sumę ponad miliard dolarów  
Kredyt dla Polski w wysokości 450 mil. dolarów  
200.000 ton dodatkowych dostaw zbożowych  
Zupełna zgodność poglądów obu rządów na sytuację międzynarodową

NA DRODZE DO SOCJALIZMU

KOMUNIKAT O WYNIKACH OBRAD PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W dniach od 31 sierpnia do 3 września br. obradowało w Warszawie rozszerzone Plenum KC PPR z udziałem sekretarzy wojewódzkich. Plenum wysłuchało referatu tow. Bolesława Bieruta

Wydarzeniem ogromnej wagi była odbyta w Polsce we wrześniu 1947 r. narada informacyjna partii komunistycznej i robotniczych, na której utworzono Biuro Informacyjne. Przedstawienie naszej Partii do Biura Informacyjnego spotkało się z jednomyślnym poparciem całej masy członkowskiej i znalazło również całkowitą aprobatę ze strony bratniej PPS i innych stronnictw demokratycznych.

Rok 1948 rozpoczął się pod znakiem sukcesów gospodarczych. Plan poprzedniego roku, mimo ojmianych trudności, został wykonany z nadwyżką dzięki rozwojowi współzawodnictwa pracy.

W styczniu 1948 r. rząd nasz uzyskał od rządu ZSRR wielki i niezmiernie dogodny kredyt inwestycyjny. Była to największa i najkorzystniejsza w dziejach naszej gospodarki pożyczka zagraniczna, która przyczyniła się do szybkiego uprzemysłowienia kraju i wzmacnia podstawy naszej suwerenności.

Wiosna minęła pod znakiem twórczej pracy i krzepnącej jedności obu partii robotniczych. Tow. Cyrankiewicz wystąpił wiosną br. z inicjatywą przyspieszenia jedności organicznej ruchu robotniczego. Obchód 1 Maja był niezwykłe masowy i przepojony duchem jedności.

W czerwcu została opublikowana rezolucja Biura Informacyjnego o sytuacji w Jugosławii. Rzuciła ona jasne światło na istniejący stan rzeczy na froncie ideologicznym w naszej Partii. Opracowanie podsta wowych tez programowych przyszłej Zjednoczonej Partii, dokonane na plenum lipcowym i przewyżczenie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w naszej Partii oraz kryzysu w jej kierownictwie, dokonane na plenum sierpniowym — to początek nowego okresu w rozwoju ustroju ludowo-demokratycznego w Polsce, nowego okresu w życiu naszej Partii i bratniej PPS, której Rada Naczelna we wrześniu br. dokonała bardzo głęboko sięgających zmian w życiu Partii i konsekwentnie zerwała z prawicą i centryzmem.

Wyznaczenie terminu Kongresu

MAŁA INSTYTUCJA

Depesze z Moskwy

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Wielki sukces w budownictwie polskiej klasy robotniczej

Górnicy i włókniarze podpisali układ o współzawodnictwie pracy

Zalogi obu przemysłów zobowiązały się do przekroczenia planu produkcji

Najlepsi górnicy Kto będzie jeszozo lepszy?

KOMUNIKAT

O Naradzie Informacyjnej przedstawicieli kilku partii komunistycznych

W końcu września odbyła się w Polsce Narada Informacyjna, w której udział wzięły następujące partie: Komunistyczna Partia Jugosławii — t. t. E. Kardel i M. Džilas; Belgarska Partia Robotnicza (komunistów) — t. t. W. Czerwieńkowi i W. Poptomow; Komunistyczna Partia Rumunii — t. t. G. Dej i A. Faurer; Węgierska Partia Komunistyczna — t. t. M. Farkasz i I. Revai; Polska Partia Robotnicza — t. t. W. Gomułka i R. Minc; Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) — t. t. A. Żdanow i G. Malenkow; Francuska Partia Komunistyczna — t. t. J. Duclos i E. Fajon; Komunistyczna Partia Czechosłowacji — t. t. R. Slanski i S. Basztowski oraz Komunistyczna Partia Włoch — t. t. L. Lojgo i E. Reale.

W dyskusji nad referatem zabierali głos 38 mówców

Wyniki rozmów polsko-radzieckich

Wymiana towarowa na sumę ponad miliard dolarów

Kredyt dla Polski w wysokości 450 mil. dolarów

200.000 ton dodatkowych dostaw zbożowych

Zupełna zgodność poglądów obu rządów na sytuację międzynarodową

KOMUNIKAT O WYNIKACH OBRAD PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W dniach od 31 sierpnia do 3 września br. obradowało w Warszawie rozszerzone Plenum KC PPR z udziałem sekretarzy wojewódzkich. Plenum wysłuchało referatu tow. Bolesława Bieruta

Wydarzeniem ogromnej wagi była odbyta w Polsce we wrześniu 1947 r. narada informacyjna partii komunistycznej i robotniczych, na której utworzono Biuro Informacyjne. Przedstawienie naszej Partii do Biura Informacyjnego spotkało się z jednomyślnym poparciem całej masy członkowskiej i znalazło również całkowitą aprobatę ze strony bratniej PPS i innych stronnictw demokratycznych.

Rok 1948 rozpoczął się pod znakiem sukcesów gospodarczych. Plan poprzedniego roku, mimo ojmianych trudności, został wykonany z nadwyżką dzięki rozwojowi współzawodnictwa pracy.

W styczniu 1948 r. rząd nasz uzyskał od rządu ZSRR wielki i niezmiernie dogodny kredyt inwestycyjny. Była to największa i najkorzystniejsza w dziejach naszej gospodarki pożyczka zagraniczna, która przyczyniła się do szybkiego uprzemysłowienia kraju i wzmacnia podstawy naszej suwerenności.

Wiosna minęła pod znakiem twórczej pracy i krzepnącej jedności obu partii robotniczych. Tow. Cyrankiewicz wystąpił wiosną br. z inicjatywą przyspieszenia jedności organicznej ruchu robotniczego. Obchód 1 Maja był niezwykłe masowy i przepojony duchem jedności.

W czerwcu została opublikowana rezolucja Biura Informacyjnego o sytuacji w Jugosławii. Rzuciła ona jasne światło na istniejący stan rzeczy na froncie ideologicznym w naszej Partii. Opracowanie podsta wowych tez programowych przyszłej Zjednoczonej Partii, dokonane na plenum lipcowym i przewyżczenie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w naszej Partii oraz kryzysu w jej kierownictwie, dokonane na plenum sierpniowym — to początek nowego okresu w rozwoju ustroju ludowo-demokratycznego w Polsce, nowego okresu w życiu naszej Partii i bratniej PPS, której Rada Naczelna we wrześniu br. dokonała bardzo głęboko sięgających zmian w życiu Partii i konsekwentnie zerwała z prawicą i centryzmem.

# KLASA ROBOTNICZA ŚWIATA W WALCE O JEDNOŚĆ

Sto lat temu wydany został najba rdziej podstawowy dokument międzynarodowego ruchu robotniczego, „Manifest Komunistyczny”.

Okres 1848—1948 jest historią w walce proletariatu o jedność ideologiczną na bazie naukowego socjalizmu, o jedną partię robotniczą — czolowy oddział zjednoczonej i mającej tylko jeden cel klasy robotniczej.

Sto lat marksizmu. 70 lat doświadczeń naszego ruchu robotniczego. 31 lat budownictwa socjalizmu w ZSRR — oto źródła siły polskiego ruchu robotniczego, który teraz jednoczy się w oparciu o ściśle więzy solidarności z całym międzynarodowym ruchem robotniczym, przede wszystkim z przodującą partią marksistowską świata WKP(b).

## Marks przeciw współczesnej mu ugodzie w ruchu robotniczym

„Manifest Komunistyczny” jest nie tylko programem walki proletariatu; daje on zarazem wgląd w ówczesny układ sił w klasie robotniczej. Nie brak było wtedy, tak jak i dziś, „socjalistów” różnych odcieni, bałamucających świadomie czy nieświadomie klasę robotniczą w interesie burżuazji.

Część tych „socjalistów” chciała „odstręczyć klasę robotniczą od wszelkiego ruchu rewolucyjnego”.

Wreszcie byli i tacy, którzy

„usiłują konsekwentnie stępić ponownie walkę klasową i pogodzić przeciwieństwa... Występują zatem zaciekle przeciwko wszelkiemu politycznemu ruchowi robotniczemu...”

Jak widzimy, dzisiejsze „teorie” zdrady robotniczej występowały już w załączku w okresie pisania „Manifestu”.

## Marksizm ugruntowuje się w klasie robotniczej

Cały pierwszy okres międzynarodowego ruchu robotniczego, od rewolucji 1848 r. do Komuny Paryskiej 1871 r. wypełniony jest walką między marksizmem a antymarksizmem w politycznym ruchu proletariatu.

Ale równocześnie ze wzrostem partii robotniczych i powstaniem II Międzynarodówki, rośnie opór burżuazji przeciwko marksizmowi.

„Taka jest dialektyka historii, że teoretyczne zwycięstwo mar-

ksizmu zmusza jego wrogów do przebijania się za marksistów. Zgnili od wewnątrz liberalizm usiłuje przywrócić sobie życie pod postacią oportunistycznego socjalistycznego” — pisze LENIN.

Rozpoczyna się okres „rewizji” marksizmu, naganiana go do wymogów burżuazyjnej racji stanu — okres zakończony całkowitym bankrutstwem i zalaniem się II Międzynarodówki.

## Lenin w walce przeciwko oportunistom

W okresie II Międzynarodówki aż do zwycięstwa Rewolucji Listopadowej trwa walka między marksizmem a oportunistem w ruchu robotniczym.

siejszej Partii Pracy w Anglii, że jest to

„...banda karierowiczów dostatecznie rozsądnych, ażeby roz-



Lenin i Stalin w Smolnym w czasie Rewolucji Listopadowej

czym. Zwycięstwo nad rewizjonizmem stało się warunkiem zwycięstwa rewolucji socjalistycznej. Na 15 lat przedtem przewidział to genialny umysł Lenina.

„Być może, że w tym pierwszym istotnie międzynarodowym starciu z oportunistycznym socjalistycznym międzynarodową rewolucyjną socjaldemokracją wzmocni się dostatecznie, aby położyć kres reakcji politycznej, już od dawna panującej w Europie”.

(Co robić, 1902).

I rzeczywiście: konieczną przesłanką zwycięstwa rewolucji listopadowej było zwycięstwo rewolucyjnego marksizmu. Jeszcze w 1893 r. Engels pisał o Fabianach, poprzednikach dzi-

umieć nieuchronność przewrotu społecznego, ale w żadnym razie nie zgadzających się na powierzenie obrzymiej tej pracy wyłącznie niedojrzałemu proletariatu... Główna ich zasada — to strach przed rewolucją”.

Jasne jest, że póki w ruchu robotniczym istniały tego rodzaju partie, nie można było nawet marzyć o zwycięstwie. Jasne jest, że w epoce narastającej rewolucji socjalistycznej musi być stworzona jedność klasy robotniczej. a

„Jedność proletariatu może być urzeczywistniona w epoce rewolucji socjalnej jedynie przez skrajną rewolucyjną partię marksistowską...” pisze LENIN.

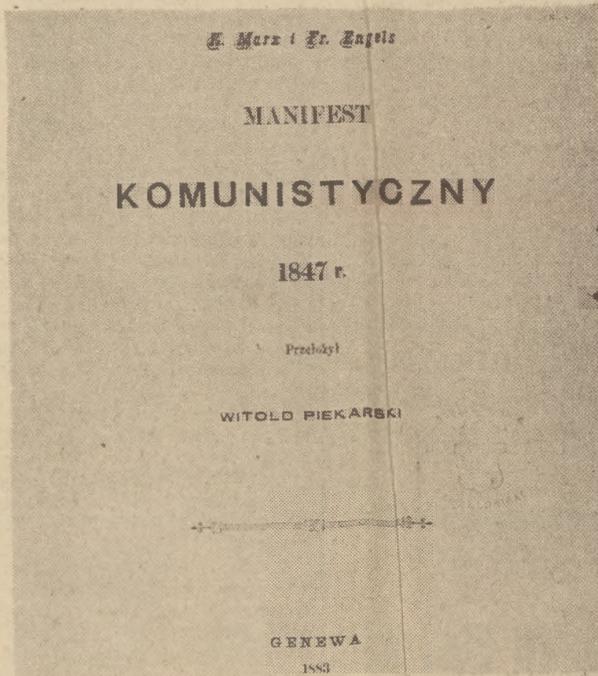
## Stalin o powstaniu WKP(b) — przodującej partii robotniczej

W takiej walce powstała zahartowana się i zwyciężyła WKP(b), przodująca partia marksistowsko-leninowska świata.

„Jeżeli partia nasza zdołała wytworzyć w sobie jedność wewnętrzną i niezwykłą zwartość stych szeregów, to przede wszystkim dlatego, że umiała w porę oczyścić się od plugastwa oportunistów, umiała wypędzić precz likwidatorów, mienszewików... Partia wzmacnia się przez to, że

oczyszcza swe szeregi od żywiołów oportunistycznych” pisze STALIN.

Tak powstała partia, która dokonała pierwszej w dziejach zwycięskiej rewolucji socjalistycznej i która pierwsza w dziejach zbudowała państwo socjalistyczne. Był to największy przełom w dziejach ruchu robotniczego, albowiem wykazał on, że marksizm jest nie tylko żywą ideologią walki proletariatu, ale zarazem szkołą zwycięskiej rewolucji.



Okładka polskiego wydania „Manifestu Komunistycznego” z r. 1883.

## Stosunek do ZSRR problemem partii robotniczej

Zasadniczym problemem okresu międzywojennego w historii międzynarodowego ruchu robotniczego w krajach kapitalistycznych stał się stosunek do Rewolucji Listopadowej.

„Nigdzie bankrutstwo ideowe wodzów II Międzynarodówki... nie ujawniło się tak jaskrawo, jak w ich kompletnej niezdolności zrozumienia znaczenia demokracji radzieckiej, czyli proletariackiej...” pisze LENIN. Problem ten stał się problemem

prawdziwej rewolucyjnej partii marksistowskiej.

„Rewolucja listopadowa, która między marksizmem a socjaldemokracją przeprowadziła linię podziwu, miała zarazem ten skutek, że socjaldemokracja wyładowała w obozie bezpośrednich obrońców kapitalizmu przeciwko piśmowej dyktaturze proletariackiej świata...” — pisze STALIN.

## Zwycięstwo Związku Radzieckiego

### motorem rewolucji we wszystkich krajach

Jeśli zwycięstwo Rewolucji Listopadowej stało się dźwignią dla rozwoju prawdziwie marksistowskich partii robotniczych — to zwycięstwo ZSRR w wojnie antyhitlerowskiej, zwycięstwo wynikające z wyższości ustroju socjalistycznego i z ogromnej mocy materialnej i moralnej, jaką socjalizm reprezentuje — stało się potężnym motorem wzrostu rewolucyjnego ruchu robotniczego na świecie.

„Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR wywiera potężny wpływ na masy pracujące na całym świecie, pogłębia ich świadomość społeczną, potwierdza słuszność

marksmu-leninizmu, jako nauki o prawach rozwoju społecznego. Zwycięstwo to jest natchnieniem w walce o lepszą przyszłość dla setek milionów ludzi we wszystkich kątach świata” stwierdza to BIERUT.

Zwycięstwo ZRR nie tylko umożliwiło drugi ogólny wyłom w froncie imperialistycznym, jakim jest powstanie krajów demokracji ludowej na obszarze 95000 km<sup>2</sup>, zamieszkałym przez 95 milionów ludzi — ale również w ogromnym stopniu wzmocniło rewolucyjny ruch robotniczy w krajach kapitalistycznych.

## Marksści walczą o wyzwolenie narodowe i społeczne

Wojna wyzwolenicza postawiła wszędzie marksistów w pierwszych szeregach ruchu oporu. Tak więc walka o wyzwolenie narodu spod wrogiej okupacji spłotła się z walką o wyzwolenie proletariatu. W walce tej marksści w wielu krajach kapitalistycznych zdobyli większość klasy robotniczej.

„We Francji odbywa się bez przerwy proces jednoczenia sił klasy robotniczej i wszystkich demokratów w walce o niezależność narodową i pokój przeciw-

ko kolonizatorskim zakusom imperialistów amerykańskich, którzy w oparciu o... różnych Blumów i Mochy, dążą do ujarznienia naszej kraju...” oświadczył tow. THÉREZ.

We Włoszech większość klasy robotniczej skupiła się pod sztandarem partii komunistycznej w jej walce przeciwko prawicy socjalistycznej i o utrzymanie i wzmocnienie jednolitego frontu z lewicową włoską partią socjalistyczną.

„Jedność Partii tworzy się w



Francuska klasa robotnicza walczy o pokój i chleb.

„Walka dwóch przeciwstawnych obozów — imperialistycznego i antyimperialistycznego — toczy się w warunkach dalszego zaostrzenia się powszechnego kryzysu kapitalizmu, osłabienia sił kapitalizmu i wzmocnienia sił socjalizmu i demokracji”.

(Z deklaracji narady informacyjnej Partii Komunistycznej i robotniczych)

walce o jej linię polityczną. Konieczne jest z jednej strony wzmocnienie współpracy z partią socjalistyczną... a z drugiej strony należy prowadzić konsekwentną walkę ideologiczną przeciwko socjal-reformistom...” mówi tow. TOGLIATTI.

I wreszcie w Chinach, gdzie zwycięska Armia Ludowa rozbiła bazy imperializmu i reakcji, tajemnica tych wielkich sukcesów leży w sile komunistów.

„Jeżeli pragniecie dokonać rewolucji, musicie mieć rewolucyjną partię — partię nowego typu, której wzorem jest partia Lenina-Stalina. Bez takiej partii... niepodobna kierować skutecznie klasą robotniczą i masami ludowymi w ich walce przeciwko imperializmowi i jego lokajom. Powstanie Komunistycznej Partii Chin zmieniło oblicze rewolucji chińskiej, nadało jej nowy kształt — pisze tow. MAO-TSE-TUNG.

## Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej w krajach Demokracji Ludowej

W krajach demokracji ludowej zjednoczenie klasy robotniczej pod sztandarami marksizmu-leninizmu miało miejsce w warunkach władzy ludowej, w warunkach hegemonii proletariatu, w warunkach kroczenia ku socjalizmowi.

„Klasa robotnicza — mówi tow. GOTTWALD — prowadzi naród czechosłowacki do nowego, niebywałego rozkwitu... Dlatego jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że wokół klasy robotniczej i pod sztandarem jej idei skupiają się wszystkie inne warstwy ludu pracującego miast i wsi”.

A na Węgrzech

„Dzięki zjednoczeniu partii robotniczych, demokracja węg-

wojowa będzie intensywna, szybka będzie tempo odnowy i zwolnowienia kraju...” stwierdza tow. RAKOSI.

Zjednoczenie ruchu robotniczego otwiera szerokie perspektywy rozwoju.

„Stoi przed nami wiele trudnych zadań. Lecz posiadamy dobrą drogę do nich — przebiegającą doświadczeniem zdobyte przez narody radzieckie pod sztandarem socjalizmu”, pisze tow. DEJ.

Wielkie zadania czekały partię robotnicze.

„Żyjemy w okresie — stwierdza tow. DYNTIKOW — w którym socjalizm stoi na poręguku dziennym, w którym nie ma



Lenin wśród delegatów II Zjazdu

gierska ugruntowała swe pozycje. Mniej będzie wahań, linia roz-

na iść naprzód nie idąc ku socjalizmowi...”

## Jedność robotnicza warunkiem zwycięstwa socjalizmu

Tak więc zjednoczenie klasy robotniczej staje się podstawą dla dalszych zwycięstw. Jasne jest bowiem, że

„...aby robotnicy mogli zwyciężyć muszą być oni zjednoczeni jedną wolą, musi ich prowadzić jedna partia, ciesząca się niewątpliwym zaufaniem większości klasy robotniczej” (STALIN).

Taka właśnie jedna partia powstaje w Polsce w wyniku zwyciężenia pół wieku trwającego rozłamu.

„Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jest podstawowym czynnikiem pomyślnego wypełnienia przez nią historycznego zadania, którym jest budowa socjalizmu jako ustroju sprawiedliwości społecznej” — oświadcza tow. BIERUT.

„Stwarzamy warunki połączenia na platformie marksizmu-leninizmu... Musieliśmy o tę platformę stoczyć zjadliwą walkę w łonie naszej partii z jej przeciwnikami, sami dojrzewiając w tej walce. Ta walka właśnie uczyniła z marksizmu-leninizmu nasz dorobek ideologiczny i organizacyjny” stwierdza tow. CYRANKIEWICZ,

Za tym jasna jest baza zjednoczenia i jasny jest kierunek marszu. W procesie rozpoczętym sto lat temu walką Marksa z „socjalistami” burżuazyjnymi, drobnomieszczańskimi, nawet feudalnymi, w procesie walki o rewolucyjną teorię i rewolucyjną praktykę ruchu robotniczego, w procesie pełnym rozłamów i konfliktów, pełnym postępów i chwilowego cofania się, w procesie ciągłego marszu naprzód od małej garszki do dziesiątków milionów członków partii marksistowskich świata — zakończony został obecnie w Polsce bardzo ważny etap.

W SKALI ŚWIATOWEJ OZNACZA TO OGROMNE WZMOCNIENIE MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO. POWAŻNY KROK NAPRZÓD NA DRODZE DO CAŁKOWITEGO ZWYCIĘSTWA SOCJALIZMU WE WSZYSTKICH ZAKĄTKACH KULI ZIEMSKIEJ.